

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

www.sgh.waw.pl/gazeta/

numer 4/17 (337), kwiecień 2017



Sukcesy MBA
Otwarte innowacje
Nowomowa w polityce
Biegnę, biegniemy – SGH razem

Działamy z pasją.



Program stażowy DB Schenker jest DBest

19 miejsc stażowych, 7 stanowisk,
logistyka lądowa, logistyka lotnicza, marketing i HR.

- 3 miesiące od 1 lipca 2017 - umowa o pracę
- samodzielne projekty
- program opieki medycznej i Multisport
- wolontariat pracowniczy dla chętnych



Polub nas:
[www.facebook.com/
DBSchenkerPLKariera](https://www.facebook.com/DBSchenkerPLKariera)

**Aplikuj do 15 maja 2017
na www.dbschenker-student.pl**

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	
Dydaktyka i polityka	3
AKTUALNOŚCI	
Nominacje, nagrody, wyróżnienia	5
Będzie się działo	5
Z DSL	8
Z DSM	9
Z BIURA SAMORZĄDU STUDENTÓW	
JAK UCZYĆ, ABY NAUCZYĆ?	
Angażowanie studentów...	11
DYDAKTYKA I NAUKA	
Akredytacja AMBA dla SGH	12
Erasmus+ KA107...	13
Z ŻYCIA SZKOŁY	
V Debata Podatkowa	14
Międzynarodowe unikanie opodatkowania ...	16
Otwarte innowacje wyzwaniem współczesnego zarządzania	18
Wyjątkowa uroczystość wyjątkowych absolwentów	20
I Seminarium Migracyjne EUMIGRO	29
Langue de bois czyli nowomowa...	30
Brexit coraz bliżej, za dwa lata... a może dalej?	31
Problemy reprivatyzacji	33
Biura Karier – wymiana doświadczeń	34
Bieg SGH – absolwenci...	34
Klub Absolwentów SGH z wizytą w Mennicy Polskiej	35
Strategie młodych negocjatorów...	36
Koniec smogu?	37
SGH W PODRÓŻY	
Dynamiczna Nevada i przedsiębiorcza SGH...	38
O ponowoczesności w «Le Café scientifique» w Stacji Naukowej PAN...	41
Stacja naukowa PAN w Paryżu	42
VARIA	
Rodzina, doktorat, kariera	43
Grupa studentów jest w stanie wpłynąć na bardzo wiele rzeczy	44
Pochwała introwertyzmu	46

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Marcin Flis, Paweł Gołębiowski, Maciej Górski

Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Druk

Zakład Poligraficzny Tonobis

ISSN 1644-2237 Nakład 2000 egz.

Dydaktyka i polityka

Święta za nami, kilka wolnych dni w maju przed nami, potem ostatnia „prosta wykładowa”, sesja i lato. Chciałoby się napisać wakacje, ale to nie tak zaraz i nie dla wszystkich. Pogoda w kwietniu nas na nie rozpieszczała, ale mamy nadzieję, że gdy będziemy trzymać tę Gazetę w ręku będzie już wiosna pełną gębą... Dziś, w oczekiwaniu na powrót cieplej wiosny, kilka ciepłych zdań o kilku tekstach z kwietniowego numeru.

Pierwsza grupa tekstów, którą chcielibyśmy zasygnalizować dotyczy dydaktyki. J. Brdulak i P. Maicki, autorzy tekstu pt. *Angażowanie studentów w realizację przedmiotu, zaczynają od rzeczy oczywistych: ... zaangażowanie studentów jest kluczowe w procesie uczenia się – nauczania*. Potem jednak poruszają rzecz bardzo ważną i chyba nie dość nagłaśnianą. Stwierdzają (co pokrywa się z naszymi doświadczeniami), że znajomość sylabusów jest śladowa. Właśnie trwają wybory studentów na kolejny semestr. Szkoda, że ta procedura jest tak zautomatyzowana i pozbawia wykładowców wpływu na to, kto jest słuchaczem na ich zajęciach. W przypadku dużych wykładów kierunkowych z pewnością mało który wykładowca chciałby dokonywać selekcji studentów, ale w przypadku zajęć o charakterze ćwiczeniowym, warsztatowym, warto by było wprowadzić taką możliwość. Oczywiście w formule: możliwość, a nie obowiązek. Wtedy z pewnością łatwiej byłoby osiągnąć zaangażowanie studentów w zajęcia. Przy okazji warto się zastanowić, skoro nie są nimi sylabusy, jakie źródła informacji przesądzą o studenckich wyborach. Kilka lat temu publikowaliśmy tzw. TOP 10. Ostatni ciekawy raport ORSE nie został opublikowany (nie doczekaliśmy się na zielone światło od ówczesnych władz). A szkoda, bo było to jakieś dodatkowe wsparcie dla studentów. Teraz temat jest bezprzemyślowy, bo za mało studentów wypełnia ankiety oceniające zajęcia. I co można rzec? Trudno się dziwić, skoro nie ma informacji zwrotnej. Co dalej? W grudniu odświeżamy oferty, doskonalimy sylabusy.

Co jeszcze w dydaktyce? Polecamy tekst R. Mrówki o wyjątkowej uroczystości wyjątkowych absolwentów – rzecz o wręczeniu dyplomów absolwentom czwartej edycji programu MBA-SGH. Dyplomy odebrało 37 absolwentów, w tym aż 11 dyplom z wyróżnieniem. Proporcje znakomite, świad-

czące o zaangażowaniu słuchaczy programu. A skoro jesteśmy przy MBA, to nie można nie donieść o kolejnej akredytacji, o której pisze także R. Mrówka w artykule pt. *Akredytacja AMBA dla programów MBA w SGH*. Gratulujemy!

Kwestie dydaktyczne kończymy anonując wypowiedź G. Myśliwca nt. *Strategie młodych negocjatorów – czy „pokolenie gier” umie współpracować?* Ciekawy turniej, ciekawy tekst, ciekawe wnioski dla edukacji w SGH. Nie wchodzimy w szczegóły, jedynie zachęcamy do odniesienia tych wniosków do pracowników SGH. Czy umiemy współpracować? Na ile jesteśmy otwarci na kooperację między kolegiami, między zespołami. Kilka lat temu przyjęliśmy w redakcji zasadę, że nie piszemy w stopce z jakiego kolegium pochodzi autor. Dawno z niej zrezygnowaliśmy. Powody oczywiste – tego się domagają autorzy. Patriotyzm kolegialny kwitnie. Czy to dobrze? Podpowiedzi do odpowiedzi znajdziemy w tekście A. Sopińskiej i W. Mierzejewskiej pt. *Otwarte innowacje wyzwaniem współczesnego zarządzania*. W nim opinia prof. Romanowskiej, że duża część polskich przedsiębiorstw reprezentuje autystyczny model tworzenia innowacji, bazujący na własnych zasobach i znikomym zaangażowaniu zewnętrznych podmiotów.

I jeszcze kilka słów o polityce. Coraz jej więcej w Gazecie, ale takie – ciekawe – czasy. Z powodu braku miejsca przywołujemy czasem tylko tytuły tekstów, ale to wtedy, gdy mówią wiele o ich zawartości. I tak, K. Żukrowska – *Brexit coraz bliżej, za dwa lata... a może dalej?* K. Żukrowska z J. Nowicką – *Langue de bois czyli nowomowa w kampanii wyborczej we Francji*. W tym drugim zwracamy uwagę na ciekawą myśl profesor Nowickiej: *widoczna staje się zmiana języka, jakim posługują się politycy, którzy docierają do wyborców swoją retoryką, co uzupełnione jest poruszaną problematyką*. Retoryka – potrzebna jest nie tylko politykom, także menedżerom, ekonomistom i wykładowcom. A czy my ją znamy, czy jej uczymy? Kończąc wstępniak odsyłamy do artykułu A. Jarosz-Nojszewskiej i P. Legutko-Kobus pt. *Problemy reprivatyzacji*. Dziś reprivatyzacja, a za chwilę zapewne będą seminaria o nacjonalizacji. Dzieje się, na szczęście poza SGH. Zapraszamy do lektury.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorem zdjęcia na okładce jest Mary Skowrońska.

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.



Akredytacja AMBA dla SGH

27 marca 2017 r. władze uczelni otrzymały oficjalny list potwierdzający przyznanie SGH akredytacji AMBA. Stowarzyszenie AMBA akredytuje uczelnie w zakresie rozwoju standardów programów MBA. – *Cieszę się z międzynarodowej akredytacji, która potwierdza to, co wiedzą uczestnicy i absolwenci: programy MBA w SGH są na najwyższym poziomie* – komentuje rektor prof. Marek Rocki. – *O wysokiej jakości kształcenia profesjonalistów w SGH przekonują publikowane*

co roku zestawienia, ratingi i ranking programów MBA Fundacji Perspektywy. I sukcesy absolwentów – dodaje.

W listopadzie 2016 roku przedstawiciele AMBA złożyli w SGH wizytę, której pokłosem była ocena w postaci raportu. Akredytacja ważna jest przez trzy lata. Uroczysta prezentacja akredytacji odbędzie się na światowej konferencji AMBA w Dubaju w maju.

Więcej na str. 12.

IPMA-Student – na kolejne 3 lata

SGH jako pierwsza uczelnia w Polsce uzyskała przedłużenie akredytacji programu certyfikacji wiedzy i umiejętności studentów z zakresu zarządzania projektami IPMA-Student na kolejne trzy lata. W minionym okresie certyfikaty IPMA-Student uzyskało 60 z 62 studentów SGH, co dało najwyższy wynik spośród wszystkich szkół wyższych w kraju, które przystąpiły do tego programu certyfikacji.

Akredytację IPMA-Student, kierowaną do szkół wyższych prowadzących kierunki lub specjalności związane z zarządzaniem projektami, przyznaje organizacja International Project Management Polska. Obecnie w programie uczestniczy 15 uczelni. Koordynatorem Programu Partnerskiego IPMA-Student w SGH jest dr Emil Bukłaha z Katedry Zarządzania Projektami SGH.

Dyskusja wokół Ustawy 2.0

Z inicjatywy nauczycieli akademickich z Kolegium Zarządzania i Finansów: prof. dr. hab. Tomasza Michalskiego, prof. dr. hab. Wojciecha Paprockiego oraz prof. dr. hab. Marii Romanowskiej 7 kwietnia w SGH odbyła się dyskusja poświęcona proponowanym zmianom w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce.

W spotkaniu wzięli udział m.in. prof. dr. hab. Irena Hejduk oraz dr hab. prof. SGH Jakub Brdulak, którzy brali udział w pracach zespołów przygotowujących propozycje Ustawy 2.0 na zlecenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego [<http://www.nauka.gov.pl/ustawa20/>].

Inicjatorzy spotkania zaproponowali debatę obejmującą trzy zagadnienia:

1. Jaką rolę ma odgrywać uniwersytet (w tym SGH) i szkoły wyższe innego charakteru?
2. Czy zmiany organizacyjne w szkolnictwie wyższym mają mieć charakter rewolucyjny, czy też przebiegać w ramach procesu zaprogramowanego na kilka lat?
3. Czy rozważane zmiany w kształtowaniu kariery pracownika naukowo-dydaktycznego mogą być skutecznie wdrażane uwzględniając istniejący stan środowiska akademickiego oraz otoczenia tego środowiska?

Zapis dyskusji na kanale YouTube SGH: [<https://www.youtube.com/watch?v=kdm1tBunEVY&feature=youtu.be>].

Relacja z dyskusji w następnym numerze Gazety SGH.

Międzynarodowy kongres Santander Universidades

30 i 31 marca Szkoła Główna Handlowa w Warszawie gościła V International University Smart Card Congress, który po raz piąty został zorganizowany przez Globalną Dywizję Santander Universidades oraz Uniwersytet w Murcji. Kongres otworzyli rektor SGH prof. Marek Rocki oraz Tomasz Mielniczuk – dyrektor Santander Universidades.

W ciągu dwóch dni aula A SGH stała się przestrzenią wymiany wiedzy oraz najlepszych praktyk z obszaru cyfrowej transformacji szkolnictwa wyższego. Uczestnikami konferencji byli rektorzy z uczelni polskich i zagranicznych, przedstawiciele świata akademickiego i biznesu, goście z krajów tak odległych jak Chile, Brazylia i Argentyna.



NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

SKN Ekonometrii SGH w finale konkursu Econometric Game

Econometric Game to prestiżowy konkurs organizowany corocznie przez Uniwersytet Amsterdamski. Biorące w nim udział uczelnie z całego świata reprezentowane są przez zespoły składające się z czterech osób: w tym maksymalnie z dwojga doktorantów. Każdy zespół pracuje nad rozwiązaniem skomplikowanych studiów przypadku (*case study*). W tym roku członkowie koła naukowego SKN Ekonometrii, pod opieką naukową dr. Andrzeja Torója z Instytutu Ekonometrii SGH: **Justyna Klejdysz**, **Tomasz Zatoń** (studenci), **Arkadiusz Kotuła** i **Piotr Dybka** (doktoranci) po raz kolejny znaleźli się w czołowej, finałowej dziesiątce.

Wygrała reprezentacja Harvard University przed zespołami z Kopenhagi i Tilburga. Tegoroczna edycja odbyła się w dniach 5–7 kwietnia. Więcej informacji [<http://www.econometricgame.com/>].

Dr Katarzyna Pisarska ekspertem Światowego Forum Ekonomicznego

Dr Katarzyna Pisarska, adiunkt w Katedrze Studiów Politycznych SGH, została ekspertem Światowego Forum Ekonomicznego. To duże wyróżnienie, bo w gronie około 5 tysięcy specjalistów tej instytucji jest tylko troje Polaków. Dr Pisarska specjalizuje się w dyplomacji publicznej, polskiej polityce wschodniej i polityce zagranicznej UE.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Amerykańskie wybory prezydenckie w erze postprawdy – aktorzy, strategie, konteksty

Katedra Studiów Politycznych wraz z Instytutem Studiów Międzynarodowych Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH zapraszają na ogólnopolską konferencję „Amerykańskie wybory prezydenckie w erze postprawdy – aktorzy, strategie, konteksty”.

Wybory prezydenckie 2016 roku w Stanach Zjednoczonych przeszły już do historii, jednak ich długookresowe konsekwencje są dopiero przed nami. Dlatego też pragniemy poddać analizie ich wynik, zastanowić się nad jego przyczynami, uwarunkowaniami i konsekwencjami. Naukowej analizie poddamy również przebieg kampanii wyborczej: przyjęte strategie, konteksty komunikowania politycznego i działania samych uczestniczących w niej aktorów. Tak rozległa tematyka została ujęta w bloki tematyczne, dotyczące kontekstu międzynarodowego wyborów, kontekstu wewnętrznego wyborów oraz komunikowania politycznego – strategii, metod i technik. Jednym zdaniem: celem konferencji jest zapewnienie przestrzeni do krytycznej, wieloaspektowej i interdyscyplinarnej refleksji nad amerykańskimi wyborami.

Interdyscyplinarność widoczna jest nie tylko w tematach wystąpień, ale również na liście zgłoszonych referatów. Z wielką przyjemnością informujemy, że na nasze zaproszenie do udziału w konferencji odpowiedzieli badacze z ośrodków

akademickich z całej Polski. Będziemy zatem gościć w SGH m.in.: amerykańistów z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, politologów z Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Gdańskiego oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, badaczy komunikacji społecznej z Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, a także ekonomistów i socjologów z naszej Alma Mater. Odwiedzą nas zarówno badacze rozpoczynający swoją drogę naukową, jak i naukowcy o dużym dorobku i wysokiej pozycji naukowej.

Zapowiada się żywa i interdyscyplinarna dyskusja. Planujemy również wydanie tomu pokonferencyjnego. Szczegółowy program konferencji znaleźć można na stronach Katedry Studiów Politycznych i Instytutu Studiów Międzynarodowych w zakładce „Konferencje i seminaria”.

Patronat na konferencją sprawuje Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej. Zapraszamy do udziału w konferencji 11 maja 2017, bud. G, sala 152, w godz. 10.00–17.00.

Anna Derelkowska, Sabina Lubiarz, Jan Misiuna, Małgorzata Molęda-Zdziech

Poczuj folk w Warszawie!



Tradycją w działalności Zespołu Pieśni i Tańca Szkoły Głównej Handlowej stały się coroczne koncerty wiosenne pod hasłem „Feel the folk”. Są one doskonałą okazją dla mieszkańców stolicy, zarówno starszych, jak i tych najmłodszych, aby poznać polską kulturę ludową, zachwycić się wielobarwnymi strojami i przepięknymi tańcami.

Tegoroczny koncert odbędzie się 20 maja 2017 roku o godz. 17:00 w Sali Widowiskowej Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie-Rembertowie. Artyści zaprezentują pełny repertuar, m.in. tańce salonowe Księstwa Warszawskiego, tańce rzeszowskie, krakowiaka, kujawiaka z oberkiem, tańce lubelskie, śląskie oraz piękne polskie piosenki ludowe. **Wstęp jest bezpłatny.**

Management Accounting Days 2017

Z czym kojarzy wam się słowo MAD? Z czymś szalonym, a może wręcz zwariowanym? I czy może mieć ono cokolwiek wspólnego z rachunkowością?

Na to pytanie mamy gotową odpowiedź: Management Accounting Days 2017. Nowy projekt Studenckiego Koła Rachunkowości Szkoły Głównej Handlowej, alternatywa dla wszystkich tych, którzy są znudzeni projektami wyłącznie o audycie. Rachunkowość zarządcza, controlling czy wewnętrzna kontrola kosztów nie muszą być już dłużej tajemnicą!

Dzięki warsztatom i case studies organizowanym w ramach tego projektu studenci odkryją nowe możliwości rozwoju czy wyboru kariery związanej z rachunkowością zarządczą. Eksperti podzielą się wiedzą na temat trochę zapomnianej ścieżki związanej z pracą w działach finansowych firm FMCG i sektora bankowego, zadaniach jakie stoją przed kontrolerem

finansowym oraz z pewnością odpowiedzą na wszystkie pytania związane z rachunkowością zarządczą i controllingiem. Jednym z naszych partnerów jest BNP Paribas Services, który przygotowuje autorskie warsztaty dla uczestników projektu. I nie mniej ważne – MAD to nie tylko solidny punkt w CV, ale też niezbyt powszechna wiedza o wymaganiach stawianych przed kandydatami na konkretne stanowiska.

Do uczestnictwa w projekcie Management Accounting Days zapraszamy studentów kierunków ekonomicznych warszawskich uczelni: Szkoły Głównej Handlowej, Akademii Leona Koźmińskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Konieczniesz zarezerwujcie więc dni: 15–19 maja. Śledźcie nasz fanpage na Facebooku – zapisy ruszają już wkrótce!



CEWSE International Congress and CEWSE Roundtable Debate 9–10 V 2017

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

W imieniu Jean Monnet Centre of Excellence at Warsaw School of Economics (CEWSE) oraz Partnerów mamy przyjemność zaprosić Państwa do udziału w **CEWSE International Congress „European Security and Stability in a Complex Global Order – The Case of Neighbourhood Policy”**, który odbędzie się **9 maja 2017 r. (wtorek)**, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, al. Niepodległości 128, bud. C, Aula I. Kongres został objęty Wysokim Patronatem Parlamentu Europejskiego, a także Honorowym Patronatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Jednocześnie zapraszamy Państwa do udziału w **CEWSE Roundtable Debate “EU Facing Current Challenges, Opportunities, Crises & Conflicts”**, która odbędzie się **10 maja 2017 r. (środa)**, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, al. Niepodległości 128, bud. C, sala 3a.

Kongres i Dyskusja Panelowa CEWSE wpisują się w prestiżowy projekt europejski kierowany przez **prof. zw. dr hab. Ewę Latoszek** i realizowany w SGH w latach 2016–2019 przy współfinansowaniu Programu Erasmus+ Unii Europejskiej. **Programy** obu wydarzeń CEWSE dostępne są na stronie internetowej CEWSE www.cejse.pl. Uprzejmie prosimy o rejestrację poprzez formularz on-line [<http://www.cejse.pl/pl/rejestracja>] do 7.05.2017. Językiem obrad będzie język angielski. Udział w Kongresie i w Dyskusji Panelowej jest bezpłatny.

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej projektu [www.cejse.pl] oraz profilu CEWSE na Facebooku [[fb.me/CEWSESGH](https://www.facebook.com/CEWSESGH)]



Współorganizatorzy: Jean Monnet Chair of European Union, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Ośrodek Badań Integracji Europejskiej Uniwersytetu Gdańskiego, New Vision University, Tbilisi, Wydział Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego Akademii im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej, Fundacja Konrada Adenauera, European Community Studies Association (ECSA-World), Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA), ECSA Moldova, ECSA Ukraine, ECSA Georgia.

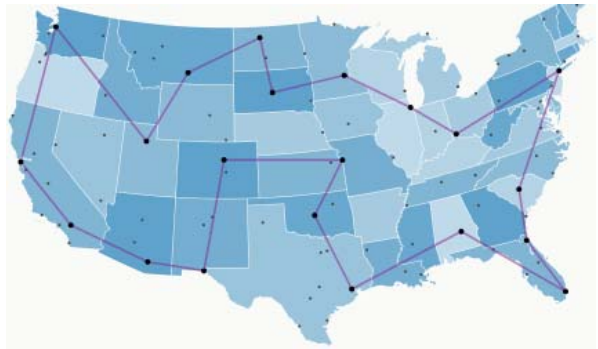
Kontakt: [biuro@cejse.pl].

Marta Dobrzycka

Międzynarodowa konferencja ROVER 2017 (Route Optimization/VEhicle Routing) w SGH

W dniach 12–13 czerwca 2017 r. odbędzie się w Szkole Głównej Handlowej międzynarodowa konferencja naukowa ROVER 2017 (Route Optimization/VEhicle Routing), współorganizowana przez Zakład Wspomagania i Analizy Decyzji SGH oraz Quinlan School of Business, Loyola University, Chicago. Jej celem jest umożliwienie uczestnikom wymiany wyników badań, pomysłów i idei, wspólna praca nad nowymi projektami, a także debata nad dalszymi kierunkami zastosowań metod badań operacyjnych w logistyce i transporcie. Uczestnikami konferencji będą czołowi badacze z tej dziedziny, między innymi ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Francji, Niemiec, Włoch, Austrii i Holandii oraz przedstawiciele polskiego środowiska akademickiego i biznesowego.

W programie zaplanowane są prezentacje prac i konstruktywna polemika na ich temat, jak również dyskusje dotyczące kierunków rozwoju wykorzystania metod matematycznych we wspomaganiu podejmowania decyzji w logistyce i transporcie. Najlepsze prace zaprezentowane na konferencji ROVER 2017 będą opublikowane w specjalnym wydaniu prestiżowego czasopisma *Networks* ([[www: http://onlinelibrary.wiley.com/journal/10.1002/\(ISSN\)1097-0037](http://onlinelibrary.wiley.com/journal/10.1002/(ISSN)1097-0037)], do którego redakcji zostali zaproszeni Maciek Nowak (QSB, Loyola University) oraz Bogumił Kamiński (ZWiAD, SGH).



To wydarzenie jest istotną szansą dla polskiego środowiska naukowego na nawiązanie kontaktów z najważniejszymi badaczami zajmującymi się zastosowaniem badań operacyjnych w logistyce i transporcie. Jesteśmy przekonani, że zapoczątkowane współprace w przyszłości zaowocują wieloma wspólnymi projektami!

Osoby zainteresowane konferencją ROVER 2017 bardzo prosimy o kontakt z członkami komitetu organizacyjnego konferencji, w którego skład wchodzi: Maciek Nowak, Bogumił Kamiński oraz Bartosz Pankratz (ZWiAD, SGH).

Bogumił Kamiński, Bartosz Pankratz

Grant dla ISiD KAE Dr Wioletta Grzenda na badanie równoległych karier zawodowej i rodzinnej

Celem projektu „Modelowanie karier równoległych: zawodowej i rodzinnej z wykorzystaniem podejścia bayesowskiego”, który uzyskał finansowanie w konkursie OPUS 9, jest pozyskanie nowych informacji, dotyczących współzależności tych karier, wynikających z zastosowania modelowania bayesowskiego. Kariera rodzinna i zawodowa realizowane są w tym samym czasie, zatem w poszukiwaniu mechanizmów przyczynowo-skutkowych istotne jest, oprócz analizowania przebiegu każdej z nich, rozpatrywanie związków między nimi. Analiza tych karier zostanie przeprowadzona z wykorzystaniem wybranych modeli statystycznych, głównie modeli przeżycia na gruncie bayesowskim. Jej podstawą są dwa źródła danych. Pierwszym jest badanie Generacje i Rodziny (GGs-PL), które jest realizowane przez Instytut Statystyki i Demografii i stanowi część międzynarodowego programu badawczego Generations and Gender Programme (GGP). Drugim źródłem danych jest Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności realizowane przez GUS.

Obserwowany niższy współczynnik aktywności zawodowej kobiet, niższy wskaźnik zatrudnienia oraz wyższy poziom bezrobocia wśród kobiet mogą, między innymi, być konsekwencją

problemów wynikających z łączenia kariery zawodowej z życiem rodzinnym. Kobiety, chcące realizować się zawodowo, decydują się na urodzenie dziecka w coraz późniejszym wieku, co może przyczyniać się do mniejszej liczby posiadanych dzieci. Obserwowane zachowania prokreacyjne kobiet mogą być wynikiem konkurencyjności karier zawodowej i rodzinnej. Próba wyjaśnienia tych zachowań w kontekście ekonomicznych teorii płodności stanowi przedmiot realizowanych badań.

Wykorzystane w badaniu modelowanie bayesowskie znacznie rozszerza możliwości modelowania właściwe dla podejścia klasycznego. Stąd drugim celem projektu jest zaproponowanie rekomendacji dla procesu budowy kompleksowych modeli statystycznych z wykorzystaniem podejścia bayesowskiego, mających na celu maksymalizację użyteczności takich modeli w analizie zjawisk i procesów społeczno-ekonomicznych i demograficznych.

Otrzymane wyniki analiz mogą być także wykorzystane do sformułowania wskazań dla polityki dotyczącej ludności, w szczególności polityki rodzinnej, uwzględniającej rozwiązania dotyczące rynku pracy.

Z DSL

W niniejszym numerze Gazety SGH chciałbym poruszyć temat wyjazdów zagranicznych w ramach programu Erasmus+ oraz internacjonalizacji uczelni z punktu widzenia DSL. W pierwszym tygodniu kwietnia wraz z dziekanem Studium Licencjackiego dr. hab. prof. SGH Bartoszem Witkowskim odbyliśmy wizytę na Uniwersytecie w Alicante (Hiszpania).

Pojechałem tam jako pracownik naukowy (profesor nadzwyczajny w Katedrze Ekonomii II) w celu prowadzenia wykładów w ramach Staff Mobility for Teaching (STA) programu Erasmus+. W dniach 4–7 kwietnia 2017 r. na Uniwersytecie w Alicante odbywał się International Week. Była to druga edycja tego przedsięwzięcia (poprzednia odbyła się w marcu 2016 r.). W ramach International Week uczelnia w Alicante zaprasza wykładowców z całego świata do przeprowadzania wykładów dla studentów hiszpańskiej uczelni. Studenci za uczestnictwo w zajęciach dostają 1–2 punkty ECTS. International Week cieszył się – podobnie jak w zeszłym roku – bardzo dużym zainteresowaniem zarówno ze strony wykładowców, jak i studentów. Do Alicante przyjechali wykładowcy z całego świata – nie tylko z Europy (była liczna reprezentacja Polski oraz profesorowie m.in. z Niemiec i Belgii), ale także np. ze Stanów Zjednoczonych.

Studentom w Alicante przedstawiłem zagadnienia, które stanowią obszar moich zainteresowań naukowych oraz w których mam duże doświadczenie dydaktyczne. Tematem moich zajęć była makroekonomia – opisałem w skrócie model AD-AS, na podstawie którego dokonałem porównania dwóch skrajnych szkół w ekonomii (modelu klasycznego i modelu keynesowskiego). Omówiłem czynniki wzrostu gospodarczego oraz – co sprawia dużą trudność naszym studentom na egzaminie magisterskim – model Solowa. Wyjazd był także okazją, aby zaprezentować naszą uczelnię, pokazać jej strukturę i sposób funkcjonowania, kierunki studiów itp. Podczas moich zajęć starałem się zachęcić studentów z Hiszpanii do przyjazdu do Polski i do Warszawy, np. w ramach półrocznego programu wymiany. International Week jest też niezwykle okazją, aby poznać osobiście naukowców z innych ośrodków akademickich, co może w przyszłości zaowocować wspólnymi badaniami naukowymi.

Z punktu widzenia uczestnika programu Erasmus+ chciałem gorąco zachęcić wszystkich pracowników naukowych do korzystania z tej możliwości krótkookresowego wyjazdu za granicę. Wymiana międzynarodowa STA Erasmus+ pozwala na przeprowadzenie wykładów za granicą i poznanie osób pracujących w zagranicznych ośrodkach akademickich, czego korzystne efekty zewnętrzne będą się urzeczywistniać przez całe życie. Polecam zatem ten program Państwa uwadze!

Pobyt w Alicante wykorzystałem również jako prodziekan do zwiększenia internacjonalizacji naszej uczelni. Wraz z Bartoszem Witkowskim rozmawialiśmy z władzami Uniwersytetu w Alicante oraz z osobami odpowiedzialnymi za organizację International Week o – po pierwsze – informacjach, które mogłyby okazać się przydatne do zorganizowania takiego przedsięwzięcia w SGH, a po drugie – o uruchomieniu programu podwójnego dyplomu na poziomie licencjackim z Uniwersyteciem w Alicante.

Inicjatywa International Week – dwukrotnie uruchamiana przez Uniwersytet w Alicante – zainspirowała nas do utworzenia podobnego wydarzenia w SGH. Chcielibyśmy w roku akademickim 2017/2018 zorganizować International Week w SGH, na który zaprosilibyśmy wykładowców z całego świata. Liczymy przy tym na nasze liczne kontakty – zarówno nieformalne między wykładowcami, jak i sformalizowane z uczelniami partnerskimi. SGH ma bowiem podpisane umowy partnerskie z wieloma uczelniami ze wszystkich kontynentów i wierzymy, że International Week w SGH cieszyłby się nie mniejszym zainteresowaniem niż w Alicante. Nasi studenci za uczestnictwo w takich wykładach dostawaliby także punkty ECTS. Mimo że ostateczna decyzja dotycząca organizacji International Week jeszcze nie zapadła (jednym z istotnych elementów jest wybór terminu), to już teraz zachęcam wszystkich studentów do uczestnictwa w tej inicjatywie, gdyż będzie to okazja nie tylko do nauczania się tematów wykładanych przez zagranicznych profesorów, ale także do poznania innej uczelni.

W DSL prowadzimy także prace mające na celu zwiększenie atrakcyjności kierunków studiów licencjackich poprzez rozwój programów podwójnego dyplomu. Od przyszłego roku akademickiego rusza program podwójnego dyplomu na poziomie licencjackim z Kyungpook National University (KNU) w Korei Południowej (mimo że umowa została podpisana dawno temu, jeszcze przed rozpoczęciem kadencji obecnych władz, to program rozpoczął się dopiero teraz, a opóźnienie było spowodowane przeszkodami prawnymi po stronie koreańskiej). W Alicante rozmawialiśmy na temat możliwości uruchomienia w przyszłości programu podwójnego dyplomu między SGH a Uniwersyteciem w Alicante. Strona hiszpańska jest wstępnie zainteresowana taką inicjatywą. Z punktu widzenia naszych partnerów najdogodniejszym kierunkiem studiów jest dla nich kierunek Business. Mogłby on zostać włączony do programu podwójnego dyplomu wraz z naszym kierunkiem Global Business, Finance, and Governance.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć kilka słów o Alicante i o uniwersytecie. Alicante jest miastem bardzo ładnie położonym nad Morzem Śródziemnym. Ponieważ należy do wspólnoty autonomicznej Walencji, napisy są wszędzie w dwóch językach: po hiszpańsku (kastyljsku) i waleńsku. Uniwersytet w Alicante (Universitat d'Alacant / Universidad de Alicante) jest uczelnią publiczną. Kampus znajduje się w głębi lądu: formalnie rzecz biorąc w – sąsiadującym z Alicante – San Vicente del Raspeig. Dojazd do uniwersytetu jest bardzo wygodny – 20 minut tramwajem z centrum. Uczelnia powstała w latach 70. XX w. na terenie dawnej jednostki wojskowej. Kampus jest bardzo duży pod względem powierzchni – składa się z licznych luźno postawionych niskich budynków, między którymi jest dużo przestrzeni i roślinności. Wnętrze kampusu jest obszarem zamkniętym dla samochodów. Wszystko to sprawia, że na terenie uczelni jest po prostu bardzo przyjemnie. Zachęcam zatem wszystkich – zarówno studentów, jak i pracowników – do odwiedzenia jej.

Mariusz Próchniak

Z DSM

Życie toczy się dynamicznie, także wewnątrz naszej uczelni. 12 kwietnia 2017 roku Senat przyjął nowy Regulamin Studiów, który wprowadza zmiany w organizacji procesu dydaktycznego. Nowe rozwiązania wprowadzają także przepisy zewnętrzne. W związku z tym w najbliższym czasie przewidujemy kilka zmian w organizacji i obsłudze procesu dydaktycznego, które – mamy nadzieję – spotkają się z przychylnym przyjęciem:

- uproszczony zostanie sposób dokumentowania zaliczenia przedmiotów – zamiast osobnych protokołów zaliczenia ćwiczeń i wykładu wprowadzimy jeden protokół z oceną końcową,
- wprowadzony zostanie elektroniczny sposób zgłoszenia na seminarium dyplomowe za pośrednictwem Wirtualnego Dziekanatu,
- planujemy także uproszczenie sposobu wypełniania protokołów, by nie było konieczne składanie osobnych podpisów przy nazwisku każdego studenta.

Szczegółowe informacje będziemy systematycznie zamieszczać na stronie DSM. W celu usprawnienia komunikacji między nauczycielami akademickimi i Dziekanatem stworzyliśmy specjalną zakładkę „DLA DYDAKTYKÓW”, dostępną z menu głównego strony <http://www.sgh.waw.pl/dsm>. Znaleźć tam można wyjaśnienia wielu kwestii stwarzających codzienne

problemy w pracy dydaktycznej, a także interpretację problematycznych regulacji, przedstawianą przez grono dziekańskie. Zakładkę będziemy oczywiście systematycznie rozszerzać i aktualizować. Z odpowiednim wyprzedzeniem poinformujemy także o konsekwencjach nowego Regulaminu, szczególnie w kwestii prac i egzaminów dyplomowych.

Poza doskonaleniem obsługi procesu dydaktycznego, wprowadzamy także zmiany w strukturze Dziekanatu Studium Magisterskiego. Wyodrębniliśmy zespół zajmujący się w sposób kompleksowy organizacją egzaminów dyplomowych. Sprawami tymi zajmuje się obecnie doświadczona i bardzo kompetentna osoba – Irena Senator.

Z dużą satysfakcją informuję także, że od 4 maja 2017 roku stanowisko zastępcy kierownika w DSM obejmuje Andrzej Jaszcuk. Nasz nowy pracownik jest specjalistą andragogiki, ukończył studia Executive MBA w PAN, studia podyplomowe Zarządzania Projektami i Zarządzania Zasobami Pracy w SGH. Posiada Certyfikat PRINCE 2 Foundation. Od piętnastu lat Andrzej Jaszcuk zajmuje się projektami edukacyjnymi, w tym nowoczesnymi technologiami. Zespół dziekański jest jak zwykle do Państwa dyspozycji. Zapraszamy do bezpośrednich kontaktów.

Marta Juchnowicz

Recenzja

Pieniądze i kampanie wyborcze w Stanach Zjednoczonych

Książka dr. Jana Misiuna *Pieniądze i kampanie wyborcze w Stanach Zjednoczonych* poświęcona jest związkowi pieniędzy z polityką oraz wpływom, jakie środki finansowe i dysponujące nimi podmioty wywierają na systemy polityczne, polityków, procesy wyborcze, funkcjonowanie organów władzy czy stanowienie prawa w Ameryce. Co bardzo cenne, autor zasadnicze rozważania dotyczące finansowania amerykańskiej kampanii wyborczej poprzedził ogólną charakterystyką wyborów w tym państwie, dającą czytelnikowi niezbędne podstawy do zrozumienia funkcjonowania tego systemu elekcyjnego. Następnie przeprowadzona została pogłębiona, kompleksowa analiza regulacji prawnych w zakresie finansowania kampanii wyborczych, z odwołaniem do ich genezy oraz ewolucji. Scharakteryzowane zostały znane w Ameryce modele finansowania aktywności politycznej. Interesująca jest część poświęcona przeobrażeniom w finansowaniu kampanii wyborczych, jakie dokonały się po 2010 r. w wyniku

decyzji amerykańskich sądów. Dodatkową wartość tej publikacji stanowi szerokie odwoływanie się właśnie do orzecznictwa sądowego, wyjaśnień FEC oraz umiejętne wpisanie prowadzonych rozważań w rzeczywistość kulturową, gospodarczą, historyczną i polityczną analizowanego okresu. Autor z dużą precyzją wskazuje mocne i słabe strony mechanizmu finansowania kampanii, swoje oceny często popierając danymi empirycznymi. Rozwiązania amerykańskie prezentuje także na tle systemów innych – europejskich – państw. Na zakończenie nakreśla możliwe perspektywy zmian w systemie finansowania wyborów w Ameryce.

Książka ta stanowi pozycję obowiązkową dla osób interesujących się finansowaniem kampanii wyborczych, zagadnieniami związanymi z wyborami w ogóle, ale także zależnościami kształtującymi świat polityki, i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych. Jej lekturę przyjemną czyni – pomimo skomplikowanej materii, której jest poświęcona



– zarówno zawartość merytoryczna, oparta o bogate źródła, jak i przemyślana, logiczna konstrukcja oraz sposób prezentacji tematu.

*dr Tomasz Gąsior,
Krajowe Biuro Wyborcze*

Wiosenne porządki

Miniony miesiąc obfitował w niezwykle ważne wydarzenia, zarówno w obszarze statutowej działalności Samorządu Studentów, jak i w zakresie realizowanych projektów i pozostałych inicjatyw.

Z uwagi na fakt, iż kwiecień jest okresem składania deklaracji semestralnych, zaś dla studentów II semestru studium licencjackiego również wyboru kierunków, Komisja ds. Jakości Kształcenia przygotowała spotkanie informacyjne poświęcone właśnie decyzjom z tym związanym. Ideą spotkania jest zaprezentowanie młodym studentom wszystkich kierunków studiów I stopnia oferowanych w Szkole Głównej Handlowej. Organizatorzy spotkania zadbali o to, by zaprezentowano nie tylko kierunki najczęściej wybierane, lecz pełną ofertę dydaktyczną. Co więcej, studenci uczestniczący w spotkaniu będą mieć sposobność do porozmawiania i zadania pytań starszym studentom oraz absolwentom kierunków, którzy przekażą jak ich decyzja wpłynęła na dalsze ścieżki kariery zawodowej oraz naukowej.

Z punktu widzenia organów statutowych Samorządu, jednym z najważniejszych wydarzeń była zmiana Regulaminu Studiów. Samorząd Studentów SGH od samego początku prac brał udział w konsultacjach z udziałem dr hab. prof. SGH Krzysztofa Kozłowskiego, prorektora SGH ds. dydaktyki i stu-

dentów. Dzięki tym pracom, dążąc do kompromisu, udało się zawrzeć w Regulaminie wiele zapisów, które uzyskały aprobatę zarówno władz uczelni, jak i przedstawicieli Samorządu. Nowy Regulamin został również zaakceptowany na kwietniowym posiedzeniu Senatu SGH.

Warto również zwrócić uwagę, iż jesteśmy już po jednym z największych projektów Samorządu Studentów SGH, który kolejny już rok, zachowując pierwszorzędą misję charytatywną, buduje rozpoznawalność uczelni. Mowa oczywiście o Biegu SGH, który na stałe wpisał się w sportową mapę Warszawy. Pomimo niesprzyjającej pogody na linii startu stanęło ponad 1000 uczestników, którzy rywalizowali na dwóch dystansach – 5 km oraz 10 km.

Na ostatni tydzień kwietnia zaplanowaliśmy również szczególnie ważne dla całej społeczności uczelni obchody Święta SGH. Co istotne, w tym roku wyraźnie włączyli się w nie również studenci. W planach oficjalnego programu obchodów Święta SGH znalazły się między innymi International Day (z udziałem Studenckiego Koła Naukowego Spraw Zagranicznych oraz organizacji Erasmus Student Network), Targi Kół i Organizacji oraz Dzień z Samorządem Studentów i Samorządem Doktorantów SGH.

Maciej Borucki



Odliczanie do jednego z najgorętszych festiwali muzycznych na kulturalnej mapie Warszawy czas zacząć!

Już za kilka tygodni, 13 maja, w Ogrodach Rektorskich Szkoły Głównej Handlowej odbędzie się 6. edycja Juwenaliów SGH – wydarzenia rocznie przyciągającego tysiące fanów spragnionych muzycznych wrażeń.

Już od 15:00 zapraszamy na piknik i do strefy rozrywki, gdzie będzie można odprężyć się i zrelaksować przed głównym punktem imprezy. Koncerty trzech ogólnokrajowych gwiazd polskiej sceny muzycznej będą zapewniać rozrywkę uczestnikom od godziny 16:30, aż do 22:00.

Wszystkich śmiałków festiwalowych szaleństw, którym atrakcje na kampusie wydadzą się niewystarczające, zapraszamy do Klubu Park, gdzie przy muzyce popularnego DJ-a będzie można dać się porwać dalszej zabawie.

Juwenalia SGH to festiwal, który już od sześciu lat zapewnia kolejnym uczestnikom niesamowite muzyczne doznania, a robi to całkowicie za darmo! Jeśli i Ty chcesz doświadczyć przeżyć, które na długo zostaną w Twojej pamięci, dołącz do nas już 13 maja i stań się częścią jednego w swoim rodzaju święta studentów.

Angażowanie studentów w realizację przedmiotu

Jakie są skutki zaprojektowania zajęć tak, aby student miał poczucie sensu? Naszym zdaniem zdecydowanie przewyższające koszty związane z tym procesem. Udostępnienie studentom przestrzeni do realizacji ich pomysłów, skutkuje ich zaangażowaniem. W efekcie jakość prac studenckich jest świetna, a poza tym dużo się dzieje podczas samych zajęć. Studenci z pasywnych odbiorców „treści” stają się współtwórcami zajęć. Tym samym zwiększa się atrakcyjność zajęć (w tym również frekwencja).

Przykład – „Codzienny HR”, czyli jak student organizuje warsztaty na wykładzie.

Chociaż piszemy powyżej, że warunkiem indywidualizacji zajęć są małe grupy, a przykład ten dotyczy wykładu liczącego ponad 70 studentów, to okazuje się, że na wykładzie również jest ona możliwa. Przedstawiamy dwie perspektywy – wykładowcy i studenta.

Wykładowca – Jakub Brdulak

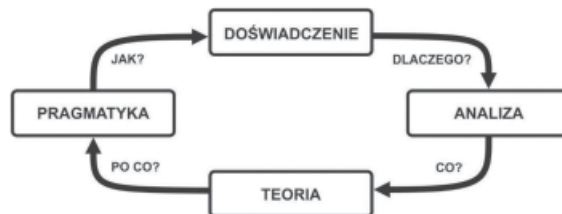
W 2010 roku prowadziłem między innymi przedmiot zarządzanie kapitałem ludzkim. Zawsze na moich wykładach istnieje m.in. możliwość zaliczenia poprzez prezentację (egzaminowaniu będzie poświęcony kolejny artykuł). Tak więc, zaprosiłem chętnych studentów do podzielenia się swoimi doświadczeniami w zakresie tematyki przedmiotu. Po zajęciach podszedł do mnie jeden ze studentów i zaproponował organizację całego wykładu z udziałem praktyków. Była to zaskakująca propozycja, gdyż moja oferta dotycząca prezentacji doświadczeń obejmowała 15 minut, a nie całe zajęcia, lecz oczywiście wyraziłem zgodę – jestem zwolennikiem zapraszania praktyków na zajęcia. W efekcie student, który – jak się okazało – w czasie wakacji odbył praktyki w jednym z większych międzynarodowych banków w Polsce, zachęcił szefową działu HR oraz specjalistkę od rekrutacji, aby przyszły na zajęcia i podzieliły się swoją wiedzą właśnie na temat rekrutacji. Spotkanie zostało wysoko ocenione przez studentów, a organizator spotkania otrzymał ocenę celującą – bo na pewno udowodnił, że potrafi zarządzać kapitałem ludzkim. Dodam tylko na koniec, że ów student jest obecnie doktorantem w SGH i współautorem niniejszego artykułu. Tym studentem jest Piotr Maicki.

Student – Piotr Maicki

Zawsze wyznaję zasadę otwartości, chęci poznawania nowych osób i nawiązywania z nimi dobrych, konstruktywnych relacji. Zaprezentowało to też w opisanej sytuacji, gdy inspirujące wykłady prof. Jakuba Brdulaka i jeden mail z propozycją przeprowadzenia warsztatów z działem HR banku, uruchomiły proces realizacji tego projektu. Dzięki sprecyzowanej wizji warsztatu i sprawnej komunikacji, ustalenia z wykładowcą oraz praktykami były krótkie i treściwe, wystarczyło kilka wstępnych wskazówek odnośnie do specyfiki przedmiotu i tego, co będzie szczególną wartością dodaną dla studentów. Miejsce zajęć (aula I w budynku C) niesprzyjające formie warsztatowej nie przeszkodziło wyzwoleniu ogromnego zaangażowania studentów, którzy wzajemnie w grupach rywalizowali o wygraną i drobne upominki. To doświadczenie było ważną przesłanką wskazującą na kontynuowanie naukowych relacji z uczelnią.

Naszym zdaniem, zaangażowanie studentów jest kluczowe w procesie uczenia się – nauczania. W poprzednim artykule położono nacisk na fazę „doświadczenie” Cyklu Kolba. W tym ar-

tykule chcielibyśmy osadzić nasze rozważania przede wszystkim w fazie „pragmatyka”. Dla przypomnienia poniżej Cykl Kolba.



Źródło: J. Brdulak, L. Jabłonowska, G. Myśliwiec, *Jak uczyć, aby nauczyć? Doskonale praktyki dydaktyczne*, Gazeta SGH, 12/16 (333), s. 14 za: opracowanie własne, Jakub Brdulak na podstawie materiałów szkoleniowych Grupy TROP.

Dla osoby, która rozpoczyna proces uczenia się od fazy „pragmatyka” kluczowa jest odpowiedź na pytanie: Po co mi dany przedmiot? Pytanie to można przeformułować na: W jaki sposób skorzystam angażując się w ten przedmiot? Za tym ukryta jest tak naprawdę umowa między wykładowcą a osobą uczącą się, a więc tzw. kontrakt psychologiczny. Kontrakt można zdefiniować jako „pojęcie, które najlepiej oddaje wzajemną relację psychologiczną między pracownikiem a organizacją. Relacje te są złożone, a umowa psychologiczna odzwierciedla zbiór niepisanych oczekiwań wzajemnych pracownika i organizacji”¹. Brzmi to dość „naukowo”, ale zawieranie kontraktu jest dość proste i kluczowe.

Po pierwsze, relacje między wykładowcą a studentem powinien regulować sylabus przedmiotu, który jest podstawowym formalnym źródłem informacji o wykładzie. Z naszych doświadczeń wynika, że np. studenci CEMS-u przywiązują do niego dużą wagę, za to w przypadku innych grup studenckich znajomość sylabusu jest śladowa. Może to wynikać ze słabości komunikacyjnych systemów, w których zamieszczane są te informacje czy formy ich prezentacji. A przecież autorzy sylabusów piszą między innymi o sposobie oceniania, co jest niewątpliwie kluczową informacją dla studentów (dla nas była, gdy studiowaliśmy). Stąd budowa pozytywnej relacji powinna rozpocząć się od sprawdzenia znajomości sylabusu przez studentów i, na podstawie tego, prezentacji zasad współpracy, które obowiązują na zajęciach.

Po drugie, warto zapytać się studentów, jaka jest ich opinia o przedmiocie. A więc po co się na ten przedmiot zapisali? I co chcą z niego wynieść? To działanie jest trudne w przypadku przedmiotów liczących wielu studentów, ale też możliwe – przedstawiony przykład dotyczy przecież wykładu. Jednakże, naszym zdaniem, poznanie potrzeb indywidualnych sprawdza się szczególnie w małych grupach. Znajac potrzeby studentów jesteśmy w stanie skutecznie ich motywować, co prowadzi do ciekawych zajęć zarówno dla studentów, jak i wykładowców.

Takie są właśnie zajęcia z sensem i tego życzymy studentom i wykładowcom!

Jakub Brdulak, Zakład Zarządzania Wiedzą, IKL, KNOP
Piotr Maicki, doktorant przy Zakładzie e-Biznesu,
Przewodniczący Samorządu Doktorantów SGH

¹B. Kożusznik, *Zachowania człowieka w organizacji*, PWE, Warszawa 2007, s. 40.

Akredytacja AMBA dla programów MBA w SGH

27 marca 2017 roku otrzymaliśmy informację potwierdzającą oficjalne przyznanie programom MBA w Szkole Głównej Handlowej międzynarodowej akredytacji AMBA. To jedna z najbardziej prestiżowych akredytacji przyznawanych uczelniom ekonomicznym i szkołom biznesu na świecie, jedna z trzech (obok akredytacji EQUIS i AACSB) składających się na tzw. potrójną koronę (Triple Crown). Przyznaje ją mieszczące się w Londynie, istniejące od 1967 roku Association of MBAs. AMBA potwierdza najwyższą jakość programów Executive MBA w SGH – anglojęzycznego programu CEMBA oraz polskojęzycznego programu MBA-SGH.

Informacja ta wieńczy ponad roczny wysiłek związany z ubieganiem się o przyznanie akredytacji. Oficjalnie proces rozpoczął się w lutym 2016 r. Podjęto wtedy decyzję o wszczęciu procedury akredytacyjnej. Formalny start został jednak poprzedzony kilkumiesięcznymi analizami kryteriów akredytacyjnych, dostosowaniem do nich programów, opracowaniem odpowiednich procedur potwierdzających zapewnienie jakości w procesie nauczania, zbieraniem stosownej dokumentacji.

Pierwszym krokiem procedury akredytacyjnej jest wypełnienie wstępnego formularza samooceny (Institution Self-Assessment Form). Ten ponad 80-stronicowy dokument przygotowany przez pracowników Centrum Programów MBA zawierał podstawowe informacje o SGH, historii uczelni, strukturze organizacyjnej, prowadzonych studiach polskich i zagranicznych, wykładowcach, finansach uczelni. Osobną jego część stanowił opis programów MBA w SGH.

Na początku maja 2016 roku otrzymaliśmy informację o akceptacji formularza i wytyczne związane z przygotowaniem głównego raportu samooceny (Self-Assessment Report) oraz zaplanowaniem wizyty akredytacyjnej. Przygotowanie tego raportu było najtrudniejszym elementem całego procesu akredytacyjnego i wymagało wysiłku nie tylko pracowników biur programów MBA, ale także wielu działów w całej uczelni. Wsparcie dla całego procesu zapewniły także władze uczelni (zarówno kończące kadencję, jak i ją rozpoczynające). Raport prześwieślał dokładnie większość aspektów funkcjonowania SGH. Pierwsze rozdziały dotyczyły celów strategicznych uczelni, struktury zarządczej, autonomii poszczególnych jednostek, zarządzania finansami, autonomii poszczególnych jednostek, zarządzania zasobami. Osobna część poświęcona była ocenie kadry naukowo-dydaktycznej, sposobów zapewniania jakości nauczania, systemów awansowania. W tych obszarach oceniany był potencjał całej uczelni, nie tylko programów MBA – instytucja akredytująca wychodzi tu z założenia, że dobre programy MBA nie mogą istnieć bez odpowiedniego zaplecza. Większa część raportu poświęcona była jednak już samym programom MBA, w tym ich strategii, strukturze zarządczej, procedurom zapewnienia jakości nauczania. Oceniano także pozycję programów na rynku, sposób rekrutacji, komunikację ze studentami, utrzymywanie relacji z absolwentami programów. Duża część raportu była poświęcona także programowi studiów, efektem kształcenia i sposobom ich weryfikacji, oceniano dokonania wykładowców, zapewniane im przez biura programów wsparcie organizacyjne.

I tu pojawia się ważna refleksja. Na etapie przygotowania raportu, w trakcie analizy kilkudziesięciu stron kryteriów oceny, pojawiała się mnóstwo pomysłów, jak poprawić jakość kształcenia w programach. W procesie ubiegania się o akredytację ważny jest nie tylko efekt, nie tylko certyfikat, którym można się chwalić na rynku, ale przede wszystkim proces samodzielnej weryfikacji jakości programu w trakcie przygotowywania raportu samooceny oraz wkład wizytujących asesorów, których rola nie ogranicza się do weryfikacji przebiegu samooceny – pełnią oni również istotną

funkcję doradczą, inspirującą do zmian wpływających na podniesienie jakości i usprawnienie zarządzania programem. Wiele zmian, które rzeczywiście wpływają już teraz na podniesienie jakości procesu dydaktycznego w naszych programach MBA, zostało wprowadzonych dzięki inspiracjom zdobytym już na etapie tworzenia raportu samooceny.

Efektem wspólnej pracy wielu pracowników SGH stał się ponad 150-stronicowy dokument (plus załączniki), będący podstawą do odbycia wizyty oceniającej przez przedstawicieli AMBA. Doszło do niej w listopadzie 2016 roku. W skład zespołu asesorów akredytujących SGH weszli prof. Mark Oakley (przewodniczący – przez wiele lat związany z Aston Business School i University of the West Indies), Irene Rosberg (dyrektor programu MBA w Copenhagen Business School), dr Tomasz Ludwicki (dyrektor EMBA na Uniwersytecie Warszawskim) oraz Katherine O’Flynn (dyrektor ds. akredytacji w AMBA). W trakcie 2-dniowej wizyty asesorzy spotkali się z władzami SGH, kierownictwem programów MBA, wybranymi przedstawicielami SGH, wykładowcami programów MBA, ich studentami, absolwentami oraz przedstawicielami pracodawców. Wizyta zakończyła się sukcesem – zapowiedzią udzielenia akredytacji na okres 3 lat. Wymagało to jednak jeszcze formalnego zatwierdzenia przez radę AMBA, co nastąpiło właśnie w marcu 2017 roku. Wielką wartością dla SGH jest także raport z procesu akredytacji przygotowany przez asesorów, który zawiera wiele cennych sugestii pozwalających na dalsze doskonalenie naszych programów MBA.

Podsumowując, co nam jako SGH dał cały proces akredytacji? Po pierwsze, uzyskaliśmy wiele realnych wskazówek, których wdrożenie już teraz wpływa na podniesienie jakości kształcenia w programach Executive MBA w SGH. Przykładowo, wprowadziliśmy liczne procedury monitorowania jakości zajęć, zdywersyfikowaliśmy system oceniania studentów przez wykładowców, zwiększyliśmy wsparcie zapewniane wykładowcom przez biuro programów pozwalające efektywniej przygotować się im do prowadzenia zajęć, poprawiliśmy współpracę z otoczeniem programów (partnerzy, absolwenci). Po drugie, akredytacja przynosi korzyści wizerunkowe dla uczelni oraz programów. Akredytację rozpoznawane są przede wszystkim w środowisku międzynarodowym, są dowodem na spełnianie wysokich standardów kształcenia w całej uczelni, co pozwala SGH łatwiej nawiązywać współpracę z zagranicznymi partnerami. Ale o akredytację pytają także studenci – dla nich są one dowodem, że program, który kończą jest prestiżowy. To uwiarygadnia ich dokonania w oczach pracodawców, czyni dyplom bardziej wartościowym. A to zachęca większą liczbę kandydatów do ubiegania się o przyjęcie na studia MBA, poprawia pozycję programów w rankingach.

Korzystając z okazji, chciałbym podziękować wszystkim osobom, które zaangażowały się w proces zdobywania akredytacji AMBA dla SGH. Ten sukces jest wspólnym dziełem kilkudziesięciu osób!

Rafał Mrówka

Erasmus+ KA107 – wrażenia studentów

National Chengchi University, College of Commerce, Tajwan

Wymianę na studiach licencjackich przeżyłam na Tajwanie i nie żałuję tej decyzji, bo to doświadczenie zapamiętam na pewno do końca swojego życia. Nie dość, że jest to przepiękna wyspa, na której dzika natura spotyka się z cywilizacją, to kultura jest zupełnie inna od europejskiej. Najbardziej podobały mi się widoki i zróżnicowanie Tajwanu – są gorące plaże, jak i mnóstwo górskich tras do pokonywania pieszo lub rowerem. Pogoda przez większość czasu rozpieszcza wysoką temperaturą, a Tajwańczycy są chyba najbardziej pomocnym narodem świata. Najmocniej zaskoczyło mnie jedzenie – jego smak, który nie przypadł mi zbytnio do gustu i to, że zasady ruchu drogowego są tylko na piśmie, a w rzeczywistości nikt ich nie przestrzega. Jednak spotkani tam ludzie i tak duża odmienność kulturowa sprawiła, że polecam wymianę w tym egzotycznym miejscu z całego serca.

Karolina Korzeniowska (SL)

Université du Québec à Montréal, Australia

Przy wyborze uczelni kierowałam się przede wszystkim językiem wykładowym. Chciałam poprawić swój francuski, więc szukałam uczelni francuskojęzycznej. Montreal jest dwujęzyczny, więc nie ma problemu ze znalezieniem zajęć po angielsku, nawet na uczelni francuskojęzycznej.

Montreal zrobił na mnie dobre wrażenie. W mieście cały czas coś się dzieje. Pogoda również pozytywnie mnie zaskoczyła. Bardzo długo było ciepło, jesień była przepiękna i bardzo kolorowa. W okolicach Montrealu jest dużo ślicznych parków narodowych, w których można wypożyczyć kajak lub udać się na pieszą wędrówkę.

Na uczelni podobały mi się mało liczne grupy i bardzo bliski kontakt z wykładowcami. UQAM stawia również na pracę w grupach. Zaskoczeniem była dla mnie liczba prac domowych. Nie były trudne, ale zajmowały bardzo dużo czasu (obowiązuje zasada, ... w tygodniu). Jest zasada, że liczba godzin pracy własnej (w domu) powinna być dwa razy większa od liczby godzin zajęć w tygodniu.

Mimo natłoku zajęć udało mi się poznać wielu wspaniałych ludzi z całego świata. Montreal jest bardzo międzynarodowy, więc każdy może czuć się jak u siebie. Odwiedziłam także wiele ciekawych miejsc, m.in. Nowy Jork, Boston, Toronto, Wodospady Niagara. Zimą pojechałam do Meksyku, ponieważ loty z Montrealu na południe są stosunkowo niedrogie.

Koszty życia w Kanadzie są dosyć wysokie, ale niższe niż we Francji. Stypendium Erasmus+ KA107 okazało się bardzo pomocne. Pokryło nawet przelot samolotem.

Bardzo polecam każdemu zarówno Montreal jak i UQAM jako miejsce wymiany.

Martyna Kornicka (SM)

Saint Petersburg State University of Economics, Rosja

Semestr zimowy 2016/2017 spędziłam w Petersburgu. Dlaczego wybrałam taki kierunek? Fakt, znam rosyjski, ale przede wszystkim chciałam przeżyć niezapomnianą przygodę! Rosja to bardzo nietypowy cel jeśli chodzi o podróże, a tym bardziej wymiany zagraniczne Polaków. Mam nadzieję, że w przyszłości się to zmieni, ponieważ Petersburg to bajeczne miasto, z bogatą historią, licznymi kulturalnymi wydarzeniami, przepięknymi kanałami oraz cudownymi ludźmi. Wyjazd przyniósł mi wiele korzyści –

podszkoliłam angielski, rosyjski, stałam się bardziej tolerancyjna i otwarta, poznałam niesamowite osoby z różnych stron świata, znalazłam prawdziwych przyjaciół. Odpocząłam też od codziennej rutyny i problemów, nawet tych błahych, a po powrocie zaczęłam inaczej patrzeć na swoje życie – każdemu z nas przydałoby się takie zdystansowanie ☺ Byłam uczestniczką programu Erasmus+ KA107, więc dzięki uzyskanemu stypendium nie musiałam ograniczać swoich decyzji ze względów finansowych. Wokół Erasmusa krąży wiele mitów, a prawda jest taka, że każdy jest kowalem własnego losu i to, jak przeżyje wyjazd, zależy od niego samego i nastawienia z jakim się wybiera. Jeśli ktoś myśli o wyjeździe na Erasmusa i nie może się zdecydować, podpowiadam: na pewno nie pożałujesz tej decyzji w przyszłości! ☺ Pamiętajcie, że tak naprawdę dopiero po opuszczeniu swojej „strefy komfortu” poznacie samego siebie i życie pełnią życia. ☺

Aleksandra Jakubiec (SL)

Pepperdine University, Graziadio School of Business and Management, USA

Słońce, palmy, inspirująca uczelnia i ludzie oraz poczucie, że jest się w wirze tego, o czym dotychczas czytało się na TechCrunchu. Tak mogę w skrócie opisać mój pobyt na wymianie na Pepperdine University, w Los Angeles.

Pepperdine University składa się z kilku wydziałów. Jednym z nich jest Graziadio School of Business Management. To właśnie tam miałem okazję odbyć swój semestr, uczęszczając na zajęcia w ramach programu Non-Degree Exchange MBA. W trakcie realizowałem przedmioty ze specjalizacji Entrepreneurship, gdzie prowadzący z doświadczeniem w zarządzaniu i doradzaniu startupom uczyli nas jak tworzyć nowe firmy i nimi zarządzać. Praktyczne podejście, inspirujący wykładowcy i goście – to wszystko sprawiło, że po każdych zajęciach czułem, że wiem coraz więcej i nie mogłem doczekać się następnych.

Przyjeżdżając do LA, na Pepperdine, będziecie mieli okazję stać się częścią jednej z najbardziej niesamowitych mieszanek kulturowych na świecie. Zaprzyjaźniłem się m.in. z byłym komandosem Navy SEALs, 40-letnim właścicielem firmy przemysłowej z wielomilionowymi przychodami, czy prawnikiem z Izraela. Poza uczelnią poznałem doktoranta na wydziale fizyki UCLA, pracującego poprzednio nad Wielkim Zderzaczem Hadronów, aktorów, artystów i wiele innych osób. LA to prawdziwy tygiel kultury i biznesu.

Co jednak uważam za najbardziej ciekawe i wartościowe z perspektywy studenta SGH? To scena startupowa w Los Angeles. 4,5 mld USD venture capital zainwestowane w zeszłym roku to kwota plasująca LA w Top 3 światowych centrów startupowych, tuż za Silicon Valley i Nowym Jorkiem. Tinder, Snap, Dollar Shave Club to tylko kilka z setek nowych, znaczących firm rozwijających się w tym mieście. Kapitał, mnóstwo utalentowanych ludzi i świetna infrastruktura sprawiają, że wielu upatruje w LA nowe Silicon Valley. To wymarzone miejsce dla kogoś kto interesuje się innowacjami.

Jeśli więc interesujecie się startupami, albo po prostu lubicie słońce, plażę i ocean, jedźcie do LA. Nie będziecie żałować. A gdybyście mieli jakieś pytania lub wątpliwości, napiszcie do mnie na FB, chętnie pomogę!

Paweł Jaszczurowski (SM)

Zebranie materiału: Nadiya Skyba, CPM

V Debata Podatkowa:

Krajowa Administracja Skarbowa

Od 1 marca 2017 r. zreformowano administrację podatkową, Służbę Celną i kontrolę skarbową tworząc Krajową Administrację Skarbową (KAS)¹. 23 marca 2017 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się V Debata Podatkowa² poświęcona istocie oraz konsekwencjom tej reformy.

Wykład inauguracyjny wygłosił Leszek Grzybowski – zastępca dyrektora Departamentu Poboru Podatków w Ministerstwie Finansów, który brał udział w pracach nad utworzeniem Krajowej Administracji Skarbowej. Podkreślił, że pełne wdrożenie reformy nastąpi w połowie 2017 r. Utworzenie KAS stanowi reformę strukturalną całego zakresu jednostek organizacyjnych związanych z poborem podatków i obejmuje wszystkie jednostki w ich pełnym wymiarze pionowym i poprzecznym (zarówno jednostki terenowe, jak i cały obszar problemowy wyznaczany przez departamenty MF). Wiąże się ona z rewolucją w zakresie gospodarki kadrami w Ministerstwie Finansów (dokładniej: w KAS). Wskazał on, że podstawowa przesłanka reformy, jej istota polega na zmierzaniu w kierunku stworzenia koncepcji jednostki agencyjnej poboru podatków, która ma na celu rozdzielić legislację od wykonawstwa, co w opinii wielu osób odpowiedzialnych za kształt reformy powinno zoptymalizować możliwości sprawnego poboru należności podatkowych. Reforma ma na celu zintegrować trzy piony: pion administracji skarbowej (izby skarbowe, urzędy skarbowe), pion kontroli (urzędy kontroli skarbowej) oraz pion celny (służba celna). Zadania tych jednostek zostały skonsolidowane w ramach ustawy o KAS. Dyrektor L. Grzybowski wskazał również, że reforma obejmuje 65 000 zatrudnionych w administracji skarbowej, w tym 35 000 pracowników administracji, 5 000 pracowników kontroli skarbowej oraz 15 000 pracowników służby celnej. W zakresie 15 izb administracji skarbowej i ok. 400 urzędów skarbowych, które funkcjonowały dotychczas, zmiany nie będą wdrażane (pozostawiono im pewną autonomię, nie zmieniono też siatki terytorialnej). Zmiany dotyczą w szczególności 16 nowo powstałych urzędów celno-skarbowych integrujących kompetencje kontroli skarbowej i służby celnej oraz uwzględniają fakt, że podatek akcyzowy będzie pobierany przez urzędy skarbowe.

Podkreślił, że działania kontrolne urzędów celno-skarbowych zostały skonsolidowane ze ściganiem przestępczości w zakresie przeciwdziałania unikania opodatkowania i niepłacenia podatków, działaniami o charakterze policyjnym, wywiadem skarbowym. Oczekiwana jest redukcja kosztów poprzez konsolidację procesów (głównie pomocniczych), uzyskanie efektów synergii, konsolidacja narzędzi informatycznych i analitycznych, optymalizacja w zakresie merytorycznym. Informatyzacja ma być źródłem największych oszczędności oraz zwiększonej efektywności kontroli, co ma na celu wzmocnienie poboru należności budżetowych.

Z głosem *ad vocem* wystąpił dr hab. Grzegorz Gołębiowski, prof. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Warszawie, zaznaczając że skoncentruje się, z racji powierzonej roli, na punktach krytycznych. Ustawa o KAS powstała w drodze inicjatywy ustawodawczej poselskiej (a nie rządowej). To jej grzech pierworodny. Wnoszenie przez posłów do łaski marszałkowskiej projektów ustaw opracowanych przez poszczególne ministerstwa jest częstą praktyką ostatniej kadencji,



pozwalającą ominąć wiele wymogów formalnych stawianych projektom rządowym – prowadzi to w istocie do spadku jakości ustaw i jawności procesu legislacyjnego. Uprawiana gra nie ma wiele wspólnego z poważną refleksją i dojrzałą zmianą obowiązującego stanu prawnego. Prof. G. Gołębiowski zwrócił uwagę, że wypowiedziane uwagi zebrał z różnych opracowań i wypunktował przyczyny leżące w słabości ustawy o KAS (w tym jej uzasadnienia) m.in. będące konsekwencją przyjętego przebiegu samego procesu legislacyjnego, tj. brak skrupulatnej analizy przyczyn oszustw fiskalnych oraz zmniejszającej się skuteczności poboru danin, brak analizy modelu finansowania administracji skarbowej, poziomu kosztów i ich rodzajów, określenie potrzeb inwestycyjnych (strategicznych) oraz w zakresie bieżących zadań, czy też brak analizy potrzeb kadrowych – szczególnie w sytuacji zapowiedzi zmniejszenia zatrudnienia o 10%.

Problem niepewności zatrudnienia w administracji skarbowej może dotyczyć aż 65 000 ludzi. Dopóki ich kompetencje, cele i zadania nie będą jasno określone i nie będą czuli się częścią większej całości – reforma nie zakończy się powodzeniem. W KAS mamy do czynienia zarówno z członkami korpusu służby cywilnej, urzędnikami, funkcjonariuszami celnymi oraz pracownikami, wobec których mają zastosowanie

jedynie przepisy Kodeksu pracy. W konsekwencji występuje zróżnicowanie praw i obowiązków, zasad naboru, podnoszenia kwalifikacji itp.

Zakres przedmiotowy KAS nie różni się od zakresu poprzednio funkcjonujących struktur skarbowych – przeniesiono jedynie zadania. Zmieniono nazwy instytucji i dokonano przesunięć pracowniczych i terytorialnych. Nie oczyszczono KAS z zadań niepodatkowych: gospodarowania środkami publicznymi, przekazywania środków własnych do budżetu UE, gospodarowania środkami pochodzącymi ze źródeł zagranicznych itd. Łączenie pod jednym kierownictwem dwóch grup funkcji – polityki podatkowej i wykonywania prawa podatkowego realizowanych przez państwo może prowadzić do upolitycznienia wykonywania przez organy skarbowe tej drugiej. Należy oddzielić legislację od funkcji wykonawczych!

Aparat skarbowy powinien być kształtowany według kryterium realizowanych funkcji, a nie odwrotnie (poprzez dopasowywanie możliwych funkcji pod utworzoną jednostkę). Główny zarzut: Odmienne grupy funkcji zostały połączone: funkcja polityki podatkowej (tworzenie, planowanie, prognozowanie) jest połączona z funkcją wykonywania prawa podatkowego. Dualizm podatkowy: był i pozostał. Dualizm w zakresie organów uprawnionych do prowadzenia kontroli oraz procedur kontrolnych. Mamy kontrolę podatkową określoną przepisami Ordynacji Podatkowej (pracownicy urzędów skarbowych) oraz kontrolę celno-skarbową regulowaną przepisami KAS (pracownicy urzędów celno-skarbowych). Do wykonywania obowiązków podatkowych będą uprawnieni naczelnicy urzędów skarbowych i urzędów celno-skarbowych – każdy w pełnym zakresie.

W kwestii kosztów funkcjonowania administracji skarbowej oraz jej efektywności prof. Gołębiowski zauważył, że nie podniesiono zagadnienia jakości polskiego prawa podatkowego i jego wpływu na te elementy. Nie wdrożono zresztą tej ustawy, jak i wielu innych z poszanowaniem zasad dobrego – dobrze stanowionego prawa. W świetle analiz z dostępnej literatury zakładane obniżenie kosztów funkcjonowania jednostek organizacyjnych administracji skarbowej jest mało realne. Dobrowolność wypełniania obowiązków podatkowych bierze się przede wszystkim ze zrozumienia i akceptacji prawa podatkowego, a to jest efektem przejrzystości i spójności tego prawa, co ma swoje korzenie w sposobie jego stanowienia. Podobnie wysoki poziom obsługi klienta bierze się przede wszystkim ze zrozumienia i jednakowo interpretowanych przez organy podatkowe, sądy i podatników przepisów prawa podatkowego.

Wbrew zapowiedziom wicepremiera M. Morawieckiego pogorszył się klimat dla przedsiębiorczości i sytuacja szczególnie małych i średnich przedsiębiorstw. W istocie zlikwidowano dwuinstancyjność przy odwołaniach, wprowadzono kontrole bez zapowiedzi, pogorszo relacje przedsiębiorca – państwo. Prof. Gołębiowski prognozuje, że tak niedopracowaną ustawę trzeba będzie nowelizować, co dodatkowo pogorszy postulowaną przez przedsiębiorców stabilność prawa.

Dyskusję panelową moderowali prof. dr hab. Janusz Ostaszewski, dyrektor Instytutu Finansów SGH oraz dr hab. Marcin Jamróży, prof. SGH. Wprowadzając do dyskusji wskazali, że ustawa o KAS budzi przeciwstawne poglądy i ciekawe spostrzeżenia. Ma zarówno licznych zwolenników, jak i przeciwników. To, czy zmiany są dobre, dopiero pokaże przyszłość. Od 1 marca 2017 r. mamy nową strukturę, która integruje administrację podatkową, kontrolę skarbową i Służbę Celną. Czy jednak mamy do czynienia z całościową strategią i zasadniczą zmianą

struktury, skoro liczba izb administracji skarbowych i urzędów skarbowych pozostała niezmienną? Niewątpliwym plusem jest nacisk na zwalczanie zorganizowanej przestępczości, a nie ukierunkowywanie kontroli celno-skarbowych na uczciwych podatników. Postawienie na integrację systemów informatycznych to niewątpliwie walor reformy. KAS nie powinna być jednak kreatorem polityki podatkowej. Przyjazna administracja podatkowa powinna zapewniać jednolite interpretowanie i objaśnianie przepisów prawa podatkowego.

Prof. dr hab. Wiesław Czyżowicz, były podsekretarz stanu w MF i były szef Służby Celnej zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu ustawy o KAS nie znalazła się ocena skutków budżetowych regulacji. Oceniał, że rozwój KAS w pierwszej fazie oznacza spadek dochodów budżetowych. Problemem jest przerzucanie ludzi do jednostek organizacyjnych KAS, o których działaniu niewiele wiedzą, przez co nie wiedzą również, jak efektywnie działać i jakie wydawać decyzje. Zaletą KAS powinna być, lecz niestety na razie a zapewne dość długo i jej nie będzie, integracja systemów informatycznych wszystkich służb, ponieważ w czasach gospodarki elektronicznej trudno przecenić scalenia systemów informatycznych. Stwierdził, że potrzebna jest stabilność i przepisy wykonawcze do ustawy o KAS, a biznes dostosuje się do przepisów prawnych. Faktycznie jakość stanowionego prawa, na przykładzie ustawy o KAS i ustawy ją wprowadzającej, jest bardzo niska.

Paweł Trojanek, przewodniczący Mazowieckiego Oddziału KIDP zauważył, że w świetle uzasadnienia do projektu ustawy o KAS działania administracji skarbowej – po reformie – cechować mają „spójność”, „jednolitość” i „szybkość działania”. Zwrócił uwagę, że problemem będzie praktyczne wdrażanie takich założeń, przy jednoczesnym tak dynamicznym – jak obecnie – zwiększaniu krajowej i unijnej bazy prawnej. Jego zdaniem tzw. twarde procedury kontrolne – o ile trwać będą kilkanaście lub kilkadziesiąt miesięcy – jak było to przed reformą, radykalnie zmienią strukturę rynku, eliminując z niego polskie małe i średnie przedsiębiorstwa, które w przeciwieństwie do tzw. wielkiego biznesu, nie mają wystarczająco dużych rezerw i nie mogą funkcjonować bez środków obrotowych np. ze zwrotów VAT, zabezpieczanych natychmiast przez organy podatkowe na poczet przyszłych i niejednokrotnie niepewnych zobowiązań podatkowych. Jeśli nawet mali i średni podatnicy w ew. sporach z KAS wyposażoną we wszelkie możliwe uprawnienia dotrą do końca takich postępowań (postępowania kontrolne, podatkowe, kontrola sądowno-administracyjna) zakładając, że podźwigną koszty wpisu sądowego i wreszcie wykażą przed NSA, że działania organów podatkowych nie miały podstaw, to i tak nie będzie ich już na rynku. W tym świetle zauważyć należy, że interesy KAS i KIDP winny być postrzegane jako niesprzeczne, nakładając na obie strony obowiązek współpracy przy tworzeniu i utrzymywaniu środowiska podatkowego przyjaznego dla biznesu ze skutecznym eliminowaniem pseudo-przedsiębiorców, których celem są jedynie wyłudzenia.

Marcin Jamróży

¹Zob. ustawę z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. 2016, poz. 1947).

²Debata Podatkowe to projekt cykliczny przeprowadzany w formie open. Program obejmuje wystąpienie problemowe (ok. 30 min.), głos ad vocem (ok. 15 min.), dyskusję panelową oraz komentarze z sali. Odnosnie do dotychczasowych Debat zob. streszczenia na: http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KZiF/struktura/IF/cykl_debat_podatkowych/Strony/default.aspx.

Międzynarodowe unikanie opodatkowania a bezpieczeństwo państwa

– to tytuł konferencji naukowej, która odbyła się 16.03.2017 r. w Szkole Głównej Handlowej, zorganizowanej przez Centrum Analiz i Studiów Podatkowych, pod honorowym patronatem Prezydenta RP. W konferencji wzięło udział ponad 200 uczestników, w tym przedstawiciele instytucji państwowych oraz europejskich, reprezentanci świata nauki, profesorowie wielu uczelni, sędziowie sądów administracyjnych, doradcy podatkowi, prawnicy, przedstawiciele kancelarii prawnych i podatkowych, pracownicy administracji skarbowej, przedstawiciele organizacji pozarządowych, przedsiębiorcy, a także studenci. Konferencji towarzyszyła opublikowana monografia pt. *Międzynarodowe unikanie opodatkowania. Wybrane zagadnienia* pod redakcją naukową prof. Dominika Gajewskiego, wydana przez C.H. Beck, w której zawarte zostały tematy poruszane w czasie spotkania. Konferencję uroczystie otworzył prorektor prof. Piotr Wachowiak, a gości przywitał dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego prof. Wojciech Morawski. Następnie podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Paweł Mucha przeczytał list od prezydenta Andrzeja Dudy, w którym podkreślił, jak ważny jest to temat, szczególnie dla bezpieczeństwa państwa. Jest to także temat wymagający wiele uwagi, konsekwencji i solidarności na poziomie międzynarodowym. Wspominał, że międzynarodowe unikanie opodatkowania to złożone i trudne do wykrycia zjawisko, powodujące ogromne straty w budżecie państwa. Swoje słowo do uczestników skierował prezes NSA prof. Marek Zirk-Sadowski. Zaznaczył, że działania optymalizacyjne przyjmują patologiczne formy, a ich międzynarodowy zakres stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państw. Prezes wspominał również, że obecne doktryny nie wystarczają i istnieje potrzeba stworzenia nowych rozwiązań i narzędzi. Efekty niedawno podjętej próby przeciwdziałania temu zjawisku poprzez wprowadzenie klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania widoczne będą dopiero za 2–3 lata. Jako kolejny zabrał głos podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Główny Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych Leszek Skiba i zadeklarował, że poprawienie ściągальności podatków jest priorytetowym zadaniem Ministerstwa i Rządu. Bardzo istotne jest przygotowanie niezbędnych dla administracji narzędzi, a także odpowiednie rozdzielenie kompetencji. W celu rozwiązania problemu unikania opodatkowania na gruncie podatku CIT kluczowa jest współpraca ze specjalistami w tej dziedzinie (np. z CASP), ponieważ trudno zdefiniować schematy działania. Inaczej niż w przypadku podatku VAT, gdzie problem jest o tyle łatwiejszy, że dobrze znane są sposoby działania oszustów podatkowych.

Następnie wykład inauguracyjny pt. *Zjawisko międzynarodowego unikania opodatkowania w Polsce jako zagrożenie dla bezpieczeństwa budżetowego i narodowego* wygłosił prof. Dominik Gajewski, przedstawiając szerokie spektrum tego zjawiska. Ponadto, zarysował skalę tego problemu w Polsce, która została oszacowana przez Komisję Europejską w 2014 r. na około 46 mld zł. W porównaniu do innych państw europejskich, stosunek strat do PKB w Polsce jest proporcjonalnie większy. Między innymi Czechy i Słowacja to państwa, które zauważyły problem i próbują zrekompensować swoje straty przy użyciu szkodliwej konkurencji podatkowej. Jednak najbar-



dziej znanymi przykładami szkodliwej konkurencji podatkowej w ramach Unii Europejskiej są inteligentne raje podatkowe m.in. Luksemburg, gdzie rząd podpisywał tajne indywidualne umowy z największymi holdingami opodatkowując je 1–3% podatkiem CIT, pomimo oficjalnej stawki w wysokości 29%. Ogromnym wyzwaniem dla administracji skarbowej jest fakt, że międzynarodowe holdingi prowadząc działalność transgraniczną, wykorzystują wiele ustawodawstw państw członkowskich, ich umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania oraz prawo unijne. Kończąc wykład prof. D. Gajewski tym samym rozpoczął dyskusję w 4 panelach.

Pierwszy z nich dotyczył: „Roli państwa w kształtowaniu rozwiązań legislacyjnych skutecznych w przeciwdziałaniu międzynarodowemu unikaniu opodatkowania”. W czasie dyskusji moderowanej przez prof. A. Nowaka zaproponowano różne rozwiązania legislacyjne oraz zwrócono uwagę na największe słabości systemu. Prof. J. Głuchowski poruszył temat słabości procesu legislacyjnego, na który silnie oddziałują decyzje o charakterze politycznym, jak również brak długotrwałej strategii. Profesor uważa, że zmiany legislacyjne są konieczne, jednak trzeba zwracać uwagę na trudną kwestię prawa podatkowego, które jest wyjątkowo zawile, a najmniej-

sza niecisłość jest wykorzystywana przez podatnika. Dodatkowo zwrócił uwagę na ostatnio zauważalny wzrost patriotyzmu podatkowego i gospodarczego, który może zmniejszyć praktyki unikania opodatkowania. Prezes Izby Finansowej NSA sędzia J. Rudowski skupił się na omówieniu klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania, konkludując, że jest ona potrzebna. Jednak dopiero wkrótce, gdy pojawią się pierwsze orzeczenia dotyczące klauzuli, będzie można ostatecznie kształtować jej interpretację. Zwrócił również uwagę jak duże są efekty błędnej regulacji, jako przykład podając metodę optymalizacji wykorzystującą sztuczne zakładanie spółek komandytowo-akcyjnych, która miała duży wpływ na obniżenie wpływów podatkowych. Następnie dyrektor w MF L. Grzybowski zaznaczył, że istnieje dużo obszarów wymagających regulacji, na przykład granica pomiędzy legalnym i nielegalnym unikaniem opodatkowania. Istotnym problemem jest anachroniczny charakter umów międzynarodowych, a także brak spójności w prawie podatkowym. Panel pierwszy został podsumowany przez prof. D. Gajewskiego stwierdzeniem, że klauzula może być narzędziem skutecznym, aczkolwiek musi być wykorzystywana przez specjalistów, ponieważ nieostrożnie zastosowana może wyrządzić wiele szkód. Podkreślił także, że niezbędna do legislacji i orzecznictwa jest ekonomiczna analiza prawa podatkowego.

W drugim panelu dyskusyjnym pt. **„Luka w VAT – zagrożeniem dla bezpieczeństwa budżetowego i narodowego”** moderatorem był prof. W. Czyżowicz. Zwrócił on uwagę na konieczność podjęcia zharmonizowanych działań przeciwdziałających unikaniu opodatkowania oraz na fakt, że obecne sankcje związane z wyłudzeniem podatku VAT wcale nie odstrasżają zorganizowanych grup przestępców. Zdaniem prof. W. Modzelewskiego luka w VAT niesłusznie sprowadza się tylko do przestępstw karuzelowych. Problemów z poborem podatku VAT nie zlikwidują kontrole, natomiast rozwiązaniem mogłoby być wpłacanie podatku na indywidualny rachunek. Według prof. J. Żyżyńskiego VAT powinien zostać sprowadzony do poziomu produkcji. Wówczas byłby to podatek od sprzedaży (podobnie jak ma to miejsce w USA) płacony tylko raz przez producenta po raz pierwszy wprowadzającego towar do obrotu, natomiast we wtórnym obrocie nie powinno się stosować VAT-u. Dr hab. W. Jasiński stwierdził, że dominującymi czynnikami sprzyjającymi ograniczaniu luki w VAT może być po pierwsze zwiększenie efektywności fiskalnej prawa podatkowego, a po drugie stworzenie nowych instrumentów profesjonalizacji służby administracji skarbowej, która powinna zatrudniać i szkolić najlepszych specjalistów. P. Trojanek z KIDP uważa, że rozwiązaniem może być przesyłanie faktur do systemów ministerstwa, gdzie byłyby automatycznie rejestrowane i zaopatrywane w indywidualny klucz. Sędzia NSA R. Wiatrowski zaznaczył, że stosowana przez sądy administracyjne wykładnia prawa może stanowić narzędzie w walce z wyłudzeniami VAT. Przypomniął, że sądy administracyjne nie stoją na straży budżetu, lecz ich zadaniem jest badanie zgodności z prawem.

Temat kolejnego panelu brzmiał **„Czy prawo unijne może mieć wpływ na skuteczną walkę z unikaniem opodatkowania?”** Ważnymi kwestiami poruszonymi podczas tej dyskusji moderowanej przez prof. A. Nowaka-Fara była harmonizacja prawa państw unijnych oraz ocena aktualnego jej poziomu. Poruszony został temat konkurencji podatkowej między państwami Unii oraz kosztów administracyjnych związanych ze zmianą systemu podatkowego, a także dyskutowano nad

nowym rozwiązaniem Reverse Charge (RC). Według prof. W. Morawskiego międzynarodowa harmonizacja podatków jest próbą sztucznego rozwiązania problemu granic. Wprowadzenie RC to zupełne odejście od idei podatku VAT, mówiąc o kosztach administracyjnych trzeba brać pod uwagę koszty ukryte podatnika związane z rozliczaniem się z podatku, które są bardzo wysokie. Prof. D. Mączyński zauważył, że luka w VAT to nie tylko zaniedbania administracji krajowej, ale także luki na poziomie unijnym. Poza tym harmonizacja systemu VAT jest nadal problemem, ponieważ system ten jest ciągle niedoskonały. Niekorzystnym byłoby wprowadzenie rozwiązania RC niepasującego do systemu. Dr hab. K. Sulecki-Lasiński uważa, że harmonizacja wymaga konsensusu, który może być trudny do osiągnięcia, poza tym instrumenty unijne wzmacniają wymianę informacji, która bezpośrednio wpływa na walkę z unikaniem opodatkowania. Oceniał również, że RC jego zdaniem jest dobrym rozwiązaniem doraźnym, a nie systemowym, zaś CCCTB może rozwiązać wiele problemów. Dr P. Karwat jest zwolennikiem dalszej harmonizacji podatków, uważa że nie wyeliminuje ona oszustów całkowicie, ale ma szansę zredukować ich liczbę. Równocześnie jest przeciwnikiem Reverse Charge, ponieważ jego zdaniem usunie to wszystkie pozytywne obecnego systemu. W opinii dr P. Krawczyka z Ministerstwa Finansów bezpieczeństwo nie może naruszać swobód, dlatego nie jest łatwo znaleźć odpowiedni sposób kontroli. Pomimo odpowiednich przepisów unijnych kluczowy jest fakt czy państwo zdąży te regulacje wprowadzić. Lepiej jest naprawiać to co już jest, niż wprowadzać nowe kosztowne rozwiązanie, należy kontrolować jak sprawdzają się dotychczasowe systemy, ponieważ RC nie będzie remedium.

Ostatni panel zatytułowany **„Rola instytucji państwowych i sądownictwa administracyjnego w przeciwdziałaniu międzynarodowemu unikaniu opodatkowania”** dotyczył w głównej mierze klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania i działania Rady do Spraw Przeciwdziałania Unikaniu Opodatkowania. Moderatorem dyskusji był prof. D. Gajewski. Zdaniem prof. J. Glumińskiej-Pawlic, która jako pierwsza zabrała głos, należy poszukiwać rozwiązań czerpiąc z doświadczeń innych krajów, równie ważna jest zmiana mentalności społeczeństwa, które przyzwala na niepłacenie podatków. Następnie Sędzia NSA K. Winiarski zwrócił uwagę na konieczność wzmocnienia pozycji Rady do Spraw Przeciwdziałania Unikaniu Opodatkowania, powinna zajmować się ważnymi problemami, a jej możliwości powinny być lepiej wykorzystywane. Dyrektor S. Jarosz zauważył, że NIK już wcześniej sygnalizował potrzebę poszukiwania rozwiązań przeciwdziałających międzynarodowemu unikaniu opodatkowania, ponieważ badając egzekwowanie dochodów podatkowych, widąc że ten problem jest. Prof. A. Werner przypomniał, że w walce z unikaniem opodatkowania nie działamy samodzielnie, tylko w ramach struktur unijnych i międzynarodowych. Zaznaczył także, że klauzula może być istotnym narzędziem w tej walce. Prof. M. Golecki i dr hab. S. Skuza podsumowali, że Rada jest bardzo dobrym instrumentem i drzemie w niej ogromny potencjał, a jej doświadczenia pozwolą na podejmowanie kolejnych działań w walce z międzynarodowym unikaniem opodatkowania.

Podczas dyskusji, dzięki wymianie wiedzy, doświadczeń i poglądów zrodziło się wiele nowych pomysłów. Na bazie konkluzji z nich płynących sporządzono rekomendacje i przekazano je najwyższym władzom państwowym.

Stefania Sobolewska i Piotr Stefanek (CASP)

Sprawozdanie z VII sympozjum naukowego

Otwarte innowacje wyzwaniem współczesnego zarządzania

20 marca 2017 r. odbyło się sympozjum naukowe pt. „Otwarte innowacje wyzwaniem współczesnego zarządzania”. Było to już siódme sympozjum w ramach cyklu sympozjów pt. „Współczesne problemy zarządzania” organizowanych przez Instytut Zarządzania Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jego celem była refleksja i dyskusja nad możliwościami i zagrożeniami wdrażania przez przedsiębiorstwa innowacji w modelu otwartym, czyli we współpracy z podmiotami zewnętrznymi. W sympozjum wzięło udział ponad 70 uczestników, wśród których byli zarówno praktycy, jak i przedstawiciele ośrodków naukowych z całej Polski.

Sympozjum otworzyli wspólnie prorektor ds. nauki i zarządzania – dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH, dyrektor Instytutu Zarządzania – prof. dr hab. Maria Romanowska oraz przewodniczący Rady Programowej Cyklu Sympozjów – dr hab. Mirosław Jarosiński, prof. SGH. W swych krótkich wystąpieniach zwrócili uwagę na znaczenie tematyki otwartych innowacji dla konkurencyjności przedsiębiorstw, a także na nowatorstwo i aktualność tego zagadnienia dla praktyki gospodarczej i rozwoju nauki.

W ramach sympozjum odbyły się dwie sesje panelowe z udziałem zaproszonych gości. **Pierwszą sesję** pt. „Od zamkniętych do otwartych innowacji” poprowadziła dr hab. Agnieszka Sopińska, prof. SGH. Uczestnikami tej sesji byli: prof. dr hab. Maria Romanowska (SGH w Warszawie), dr hab. Dorota Jelonek, prof. PCz (Politechnika Częstochowska) oraz prof. dr hab. Krystyna Poznańska (SGH w Warszawie).

Jako pierwsza zabrała głos prof. dr hab. Maria Romanowska, która przedstawiła krytykę autystycznych postaw wobec innowacji. W swoim wystąpieniu powołała się na własne badania, z których jednoznacznie wynika, że duża część polskich przedsiębiorstw reprezentuje autystyczny model tworzenia innowacji, bazujący na własnych zasobach i znikomym zaangażowaniu zewnętrznych podmiotów. Jako główną przyczynę niechęci do współpracy prof. Maria Romanowska wskazała brak zaufania w społeczeństwie i wśród przedsiębiorców. Jej zdaniem, polskie przedsiębiorstwa są ostrożne w podejmowaniu współpracy. Szacują prawdopodobieństwo pojawienia się niekorzystnych skutków współpracy na wyższym poziomie niż potencjalne korzyści wynikające z tej współpracy. Autystyczny model tworzenia innowacji i niechęć do otwarcia procesu innowacyjnego na zewnętrzne podmioty wynika ze złych doświadczeń z przeszłości polskich przedsiębiorców oraz czynników zewnętrznych stymulujących niepewność i brak zaufania, takich jak: niestabilność polityki gospodarczej i społecznej, brak ochrony praw intelektualnych, nieprzestrzeganie prawa w Polsce, a także niski poziom etyki w polskim biznesie.

Kolejną prelegentką, dr hab. Dorota Jelonek, prof. P. Cz., skupiła się na identyfikacji barier współpracy w sieciach innowacji. Swoje wystąpienie rozpoczęła od krótkiego omówienia istoty sieci innowacji, zaprezentowania głównych partnerów przedsiębiorstw w sieciach innowacji oraz najważniejszych korzyści wynikających z funkcjonowania w sieciach innowacji. W dalszej części wystąpienia, prof. Dorota Jelonek przedsta-



wiła wyniki prowadzonych przez siebie badań, pozwalających ocenić siłę wpływu każdej z pięciu typów barier współpracy w sieciach innowacji: barier informacyjnych, barier związanych z doświadczeniem, barier mentalnych, barier związanych z oceną przedsiębiorstw oraz barier dotyczących postrzegania współpracy. Na podstawie zaprezentowanych przez D. Jelonek wyników można stwierdzić, iż najważniejszymi barierami współpracy w sieciach innowacji są bariery mentalne, w tym brak zaufania do potencjalnych partnerów, niechęć do dzielenia się zyskiem oraz bariery związane z niską samooceną przedsiębiorstwa, jako partnera w sieci innowacji oraz bariery związane z doświadczeniem lub jego brakiem. W ocenie kierownictwa szczebla strategicznego istotną barierą w podjęciu współpracy w sieci innowacji jest niski potencjał innowacyjny przedsiębiorstw i brak doświadczeń realizacji procesów współpracy. W ocenie menedżerów szczebla taktycznego istotne bariery w podjęciu współpracy w sieci innowacji są związane z brakiem informacji o możliwościach współpracy oraz obawami przed współpracą np. z konkurencyjnymi przedsiębiorstwami.

Ostatnią prelegentką w ramach sesji pierwszej była prof. dr hab. Krystyna Poznańska, która przedstawiła interesujące zagadnienie współpracy przedsiębiorstw z podmiotami naukowymi w procesie tworzenia i komercjalizacji innowacji. Podstawę do wnioskowania stanowiły ogólnopolskie badania, które pozwoliły zidentyfikować skalę, formę oraz główne ba-

riery współpracy przedsiębiorstw z podmiotami naukowymi. Badania wykazały, iż skala współpracy między nauką a biznesem w Polsce jest niewielka, przyjmuje najczęściej zindywidualizowaną, niezinstytucjonalizowaną formę, a ważnym czynnikiem ograniczającym powyższą współpracę jest niewielkie zaufanie między obydwoma środowiskami. Współpraca między nauką a biznesem jest postrzegana jako dość ryzykowne przedsięwzięcie finansowe ze względu na: kosztowne badania, niepewny wynik końcowy oraz mniejszy koszt pozyskania przez przedsiębiorstwo pożądaných produktów i usług na rynku niż prowadzenie wspólnych badań. Wspólne przedsięwzięcia dotyczące tworzenia innowacji są traktowane przez przedstawicieli biznesu jako nieekonomiczne i możliwe tylko w sytuacji dotacji zewnętrznej (np. z funduszy unijnych).

Drugą sesję pt. „Otwarte innowacje – stan i możliwości rozwoju” poprowadziła prof. Dorota Jelonek. Prelegentami w tej sesji byli: dr hab., Agnieszka Sopińska, prof. SGH, dr Wioletta Mierzejewska (obie ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie), dr Małgorzata Lewandowska (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), dr Aleksandra Bukała (SENER Sp. z o.o.) oraz dr Paweł Mielcarek (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu).

Jako pierwsze wystąpiły A. Sopińska i W. Mierzejewska, prezentując wyniki badań własnych odnośnie do skali, charakterystyki i efektów zjawiska otwartych innowacji realizowanych przez innowacyjne przedsiębiorstwa działające na polskim rynku. Prelegentki położyły szczególny nacisk na analizę porównawczą inicjatorów oraz uczestników współtworzących otwarte innowacje w przekroju innowacji produktowych i procesowych. Wyniki badań wykazały, że sama idea otwartych innowacji jest znana polskiemu przedsiębiorstwu, ale niewykorzystywana przez nie w dostatecznym stopniu. Polskie przedsiębiorstwa współpracują przy tworzeniu otwartych innowacji przede wszystkim w ramach ścieżki ekonomicznej z dostawcami i klientami, natomiast, bardzo niechętnie z konkurentami oraz z instytucjami naukowo-badawczymi, czy społecznościami internetowymi. Szczegółowe wyniki badań przekazano uczestnikom konferencji w postaci autorskiej publikacji pt. *Otwarte innowacje produktowe realizowane przez przedsiębiorstwa działające w Polsce. Podejście zasobowe*, wydanej przez Oficynę Wydawniczą SGH.

Kolejnym prelegentem w drugiej sesji sympozjum była dr Małgorzata Lewandowska, która zaprezentowała wyniki badań własnych dotyczących wpływu publicznego wsparcia finansowego na realizację innowacji w modelu otwartym. W toku przeprowadzonych badań statystycznie wykazała, że wzrostowi publicznego wsparcia dla działalności innowacyjnej towarzyszą: zwiększona intensywność zakupu wiedzy uprzedmiotowionej, wzrost poziomu wiedzy własnej i absorpcji wiedzy przedsiębiorstwa, a przede wszystkim wzrost otwartości na współpracę. Zdaniem M. Lewandowskiej, pozytywny wpływ polityki innowacyjnej, obserwowany na wielu płaszczyznach, powinien skłaniać do zweryfikowania metod pomiaru wpływu narzędzi publicznego wsparcia dla działalności innowacyjnej. Metody te powinny mierzyć wpływ polityki w sposób maksymalnie kompleksowy, z uwzględnieniem zarówno wpływu na wydatki, wyniki, działania, jak również współpracę podmiotów – beneficjentów wsparcia publicznego.

Dwa kolejne wystąpienia przybliżyły konkretne, rzeczywiste przykłady realizacji innowacji w modelu otwartym. Dr Aleksandra Bukała zaprezentowała sektor kosmiczny w Polsce, a na jego przykładzie projekty innowacyjne realizowane



w modelu otwartym z bardzo dużą liczbą partnerów. To pozwoliło wnioskować, iż pewne sektory wykazują się szczególną predestynacją do tworzenia innowacji w modelu otwartym. W przypadku sektora kosmicznego współpraca przy tworzeniu innowacji motywowana jest poprzez technologiczne zróżnicowanie oraz uregulowania administracyjne (głównie zasadę zwrotu geograficznego ESA). Z kolei dr Paweł Mielcarek pokazał na przykładzie indyjskiego banku ICICI, że nawet w podmiocie sektora finansowego możliwe jest realizowanie innowacji w modelu otwartym, co dodatkowo generuje znaczne korzyści. Realizacja otwartych innowacji przez prezentowany bank pozwoliła świadczyć usługi wykraczające nie tylko poza dotychczasowy model biznesowy firmy, ale również poza typową ofertę innych banków (ubezpieczenia dla chorych na cukrzycę, integracja systemów finansowych z podmiotami instytucjonalnymi – realizacja czeków). Stworzyło to warunki dla ustanowienia nowych strumieni przychodów z nieobsługiwanych dotąd segmentów rynku oraz doprowadziło do zmiany profilu działalności banku.

Zarówno wystąpienia w sesji I, jak i w sesji II stanowiły inspirację do ożywionej dyskusji i wymiany poglądów uczestników sympozjum odnośnie do głównych determinant i barier tworzenia innowacji w modelu otwartym oraz roli środowiska naukowego w procesie ich powstawania. Podsumowania i zakończenia sympozjum dokonali prof. dr hab. Maria Romanowska oraz dr hab. Mirosław Jarosiński, prof. SGH.

Agnieszka Sopińska, Wioletta Mierzejewska

Serdecznie zapraszamy na nasze kolejne sympozja naukowe. Szczegółowe informacje umieszczane są na stronie Instytutu Zarządzania SGH [www.sgh.waw.pl/iz/].

Wyjątkowa uroczystość wyjątkowych absolwentów

W piątek 26 marca 2017 r. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom czwartej edycji programu MBA-SGH. Dyplomy odebrało 37 absolwentów, w tym aż 11 dyplom z wyróżnieniem. Dyplomy wręczyli prorektor SGH ds. nauki i zarządzania dr hab. prof. SGH Piotr Wachowiak oraz gość honorowy uroczystości Magdalena Dzięguć, szefowa Google Cloud na Polskę, Czechy i Słowację.

IV edycja programu MBA-SGH rozpoczęła się w lutym 2015 roku, po raz pierwszy w historii programu od zjazdu integracyjnego w jednym z podwarszawskich ośrodków szkoleniowych. W trakcie całonocnych zajęć nastawionych na rozwijanie kompetencji współpracy w zespole i przywództwa w nim studenci mogli poznać się lepiej w grupie, nauczyć rozwiązywać problemy, nawiązać pierwsze przyjaźnie. Ten eksperyment sprawdził się doskonale – dzięki niemu grupa wkroczyła w zajęcia merytoryczne wymagające dużej współpracy zespołowej już zintegrowana. Proces, który normalnie trwał 2–3 miesiące, został zrealizowany w ciągu jednego weekendu, co owocowało podczas zajęć trwających niemal w każdy weekend (piątek i sobota) przez kolejne półtora roku (z 2-miesięczną przerwą wakacyjną).

Być może ten element, jak również wyjątkowy dobór samej grupy sprawiły, że szybko okazało się, że edycja ta jest niezwykła. Sam dobór uczestników, jak zwykle w programie MBA-SGH, opierał się na realnym konkursie podań kandydatów. Na każdą edycję programu, mimo dość wyśrubowanych warunków formalnych, zgłasza się bowiem od 2 do 3 kandydatów na miejsce, co powoduje, że studentami zostaje rzeczywiście elita. Tym razem jednak okazało się, że jest to dodatkowo elita wyjątkowo ambitnych ludzi. Nigdy wcześniej studenci aż tak nie walczyli o najlepsze oceny w trakcie wszystkich 16 obowiązkowych kursów programu. Ta konkurencja, ambicja sprzyjała pozytywnym wynikom, choć z drugiej strony była też nie lada wyzwaniem dla wykładowców. Wielu z nich podkreślało, że żadna grupa w historii nie stawiała im tak wysoko poprzeczki, nie zmuszała ich tak bardzo do eksperymentowania na zajęciach.

Była to edycja w wielu aspektach eksperymentalna. Powodem wielu eksperymentów był rozpoczęty w drugim roku jej trwania, proces zdobywania międzynarodowej akredytacji AMBA. Wymuszał on wiele zmian mających poprawić funkcjonowanie programu, podnieść jakość procesu dydaktycznego (w poniedziałek po uroczystości wręczenia dyplomów tej edycji dostaliśmy potwierdzenie przyznania akredytacji). Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się także na samodzielne zorganizowanie kończącego program dla części studentów kursu „Mission to China”. Łączy się on z ponad tygodniową wizytą studyjną w Chinach (Pekin, Jinan, Szanghaj, Suzhou). Do tej pory współpracowaliśmy przy organizacji tego kursu z ESG – University of Quebec at Montreal (ESG – UQAM). We wrześniu 2016 roku do Chin wyjechała 30 osobowa grupa studentów (największa w historii) na kurs po raz pierwszy zorganizowany samodzielnie przez SGH (jestem jego koordynatorem).

Większość tych eksperymentów zakończyła się sukcesem – stały się one standardem w kolejnych edycjach programu. Dotyczy to np. początkowej sesji integracyjnej i kursu „Mission to China”. Eksperymenty te w połączeniu z ambicją samych studentów przełożyły się na końcowe oceny. Aż 11 osób (wcześniej 3–4 osoby na edycję) zdobyło dyplom z wyróżnieniem. Aby go uzyskać, w trakcie ponad 1,5 rocznego intensywnego programu obejmującego ponad 700 godzin zajęć, zdobyć trzeba było ponad 90% punktów ze wszystkich przedmiotów.

Sama uroczystość wręczenia dyplomów także była niezwykła. Bez wątpienia sprawił to fakt istotnego zaangażowania się w jej organizację samych studentów. Frekwencja na uroczystości dzięki temu niezwykle dopisała. Aulę I w budynku C wypełnił tłum składający się z rodzin absolwentów, znajomych, pracowników i przyjaciół z firm, w których pracują. Pojawili się także absolwenci poprzednich edycji, studenci edycji bieżących oraz przedstawiciele społeczności akademickiej (na czele z pomysłodawcą, założycielem i pierwszym kierownikiem programu prof. Markiem Gruszczyńskim oraz prorektorem ds. dydaktyki i studentów dr hab. prof. SGH Krzysztofem Kozłowskim). Wyjątkowo licznie pojawili się także wykładowcy programu.

Władze SGH reprezentował prorektor ds. nauki i zarządzania dr hab. prof. SGH Piotr Wachowiak. Gościem honorowym była Magdalena Dzięguć, szefowa Google Cloud na Polskę, Czechy i Słowację, dyrektor programowa fundacji FSCD oraz absolwentka jednej z edycji programu WEMBA w SGH. W wystąpieniu pt. *Słodko-gorzki smak sukcesu* gratulowała studentom, ale także przestrzegała ich przed niebezpieczeństwami, z którymi przyjdzie im się mierzyć w dalszej karierze. P. Wachowiak oraz M. Dzięguć wręczyli absolwentom dyplomy ukończenia studiów. Studentom gratulowała także przedstawicielka absolwentów poprzednich edycji programu Beata Janicka, członkini Rady Programowej studiów. W imieniu absolwentów IV edycji studia podsumowała i podziękowała wykładowcom nieformalna liderka grupy Magdalena Wawrzynowicz.

Nagrody odebrali także najlepsi wykładowcy tej edycji programu, którzy w studenckich ankietach zdobyli najwyższe oceny: dr hab. prof. SGH Piotr Wachowiak (prowadzony przedmiot: Negocjacje), dr hab. Mariusz Trojanowski (Marketing) oraz prof. Eugeniusz Kąciak (Zarządzanie operacyjne).

Dodatkowe nagrody, ku zaskoczeniu także piszącego te słowa, wręczyli sami absolwenci programu. W kategorii „największa inspiracja programu” – dr hab. prof. SGH Tomasz Berent (Finanse w przedsiębiorstwie, w kategorii „pasja” – dr hab. prof. SGH Rafał Mrówka (Przywództwo w organizacjach, Mission to China), za wyjątkowe zajęcia i nieszablonowe podejście – ponownie dr hab. prof. SGH Piotr Wachowiak (Negocjacje).

Uroczystość zakończyła się tradycyjnym zdjęciem absolwentów oraz długimi rozmowami w kulisach. Jeszcze raz gratuluję absolwentom, ich rodzinom, a także wykładowcom programu.

Program MBA-SGH to jeden z trzech programów Executive MBA w SGH (obok programu CEMBA i właśnie startującego programu MBA SGH-WUM). Jest to program prowadzony całkowicie w języku polskim. W tej chwili w trakcie realizacji są dwie edycje (V i VI), natomiast prowadzona jest już rekrutacja na edycję VII, która rusza 3 lutego 2018 roku. Więcej szczegółów o programie, jak również film z uroczystości można znaleźć na stronie www.mba-sgh.pl.

Rafał Mrówka,
kierownik programu MBA-SGH



Feel the FOLK

**Koncert wiosenny Zespołu Pieśni i Tańca
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
20 maja 2017r. godzina 17:00**

 www.ZPiTSGH.pl
 facebook.com/ZPiTSGH
 instagram.com/ZPiTSGH

ASzWoj al. gen. A. Chruściela "Montera" 103,
00-910 Warszawa-Rembertów, sala widowiskowa
WSTĘP WOLNY



Uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom czwartej edycji programu MBA-SGH

26 marca 2017 r.











NIE STÓJ - INWESTUJ

Kursy składają się z pięciu wykładów obejmujących zagadnienia niezbędne przy inwestowaniu.
Szkolenia realizowane są we współpracy ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie

PODSTAWY INWESTOWANIA NA GIEŁDZIE - 14 GODZIN

WYBÓR I OCENA SPÓŁKI
RYNEK KAPITAŁOWY I INSTRUMENTY FINANSOWE
WPŁYW OTOCZENIA GOSPODARCZEGO NA GIEŁDĘ
FUNKCJONOWANIE GIEŁDY
ZASADY ZARZĄDZANIA PORTEFELM
INSTRUMENTÓW FINANSOWYCH

GIEŁDA DLA ŚREDNIO ZAAWANSOWANYCH - 14 GODZIN

INSTRUMENTY POCHODNE I CERTYFIKATY TURBO
FUNKCJONOWANIE GIEŁDY II
WPŁYW OTOCZENIA GOSPODARCZEGO NA GIEŁDĘ II
ANALIZA FUNDAMENTALNA
ANALIZA TECHNICZNA

Szczegóły oraz zapisy: www.gpw.pl/szkola_gieldowa

Organizator



Honorowy Patronat



Współpraca





Konferencja Kolegium Ekonomiczno-Społecznego
Problemy reprivatyzacji





Międzynarodowe unikanie opodatkowania a bezpieczeństwo państwa



I Seminarium Migracyjne EUMIGRO

– sprawozdanie

5 kwietnia 2017 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyło się I Seminarium Migracyjne EUMIGRO pt. „Migracje, uchodźstwo i azyl w Europie – wczoraj, dziś, jutro” w ramach projektu „Jean Monnet Module on the European Union and the Contemporary International Migration – an Interdisciplinary Approach” Programu UE Erasmus+. Seminarium zostało zorganizowane przez Katedrę Studiów Politycznych, Instytut Gospodarstwa Społecznego oraz Katedrę Historii Gospodarczej i Społecznej SGH we współpracy z Centrum Europejskim Uniwersytetu Warszawskiego, Katedrą Socjologii i Filozofii Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Europejską Agencją Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex) i Studenckim Kołem Naukowym Spraw Zagranicznych SGH.

Uczestników seminarium powitali: dr hab. prof. SGH Krzysztof Kozłowski – prorektor do spraw dydaktyki i studentów, prof. dr hab. Wojciech Morawski – dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego oraz prof. dr hab. Piotr Błędowski – dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH. Prof. K. Kozłowski zwrócił uwagę na konieczność rozpatrywania współczesnych wydarzeń społecznych z wielu perspektyw, co ma prowadzić do swoistego efektu synergii w przedmiocie takich problemów jak kryzys uchodźczy. Prof. W. Morawski zaznaczył, że problem migracji jest często przekazywany pod postaciami ideologii politycznych, co sprzyja wywieraniu presji na społeczeństwo. Jego zdaniem, kwestie migracyjne powinny być rozwiązywane w sposób merytoryczny, a nie ideologiczny. W odniesieniu do tematyki seminarium prof. P. Błędowski przybliżył słuchaczom zakres badań prowadzonych w tym obszarze w Instytucie Gospodarstwa Społecznego.

Konferencja została podzielona na dwa panele, z których pierwszy dotyczył aspektów historycznych i społecznych migracji, uchodźstwa i azylu w Europie, drugi zaś związanych z nimi zagadnień



prawno-instytucjonalnych i politycznych. Moderatorem pierwszego panelu był dr hab. prof. SGH Maciej Cesarski z Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH. Jako pierwszy zabrał głos prof. Wojciech Morawski z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej SGH, który odniósł się do historii europejskich procesów demograficznych. Zasugerował, że wskazany byłby powrót do pewnej formy uregulowanej bezpieczeństwa. Drugi panelista, również reprezentujący Katedrę Historii Gospodarczej i Społecznej, dr Jerzy Łazor, skupił się na temacie badań nad danymi historycznymi głównie z perspektywy liczb, które źle odczytane mogą dawać mylny obraz kryzysu migracyjnego oraz bywają używane w dyskursie publicznym w sposób nieuczciwy. Wystąpienie dr hab. prof. UEP Andrzeja Przemyńskiego z Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu dotyczyło historycznych aspektów ruchów migracyjnych w Polsce na przełomie lat 30 i 40 XX w. z odniesieniem do sytuacji aktualnej. Mgr Karolina Majdzińska, doktorantka z Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGH, opowiedziała o roli mediów w kreowaniu przekazu dotyczącego migracji oraz o badaniach na temat nastawienia Polaków do uchodźców. Jako ostatni zabrał głos moderator – prof. Maciej Cesarski, który skupił się na zagadnieniu sprawiedliwości społecznej migracji osiedleńczych. Jego wystąpienie było skoncentrowane wokół tezy, zgodnie z którą źródłem żywiołowych, nadmiernych migracji osiedleńczych są procesy i zjawiska charakterystyczne dla istoty kapitalistycznego paradygmatu rynkowego wzrostu ekonomicznego

decydującego o niezrównoważonym rozwoju przestrzeni zamieszkiwania w skali globalnej.

Drugiej sesji pt. „Migracje, uchodźstwo i azyl w Europie – aspekty prawno-instytucjonalne i polityczne” przewodniczyła dr Marta Pachocka z Katedry Studiów Politycznych KES, a zarazem kierownik projektu EUMIGRO. Jako pierwsza głos zabrała mgr Izabella Cooper z Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej, która przedstawiła reakcję Europy na rosnącą presję migracyjną w warunkach kryzysu w ostatnich latach, a następnie szerzej omówiła rolę Agencji Frontex. Dr Jan Misiuna, z Katedry Studiów Politycznych SGH, skupił się na wpływie migracji na współczesny krajobraz społeczny Wysp Brytyjskich, osadzając je na tle transformacji polityki migracyjnej Zjednoczonego Królestwa po II wojnie światowej. Dr Małgorzata Godlewska, z Katedry Prawa Administracyjnego i Finansowego Przedsiębiorstw Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH, mówiła o wpływie uwarunkowań prawno-instytucjonalnych na migrację ekonomiczną w Unii Europejskiej. Dr Marta Pachocka zwróciła uwagę na rolę języka w opisie zjawisk migracyjnych i poddała dyskusji wielowymiarowość bieżącej sytuacji migracyjnej i azylowej w Europie, którą najczęściej określa się mianem kryzysu.

Obrazy podsumowali prof. Maciej Cesarski i dr Marta Pachocka, którzy podziękowali prelegentom i słuchaczom za udział w wydarzeniu. Seminarium zgromadziło ponad 60 osób. Materiały z seminarium będą dostępne na stronie [www: eumigro.eu/pl].

Michał Budziński, Adrian Moliński

Langue de bois czyli nowomowa w kampanii wyborczej we Francji

29 marca 2017 r. w Sali Konferencyjnej na Wiśniowej Instytut Studiów Międzynarodowych zorganizował kolejne seminarium w ramach cyklu aktualnych i nowych zjawisk w stosunkach międzynarodowych. Gościem i zarazem prelegentem tego spotkania była profesor Joanna Nowicki, pracująca na stałe na Uniwersytecie paryskim Cergy Pontoise. Profesor J. Nowicki w obecnej kadencji pełni funkcję prorektora w swojej uczelni i jest odpowiedzialna za współpracę zagraniczną, ze szczególnym uwzględnieniem regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Temat spotkania to debata wokół kampanii wyborczej we Francji, na miesiąc przed wyborami w tym państwie. W spotkaniu nie tyle chodziło o przedstawienie kandydatów, czy ich programów wyborczych, a nawet typowanie wyników wyborów, ale o sposób komunikowania się kandydatów ze społeczeństwem. Obejmuje to problemy, przyczyny ich wyboru, sposób przedstawiania tych problemów i reakcje społeczeństwa francuskiego na zmiany, jakie obserwuje się w tych dziedzinach.

Profesor Nowicki zwróciła uwagę na dwie zasadnicze kwestie, które pozwalają obecne wybory traktować inaczej niż poprzednie kampanie wyborcze. Podkreśliła, że wyraźnie widoczna staje się zmiana języka, jakim posługują się politycy, którzy docierają do wyborców swoją retoryką, co uzupełnione jest poruszaną problematyką. Język jest tym pierwszym problemem, który ma znaczenie w komunikacji politycznej. Omawiając ten problem nawiązywała zarówno do przykładów w literaturze pięknej (George Orwell, Czesław Miłosz), jak i fachowej, naukowej (Michał Glowinski, numery pisma zajmującego się komunikacją polityczną *Hermes* pt. "Langues de bois"). Sięgała tu do przykładów z okresu bezpośrednio po wojnie, jak i do pozycji bardzo aktualnych, bo wydanych już w 2017.

Profesor J. Nowicki wspomniała też o książce Claude Habib „Galanterie Française” (Francuska galanteria) pokazującej szczególny model miejsca kobiet w obszarze publicznym w kulturze francuskiej na przestrzeni wieków, bardzo różny od kultur północnej Europy. Francuzom nie chodzi koniecznie o równość i identyczność ról, ale o widoczność kobiet. W stosunkach wzajemnych poszukuje się oprócz wzajemnego szacunku, również uroku, który może wynikać z podniecających różnic.

Drugim obok języka problemem, który świadczy o zmianie podejścia polityków w ich sposobie komunikacji jest dyskusja o kulturze francuskiej i tożsamości. Chodzi tu przede wszystkim o przywrócenie wagi tożsamości kulturowej, o której mniej mówiono w ramach pewnej „poprawności politycznej” i zastępowano ją tożsamością obywatelską, zgodnie z modelem stworzonym przez Jurgena Habermasa. Tożsamość narodową obarczono w krajach Zachodu, szczególnie w Niemczech i we Francji po II wojnie światowej skojarzeniem z nacjonalizmem i bardzo utwierdziła się doktryna, że patriotyzm konstytucjonalny może zastąpić tradycyjne przywiązanie do ojczyzn i kultur narodowych. Kryzys Europy i więzi społecznych sprawiły, że wielu kandydatów odwołuje się dziś do kwestii znalezienia nowego kanonu kultury francuskiej, podręczników szkolnych, programów nauczania historii, istnienia lub nie jednolitej kultury francuskiej i wzięcia za nią odpowiedzialności przy przekazywaniu jej dalszym pokoleniom. Można sądzić, na przykład, że polemiczny esej Alain Finkielkrauta „L'identité malheureuse”



(Nieszczęśliwa tożsamość) z 2013 roku zainspirował kandydata Republikanów przy powtarzanym wielokrotnie sformułowaniu o „szczęśliwej tożsamości”, którą trzeba odnaleźć. Kandydat ruchu *En marche* z kolei twierdził, że nie ma czegoś takiego jak kultura francuska, co wywołało nowe kontrowersje.

Temat tej debaty prowadzi często do jej ideologizacji. Różne wizje tożsamości narodowej, brak konsensusu na kanon kultury, którego powinno się nauczać w szkołach wzbudza we Francji wielkie emocje. A ponieważ zarówno kultura jak i szkoła zajmują w tym kraju szczególne miejsce, kandydaci wiedzą, że nie jest to temat błahy.

Kultura polityczna Francji od wieków lubi przełomy. To tu dokonała się Rewolucja, Maj 68 roku etc. Można odnieść wrażenie, że podczas tej kampanii wyborczej dokonują się jakościowe zmiany w stylu dyskusji z przyszłymi wyborcami. Ma to szczególne znaczenie z kilku powodów, po pierwsze, część kandydatów nie jest do tego przygotowana, te nowe rozwiązania są dla nich zaskakujące, co daje pewną przewagę kontrkandydatom, którzy odbiegają od tego nowego modelu, skazując się automatycznie na miano osób nienadążających za zmianami i odstających od rzeczywistości. Po drugie, te nowe kwestie trafiają na podatny grunt w odbiorze u wyborców, wciąga ich to do dyskusji, powoduje poczucie współtworzenia, uczestnictwa i zarazem stanowi dowód właściwej reprezentacji przez polityków. Po trzecie, wskazują, że w polityce coś się zmienia, że nie jest ona monotonna (czytaj: nudną i przewidywalną) kontynuacją. W sumie można powiedzieć, że te nowe trendy, których miernikiem może być kierunek i zakres ewolucji języka oraz próba przywrócenia do dyskusji problemu tożsamości kulturowej, tak kiedyś ważnej dla każdej nacji, a w szczególności dla Francuzów, tak czułych na rolę jaką ich naród odegrał w Europie przez wieki i w polityce, i w kulturze, i w gospodarce, są wyrazem nowych więzi między wyborcami i politykami. Tworzą określoną wspólnotę, przynajmniej, na tym wstępnym etapie wzajemnego komunikowania, które zapełnia pewną próżnię jaka powstała w relacjach między politykami i wyborcami w poprzednich kampaniach wyborczych. Wycucie tych niuansów i nastrojów oraz wyciągnięcie z nich odpowiednich wniosków prowadzi do wzrostu popularności polityków, którzy są w stanie pokazać, że rozumieją zmiany, reagują na nie i w swych działaniach będą reprezentowali interesy swoich wyborców.

Te nowe zjawiska stają się widoczne w wielu państwach. Przykładem może być Japonia w Azji, gdzie po wielu latach rządów monopartyjnych od pewnego czasu mamy do czynienia z rządami koalicyjnymi, dotyczy to również USA (wybory Donalda Trumpa), Holandii (brak poparcia dla Ukrainy, czy dyskusja o autonomii), Finlandii (Partia Finów). Do wymienionych przykładów można dodać Wielką Brytanię i Brexit, hasła ostatnich wyborów w Austrii, w Polsce czy wcześniejsze na Węgrzech. Obserwowanych tu nastrojów politycznych nie można – jak stwierdziła Profesor J. Nowicki – wyjaśniać jedynie hasłami populistycznymi. W wielu przypadkach jest to celowo zastosowany zabieg wskazujący na głębokie zmiany, jakie zachodzą w świecie, i co nazwano światem post-prawdy.

W swym wystąpieniu prof. J. Nowicki podkreślała, że obserwowana ideologizacja debaty wyborczej we Francji ma swoje specyficzne uwarunkowania. Jako pierwsze można tu wymienić rozczarowanie wyborców do elit rządzących, a w szczególności do polityków piastujących wysokie stanowiska rządowe w ostatniej dekadzie. Zaliczyć do nich należy również strach, którego nie chce się pokazać, a więc jest cechą ukrytą za fasadą odwagi, a nawet brawury. Z pewnością nie bez znaczenia jest tu też postawa oparta na zasadzie „kupowania świętego spokoju”, co można inaczej określić jako „formę współpracy z określoną sytuacją budzącą pewien dyskomfort czy to fizyczny czy intelektualny”.

Mówi o tym wydana ostatnio książka Georges’a Bensoussana, *Une France soumise (Francja podporządkowana)* autora głośnego eseju o problemach w szkole *Les territoires perdus de la République (Utraczone obszary Republiki)*, o którym dyskutowano dziesięć lat temu. W tym złożonym kontekście ramy kultury, modele zachowania, ukształtowane przez lata „poprawności politycznej” i „narzuconej sobie samokontroli” konfrontowane są z narastającą wielokulturowością, stanowiącą uboczny efekt otwarcia społecznego państwa na inne państwa członkowskie UE oraz na byłe państwa kolonialne państw UE. Zachętą do tego napływu tradycyjnie były różnice w standardach poziomu stopy życia, do czego doszło inne poczucie stanu bezpieczeństwa. Dotyczy to w szczególności konfliktów na kontynencie afrykańskim, zmianach politycznych zachodzących w Turcji, czy aneksji Krymu przez Rosję i braku realizacji ustaleń przyjętych na szczycie w Mińsku przez strony konfliktu i przedstawicieli państw OBWE. Należy mieć nadzieję, że zagęszczenie monitoringu przybliży rozwiązanie tego problemu.

Jeśli zaś chodzi o przewidywania dotyczące wyników wyborów we Francji, pewne przewidywania i prognozy zostały sformułowane. Mówiła o nich i prof. J. Nowicki, i zebrani na sali słuchacze. Opinie tu były różnicowane, ale skala rozbieżności ocen nie była zbyt wielka.

Joanna Nowicki i Katarzyna Żukrowska

Brexit coraz bliżej, za dwa lata... a może dalej?

W środę, 5 kwietnia, w Instytucie Studiów Międzynarodowych odbyło się interesujące spotkanie z prof. Jean-Marc Trouille. Prof. Trouille pracuje na Uniwersytecie w Bradford, kieruje Katedrą Europejskiej Integracji Gospodarczej im. Jean Monneta na Wydziale Zarządzania i Prawa. Jest Francuzem i od ponad 30 lat pracuje w W. Brytanii. Zawodowo i prywatnie jest zainteresowany tym jak potoczy się proces wychodzenia W. Brytanii z UE. Rok wcześniej prof. J.-M. Trouille podzielił się z nami swoimi spostrzeżeniami na temat nastrojów wobec wzajemnych relacji między W. Brytanią a Unią Europejską. Mówił wtedy o negocjacjach premiera D. Camerona w Brukseli 19 lutego 2016 r. i o decyzji dotyczącej referendum, co było interpretowane jako chęć uzyskania informacji o ocenie skuteczności prowadzonej polityki przez rząd. Wiemy, że godzinę po ogłoszeniu wyników referendum, w którym większość Brytyjczyków opowiedziała się za Brexitem, premier D. Cameron podał się do dymisji. Fotel premiera otrzymała starsza jego koleżanka z Partii Konserwatywnej, piastująca stanowisko ministra bezpieczeństwa wewnętrznego.

Jak wyglądało głosowanie? 51,9% opowiedziało się za wyjściem, 48,1% za pozostaniem W. Brytanii w UE, co daje różnicę 3,8%. Za pozostaniem głosowały duże miasta, w tym Londyn silnie powiązany nie tylko z UE, ale i ze światem, Szkocja oraz Irlandia Północna. Za wyjściem opowiedziały się małe miasta i wieś. W podziale na hrabstwa 270 opowiedziało się za wyjściem, 129 za pozostaniem. Frekwencja podczas referendum była wysoka w Anglii – 73,0%, Północnej Irlandii – 62,7%, Szkocji – 67,2%, Walii – 71,7%.

Profesor Trouille mówił o trzech sprawach: (1) Brexit jako zaprzeczenie demokracji?; (2) W. Brytania jako państwo nieliberalne; (3) negocjacje jako najbliższa perspektywa. W wystąpieniu

rozwijał te wątki, koncentrując się na: zubożeniu gospodarczym Brytyjczyków; politycznych podziałach; skutkach strategicznych i geostrategicznych Brexitu. Rozwijając to posługiwał się faktami o różnej wadze i charakterze. Podkreślił, że w warunkach negocjowania umów liberalizujących handel i inne kontakty gospodarcze – obaj partnerzy mają świadomość przyszłych korzyści, w przypadku wycofywania się z takiej umowy można mówić o stratach i skali ich ograniczania. Ma to szczególne znaczenie w kontekście tego, że W. Brytania wskazywała na alternatywne rynki mogące zastąpić w handlu UE, mówiąc o Singapurze, Australii, Nowej Zelandii, Chinach, Korei Płd. czy Indiach. To ostatnie państwo jest w trakcie negocjacji umowy o wolnym handlu z UE, co nie uniemożliwia przygotowania umowy o wolnym handlu z W. Brytanią, ale wymaga zakończenia negocjacji z UE. Dopóki W. Brytania nie wyjdzie z UE jest częścią unii celnej, co oznacza, że indywidualnie nie może negocjować umów o wolnym handlu z innymi partnerami. Umowy takie wymagają czasu do ich przygotowania, wynegocjowania, podpisania i ratyfikowania. UE negocjuje również umowy o wolnym handlu z Australią (2015) i Nową Zelandią (2017). UE ma umowę o wolnym handlu z Koreą Płd., która weszła w życie w 2011 r.

Procedura Brexitu została w pełni uruchomiona po złożeniu formalnego wniosku o zastosowanie art. 50 Traktatu Lizbońskiego, rozpoczynającego proces opuszczania struktur europejskich, przez Theresę May, 29.03.2017 r. Krok ten, podobnie jak wcześniej wynik referendum, niesie niepewność dla biznesu i już zawartych kontraktów, co oznacza, że wiele biznesów przenosi się na kontynent, żeby móc je zrealizować. Od czerwca osłabił się kurs funta brytyjskiego do dolara amerykańskiego. To można uznać za warunek, w pewnym sensie łagodzący inne skutki Brexitu,

bo oznacza możliwość zwiększenia eksportu zarówno na rynek europejski, jak i na inne rynki eksportowe. Spadły również obroty giełdowe. Jest duża szansa, że część biznesów przeniesie się do Irlandii, która pozostaje w UE. Okres przejściowy, czyli negocjacje warunków Brexitu, to będzie czas, kiedy Wielka Brytania nie będzie mogła jeszcze pracować nad nowymi więziami instytucjonalnymi ani z trzema rynkami, ani z UE. Jest duże prawdopodobieństwo, że czas ten będzie wykorzystany przez biznes do szukania nowych lokalizacji.

Jednym z postulatów brytyjskich, według naszego gościa, które były użyte dla krytyki warunków członkostwa podczas kampanii Brexitu – były wpłaty W. Brytanii do budżetu ogólnego UE. W. Brytania uruchamiając art. 50, automatycznie nie jest zwolniona z dokonywania wpłat. Przyjęła bowiem na siebie obowiązki do 2020 r., kiedy skończą się obecne Wieloletnie Ramy Finansowe. W najlepszym przypadku kraj ten może wynegocjować redukcję transferów do nadwyżek na rzecz budżetu, uzyskując zgodę na niepłacenie tego co W. Brytania z budżetu otrzymuje. Studenci brytyjscy nie będą mogli korzystać z wymiany w ramach Programu Erasmus Mundus. Studenci z kontynentu nie będą jeździli na uczelnie W. Brytanii. W. Brytania krytykowała stosowanie rozwiązań prawnych i instytucjonalnych wprowadzonych w ramach UE, co decyduje o harmonizacji prawa i instytucji, eliminując część barier pozacelnych dla handlu. Negocjując na nowo warunki dostępu do rynku europejskiego, będzie musiała jednak większość z tych przepisów przywrócić, bo będzie to jeden z warunków UE. Podobne uwagi dotyczą instytucji unijnych, które są ulokowane w W. Brytanii, czy programów, w których W. Brytania uczestniczy (Galileo). Pascal Lamy, były komisarz unijny ds. handlu oraz później sekretarz generalny WTO, powiedział trafnie: „Żeby zrobić omelet, trzeba rozbić jajko, niemożliwe jest jednak odwrócenie procesu i powrót od omeletu do jajka”. Ten cytat, jak i pozostałe, które przedstawiał prof. J.-M. Trouille, oddaje trudność Brexitu w każdej jego formie i „lekkiej” i „twardej”.

Jeśli chodzi o Brexit jako zaprzeczenie demokracji, to nasz gość podkreślił, że o tak ważnej kwestii jak opuszczenie struktur UE nie powinno się decydować w referendum zwykłą większością, a większością specjalną. Powołując się na historię referendum w W. Brytanii, są one relatywnie rzadko stosowane. Historycznie np. w referendum z 1975 o pozostaniu we Wspólnotach Europejskich 67,23% głosujących było za pozostaniem, a 32,70 za wyjściem. W referendum w 2011 r. o sposobie przeprowadzania wyborów chodziło o poparcie lub odrzucenie rozwiązania polegającego na tym, że wygrywa ten, który uzyska najwięcej głosów. W tym referendum (znanym jako *alternative vote referendum* – AV) również proporcje były podobne 67,90% przeciw odrzuceniu, 32,10% za wprowadzeniem AV. Przepisy brytyjskie mówią, że każde ogólnokrajowe referendum wymaga odrębnej decyzji dotyczącej sposobu głosowania. Decyzja dotycząca referendum była realizacją obietnicy D. Camerona podczas kampanii wyborczej. Torysi byli podzieleni w kwestii członkostwa, presja była tym większa im bardziej zbliżały się kolejne wybory w Wielkiej Brytanii, czemu towarzyszyło zwiększenie poparcia dla UKIP (Partia Niezależnych), kierowanej przez Nigela Farage’a. Organizując referendum nie przyjęto wielkości minimalnego marginesu przewagi, który można uznać za wystarczający i decydujący o wyjściu lub zostaniu w strukturach UE. Warto również dodać, że w referendum nie brali udziału Brytyjczycy mieszkający w UE, poza terytorium Wielkiej Brytanii. Nie mogli w nim również brać udziału rezydenci przebywający w W. Brytanii i płacący tu swoje podatki.

Popierając Brexit W. Brytania stanie się państwem mniej liberalnym. Do takiego wniosku doszedł prof. J.-M. Trouille, analizując do których rynków dostęp W. Brytania straci, a do których może starać się zyskać. Podobną opinię można też, zdaniem naszego prelegenta, podbudować tym, że wychodząc z UE, gdzie kontroluje się pomoc państwa, będzie można wspierać firmy działające na rynku brytyjskim.

Negocjacje mogą potrwać. Wszyscy twierdzą, że to będą najtrudniejsze negocjacje W. Brytanii po II WŚ. Sceptycy uważają, że nie uda się ich zakończyć w ciągu dwóch lat.

Uruchamiając artykuł 50 TL W. Brytania skazuje się na izolację i marginalizację. Pod znakiem zapytania stawia się ciągłość jedności kraju. Przestało być tabu mówienie o zjednoczeniu dwóch Irlandii, z czego jedna jest członkiem UE, a druga jest częścią W. Brytanii i wyraziła chęć zostania w UE podczas referendum. Podobnie oceniany jest wynik referendum odnośnie do Szkocji, gdzie już wcześniej, w 2014 r., przeprowadzono referendum nt. niepodległości. Wtedy 44,7% obywateli opowiedziało się za wyjściem ze Zjednoczonego Królestwa, a za pozostaniem – 55,3%. Jest dość prawdopodobne, że powtórzone referendum w obecnych warunkach może zakończyć się wynikiem prowadzącym do separacji.

Po wyjściu W. Brytanii ze struktur UE sama UE się zmieni. Zmniejszeniu ulegną transfery do budżetu, zmieni się układ sił wewnątrz UE, znaczenia może nabrać Trójkąt Weimarski. Praktycznie różne rozwiązania są możliwe. Nie należy wykluczać drugiego referendum w W. Brytanii, w miarę wyjaśniania społeczeństwu konsekwencji Brexitu. Pewne procesy jednak zostały uruchomione, dotyczą one rozpadu Zjednoczonego Królestwa. Może to mieć również wpływ na globalny układ sił, zwłaszcza kiedy weźmie się pod uwagę związki W. Brytanii z byłymi koloniami i innymi państwami, które koloniami nie były, ale zgłosiły zainteresowanie uczestnictwem w Brytyjskiej Wspólnocie (British Commonwealth).

Scenariusz Brexitu przedstawia niejednoznaczną perspektywę dla W. Brytanii, zwłaszcza kiedy wiele problemów, które Brexit miał rozwiązać pozostanie nierozwiązanych. Dotyczy to płatności na rzecz budżetu UE, obejmuje to transfery siły roboczej wewnątrz UE, Brytyjczyków pracujących za granicą i obywateli pozostałych państw członkowskich UE, pracujących w W. Brytanii. Do listy można również dodać przepisy określone przez Brytyjczyków jako zbędny ciężar, które planowano wraz z Brexitem wyeliminować, a które najprawdopodobniej będą stanowiły jeden z warunków dostępu do rynku UE. Rozwiązanie, które miało prowadzić do silnego zrywu po uzyskaniu suwerenności, a więc wprowadzenia narodowej polityki kontroli granic, krajowych przepisów wsparcia dla przedsiębiorstw, nowych umów handlowych z państwami Azji i Ameryki Północnej, może oznaczać sytuację odwrotną. Może, ale nie musi. A co będzie jak umowy o wolnym handlu wynegocjowane przez UE nie przejdą pomyślnie przez wymagane procedury ratyfikacyjne? Coraz częściej te umowy to umowy mieszane, a więc wychodzące poza kompetencje Komisji Europejskiej w ramach jej wspólnej polityki handlowej. W. Brytania zawsze specjalizowała się w oryginalnych rozwiązaniach opartych na równowadze sił. Jest również zwolennikiem rozwiązań liberalnych. Czy Brexit to może w jakiś sposób potwierdzać, czy też mieści się w nurcie odchodzenia od liberalizacji, regionalizacji i globalizacji? W specyficznych warunkach może, choć trudno jest to jeszcze ocenić. Może to być gra na zwłokę. Może to być forma uświadomienia konsekwencji i Brexitu i odejścia od liberalizacji, przy mobilizacji do reform.

Katarzyna Żukrowska

Konferencja Kolegium Ekonomiczno-Społecznego

Problemy reprivatyzacji

Tematyka reprivatyzacji, ogniskując problemy prawne, społeczne, przestrzenne, a także zaszczości historyczne, stanowi temat sporów publicystycznych, społecznych oraz wyzwanie badawcze dla interdyscyplinarnych zespołów. Dostrzegając wagę problemu, a także jego aktualność naukową, w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej, w dniu 13 marca 2017 r. zorganizowano konferencję pt. „Problemy reprivatyzacji”. Jej organizatorami były Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej oraz Katedra Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego. W czasie konferencji odbyły się trzy sesje, w których udział wzięli przedstawiciele pięciu polskich ośrodków naukowych.

Oficjalnego otwarcia obrad dokonał JM Rektor SGH prof. Marek Rocki, który w swoim wystąpieniu podkreślił konieczność prowadzenia badań poświęconych zagadnieniom reprivatyzacji w szerokim interdyscyplinarnym ujęciu.

Pierwsza sesja, którą prowadził prof. Janusz Kaliński, dotyczyła głównie zagadnień historycznych związanych z kwestiami reprivatyzacji, jakie pojawiły się w Europie na przestrzeni od XVIII do XX w. Sesję rozpoczął dziekan Kolegium Ekonomiczno-Społecznego prof. Wojciech Morawski, który w swoim wystąpieniu przedstawił własnościowe konsekwencje rewolucji francuskiej. Omówił możliwości rozwiązania problemów związanych ze zwrotem majątków zabranych francuskiej arystokracji w okresie rewolucji oraz odszkodowań za utracone posiadłości w okresie restauracji Burbonów, a także ich skutki polityczne oraz społeczne. Referat stanowił znakomite wprowadzenie do kolejnych wystąpień, prezentujących różne rozwiązania kwestii reprivatyzacyjnych w kolejnych epokach historycznych oraz współcześnie. Profesor Robert Jastrzębski omówił zagadnienia prawne związane z reprivatyzacją w Polsce w XX wieku, a dr Tomasz Luterek najbardziej znaczące, współczesne dylematy związane z reprivatyzacją. Podsumowaniem tej sesji było wystąpienie dr Bohdana Zdzienickiego, byłego prezesa TK, na temat powiązań problemów reprivatyzacji z przemianami własnościowymi. T. Luterek zwracał także uwagę na problem niedoszacowania roszczeń reprivatyzacyjnych.

Obrady w **sesji drugiej**, której przewodniczył prof. Wojciech Morawski, dotyczyły głównie spraw reprivatyzacji w Warszawie. Wystąpienie wprowadzające *Potencjały i bariery rozwojowe Warszawy* (prof. Jacek Szlachta, dr Ewa Jastrzębska i dr Paulina Legutko-Kobus) stanowiło analizę czynników i barier rozwoju miasta stołecznego na tle innych metropolii europejskich. Szczególną uwagę zwrócono w nim na znaczenie dla rozwoju Warszawy bariery, jaką stanowią nieuporządkowane kwestie reprivatyzacyjne. Jako kolejny w tej sesji wystąpił prof. Janusz Kaliński, który jako przykład reprivatyzacji w Warszawie, przedstawił historię Domu Braci Jabłkowskich. Ten najbardziej znany przedwojenny Dom Handlowy w Warszawie, po II wojnie światowej, w ramach tzw. bitwy o handel, został odebrany właścicielom. Po 1989 r. rodzina Jabłkowskich rozpoczęła wieloletnie starania o odzyskanie tej nieruchomości znajdującej się w jednym z najlepszych punktów Warszawy, co udało się dopiero po 23 latach. Interdyscyplinarność KES, to także różne ujęcia problemów badawczych, dlatego też na zakończenie sesji drugiej, dociekania nad reprivatyzacją



ukazane zostały z perspektywy filozoficznej, a prof. Janusz Sidorek w swoim wystąpieniu odniósł się do koncepcji prawa własności i obywatelskości.

Sesję trzecią, której przewodniczył prof. Jacek Szlachta, rozpoczęło wystąpienie prof. Leszka Boska z Uniwersytetu Warszawskiego, który przeanalizował rolę Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa w procesach reprivatyzacyjnych. Szczególne zainteresowanie wśród uczestników konferencji wzbudziło wystąpienie prof. Mirosława Kłuska z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, który od wielu lat zajmuje się badaniami nad reprivatyzacją. Profesor Kłusek nie tylko przedstawił kwestie związane z problemami metodologicznymi badań nad procesami reprivatyzacyjnymi w Polsce, ale także wykazał nieprawidłowości i naruszenia prawa w przypadku zwrotu niektórych nieruchomości. Ożywiona dyskusja po tym wystąpieniu dotyczyła sprawy przekazywania licznych nieruchomości, które przed II wojną światową i w okresie powojennym zostały przejęte w momencie ich bardzo dużego zadłużenia względem banków państwowych, a które po 1989 r. zostały zwrócone byłym właścicielom, bez uwzględnienia istniejących wcześniej długów hipotecznych. Profesor sformułował ciekawą z punktu widzenia badań i praktyki prawnej tezę, że doszło w tym przypadku do naruszenia prawa przez kolejnych Ministrów Skarbu. Jako ostatni w tej sesji głos zabrał dr Robert Andrzejczyk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który szczegółowo omówił umowy indemnizacyjne, jakie władze PRL podpisały, biorąc na siebie ciężar spłaty należności za majątki cudzoziemców przejęte po II wojnie światowej.

Konferencja stanowiła forum dyskusyjne ekonomistów, prawników, historyków gospodarczych na temat reprivatyzacji, choć na kanwie polemik pojawiały się i tematy bardziej fundamentalne, związane z ciągłością porządku prawnego państwa polskiego. Burzliwa momentami dyskusja, przedstawianie różnej optyki (zarówno byłych właścicieli jak i beneficjentów procesów reprivatyzacji) wskazuje na potrzebę naukowego ujęcia tej tematyki, dlatego też organizatorzy zaprosili prelegentów do przygotowania poszerzonych i pogłębionych (względem wystąpień) tekstów naukowych, które złożą się na monografię naukową.

Anna Jarosz-Nojszewska
Paulina Legutko-Kobus
Kolegium Ekonomiczno-Społeczne

Biura Karier – wymiana doświadczeń

**Współpraca Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami SGH
i Forum Młodych Lewiatan z innymi szkołami wyższymi**

Forum Młodych Lewiatan oraz CKiRzA SGH zorganizowały spotkanie w ramach projektu „Sojusz dla Kompetencji”. Temat spotkania – wyzwania, które stoją przed wszystkim szkołami wyższymi, czyli jak tworzyć efektywny system monitoringu losów absolwentów. Badania losów zawodowych absolwentów szkół wyższych są uznawane za priorytet w podwyższaniu jakości kształcenia oraz dostosowywaniu oferty edukacyjnej do wymogów współczesnego rynku pracy. Wykorzystanie danych do prowadzenia badań procesów edukacyjno-zawodowych jest praktyką sprawdzoną i stosowaną z powodzeniem w wielu krajach europejskich, m.in.: w Hiszpanii, Austrii, w krajach skandynawskich, na Litwie i na Węgrzech. W Polsce Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wdraża system monitoringu losów zawodowych absolwentów szkół wyższych.

Spotkanie, które odbyło się 7 kwietnia br. w SGH, miało pomóc w znalezieniu praktycznych rozwiązań i odpowiedzi na pytania: gdzie jest pole do współpracy przy badaniach losów absolwentów między interesariuszami, czyli: uczelnią, pracodawcami i instytucjami? Na czym powinniśmy budować wspólne rozwiązania dla szkół wyższych? Dodatkowo pojawiły się nowe wątki w dyskusji, takie jak: badanie losów absolwentów a zaangażowanie ich w działalność uczelni. Dużo uwag dotyczyło współpracy pracodawców z uczelnią: czy i jak pracodawcy mogą wspierać monitoring losów absolwentów i jakie mają z tego korzyści?

Spotkanie otworzyła i powitała zaproszonych gości prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska, prorektor ds. współpracy z otoczeniem SGH. Efektem naszej dyskusji jest utworzenie



grupy dyskusyjnej na Facebooku pod hasłem „Biura Karier – wymiana doświadczeń”. Następne spotkanie w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbędzie się już wkrótce.

Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami

Bieg SGH – absolwenci podjęli wyzwanie!

W niedzielę, 9 kwietnia br., na starcie kolejnego Biegu SGH stanęło 127 absolwentów naszej uczelni. Pogoda nie rozpieszczała biegaczy, wiatr i niska temperatura sprawiły, że unikalny prezent, jaki otrzymali od Szkoły – bandanka/buff, okazał się bardzo przydatny. Był też doskonałą wizytówką, pozwalał bowiem szybko zorientować się, kto ukończył naszą uczelnię. Pomagało to również w nawiązywaniu nowych znajomości i podkreślało wspólną więź z SGH. Po raz pierwszy podjęliśmy takie działanie, a pozytywne reakcje i opinie zachęcają nas do kontynuacji, będziemy zatem angażować alumnów w aktywności sportowe Szkoły. Jak co roku organizatorem biegu był Samorząd Studentów SGH. Po raz czwarty imprezie przyświecał cel charytatywny: cały dochód z imprezy przeznaczono na pomoc Fundacji Szczęśliwej Drogi, która wspiera dzieci i młodzież z placówek opiekuńczych w samodzielnym wejściu w dorosłość. Samorząd pomaga Fundacji nie tylko finansowo, lecz także przez organizację dla jej podopiecznych warsztatów i ćwiczeń praktycznych z zakresu edukacji ekonomicznej.

Blisko tysiąc biegaczy podjęło wyzwanie na dwóch dystansach: 5 i 10 kilometrów, trasa biegu była wyznaczona w okoli-



cach kampusu Szkoły, po ulicach Mokotowa. Czekamy już na kolejną edycję, licząc na jeszcze większą aktywność studentów, absolwentów i pracowników Szkoły.

*Radosław Żuk,
dyrektor Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami*

Klub Absolwentów SGH z wizytą w Gabiniecie Numizmatycznym Mennicy Polskiej

Spotkania absolwentów to dobra tradycja Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Takie wydarzenia to nie tylko okazja do towarzyskich rozmów, lecz także do nawiązywania nowych i odświeżania starych kontaktów, odwiedzania ciekawych miejsc, poszerzania wiedzy.

Dla alumnów uczelni biznesowej, jaką jest SGH, wartość pieniądza ma szczególne znaczenie. Moneta, jaka jest, każdy widzi, ale czy wiedzieliście, że Mennica Polska jest jedną z najnowocześniejszych i najbardziej uznanych mennic na świecie, obok kanadyjskiej i australijskiej? 11 kwietnia, dzięki zaproszeniu Katarzyny Iwuć, dyrektora finansowej Mennicy Polskiej, mogliśmy zabrać naszych absolwentów w podróż obejmującą 250 lat, tyle bowiem trwa już historia Mennicy. Podczas tego kameralnego spotkania w Gabiniecie Numizmatycznym kustosz Grażyna Laskowska opowiedziała nie tylko o losach samej Mennicy, ale przede wszystkim o historii bitych w niej monet, zdradzając wiele ciekawych tajemnic dotyczących ich produkcji. Gości szczególnie zainteresowały najnowsze monety przestrzenne, które co roku zdobywają nagrody na najbardziej prestiżowych międzynarodowych konkursach (np. pierwsza na świecie moneta cylindryczna „FORTUNA REDUX”).

W bardzo miłej atmosferze i w wyjątkowym miejscu, które notabene na jakiś czas znika z mapy atrakcji warszawskich, spędziliśmy wieczór z naszymi absolwentami. Powitała nas prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska, prorektor SGH, niezmiennie kibicująca działaniom Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami. Różne doświadczenia zawodowe, różne plany na przyszłość, ale jedna wspólna uczelnia – to sprawia, że uczestnicy takich spotkań czują się dobrze w swoim towarzystwie i chętnie dzielą się wspomnieniami z czasów studenckich.

Wizyta w Mennicy Polskiej odbyła się w ramach spotkań Klubu Absolwentów SGH, który działa od 2011 r. i jest inicjatywą mającą na celu integrację środowiska absolwentów naszej uczelni. Nasze Centrum już planuje kolejne spotkania – wkrótce będziemy o nich informować.

**Centrum Kariery
i Relacji z Absolwentami**



MENNICA POLSKA

ISTNIEJE OD 1766 R.



Strategie młodych negocjatorów – czy „pokolenie gier” umie współpracować?

W jedną z marcowych niedziel aula spadochronowa była okupowana przez 16 zespołów z polskich ośrodków akademickich walczących o prymat w Studenckim Turnieju Negocjacyjnym (już 15 z kolei), a głośny gong wyznaczał rytm pewnej gry. Fabuła okazała się „ponownie” na czasie, czyli odkrycie nowej planety z tajemniczym surowcem Teolitem, o którego zdobycie walczyło 16 ekspedycji. Ogromna plansza, 16 komputerów połączonych w sieć, gadżety do gry i czuwający nad wszystkim autor scenariusza – Marcin Grabowski (pół roku przygotowań! oraz szefowe projektu: **Karina Fret** i **Weronika Naliwajko**). Turniej przez swój mechanizm i anturaz imituje realne zachowania, a nie treningowe lub rozrywkowe. Emocje są prawdziwe, a wynik w rankingu bardzo cieszy lub boli. Stąd zachowania graczy są poważne, można powiedzieć „dorosłe”, przełamujące bariery indywidualizmu i krótkiego horyzontu. Krótko mówiąc, wszyscy byli trochę spięci, co miało wpływ na przebieg gry.

W grze chodziło oczywiście o strategię i alianse, współpracę i walkę. Gra była złożona i trudna, ale żeby wyłonić najlepszych, trzeba było postawić uczestników wobec realnego problemu. Instrukcja zachęcała do współpracy, ale nie wykluczała strategii indywidualistycznej, która faktycznie była pułapką. Kilka zespołów nie było w stanie nawiązać koalicji. Nie chcieli lub nie umieli? Różnica niewielka.

W kilkanaście minut trudno nawiązać współpracę, zaufać sobie, bo to głębszy wielowarstwowy proces. Indywidualiści szybko wypadli z gry, skończyły im się zasoby lub nie zdołali odeprzeć ataków połączonych agresorów. W grze uczestniczyli zwycięzcy eliminacji regionalnych, czyli studenci posiadający realne kompetencje negocjacyjne, a jednak tracili determinację, szukali usprawiedliwień, obrażali się. Reprezentanci „pokolenia gier” mają chyba w głowie, że zawsze ma się „kilka żyć”, a większość gier jest na własne konto (z wyjątkiem pewnej światowej gry czołgowej). Wniosek nr 1 – wielość narzędzi komunikacyjnych nie uczy automatycznie dobrej komunikacji interpersonalnej i część populacji ma w tym względzie poważne deficyty.

Pozytywna strategia wybrana przez kilka zespołów, to nie-agresywny rozwój technologiczny w eksploatacji zasobów połączonych aliansem. Po blisko 4 godzinach gry perspektywy tej grupy graczy były dobre, bo wraz z rozwojem ekonomicznym rosła siła obronna i możliwości odkrycia cennego surowca. Część młodzieży serio traktuje ekologię, pozytywne relacje i nie daje się namówić na wojownicze akcje – woli przegrać grę, ale nie zastosuje zdradzieckich strategii (to wniosek również z wielu innych gier negocjacyjnych). Wniosek nr 2 – część młodego pokolenia ma silnie uwewnętrznione wyższe wartości, które przenikają ich zachowania prywatne i zawodowe. Jest to bardzo krzepiące.

Najwyższy bilans miał zespół, który poczynił liczne alianse – z jednymi agresywnie, z drugimi pokojowo. Szybko zdobył tereny słabych sąsiadów, a na swoich granicach miał spokój. Jak przekonali członków aliansu? Dzień wcześniej była 1 runda, w której negocjowali fair, czym zaskarбили sobie sympatię partnerów. Wieczorem była integracja, więc pogłębili znajomości wśród zespołów, co zaowocowało skuteczną komunikacją. Budowanie relacji zaczynali nie od zera. To było typowe zachowanie sieciowe – buduj relacje zawsze i wszędzie, a korzyści przyjdą same. Wykazali się też dużą inicjatywą i wytrwałością w rozmowach



z rywalami, umieli pokazać im korzyści, dotrzymywali słowa i mieli pomysł.

Wniosek nr 3 – część młodego pokolenia to „komunikacyjne doskonałości”, można się od nich uczyć!

A rok temu ten sam turniej krajowy, 8 stolików, 3 osobowe drużyny. Wirtualne miasto buduje linie autobusowe (kejs dwustronny autorstwa Łukasza Niedzielskiego), nie ma zakazu ujawniania swojej instrukcji. W innych grach ściśle kontrolujemy tę kwestię, bo w prawdziwych negocjacjach gra w otwarte karty to „wielki nieobecny”, a chcemy być blisko realnej gospodarki.

Najlepsze zachowanie to praca na jawnych instrukcjach i rozwiązywanie problemu optymalizacyjnego na pełnych i prawdziwych danych. Ale jak zainicjować „grę w otwarte karty”? Zawsze jest ryzyko, że partner nie odpowie tym samym i zdobędzie przewagę. Na pierwszym stoliku jedna ze stron po krótkiej rozmowie o preferencjach spontanicznie pokazała swoją instrukcję negocjacyjną, druga odpowiedziała i po 15 minutach był deal. Wynik był bardzo dobry dla obu stron. Na kolejnym stoliku trwało to blisko godzinę, gdy jedna z drużyn pozostawiła na stole otwartą instrukcję (raczej nieprzypadkowo). Druga strona najpierw zerknęła dyskretnie, ale później pokazała swoją i porozumienie poszło szybko. Na pozostałych stołach trwała „walka”, niekiedy kończona „zabraniami swoich zabawek” – my bierzemy połowę i wy połowę, a w tej grze było to słabe rozwiązanie.

Wniosek nr 4: strategia naiwna w fazie wymiany informacji spotkała się z pozytywną reakcją partnerów, ale mogła być oceniona jako słabość i bezwzględnie wykorzystana przez partnerów. Widzę tu brak doświadczenia w stopniowym, ekwiwalentnym wymienianiu się informacjami – to umiejętność w dzisiejszych czasach kluczowa. Brak kompetencji w tym względzie rodzi nieufność, a w rezultacie nieskuteczność i nieefektywność.

*Grzegorz Myśliwiec, opiekun SKN Negocjator
Instytut Kapitału Ludzkiego, Zakład Zarządzania Wiedzą*

Koniec smogu?

Tej zimy chyba każdy odczuł skutki unoszącego się w powietrzu smogu. Właśnie dlatego, na pożegnanie zimy, oikos Warszawa zorganizował panel dyskusyjny, by podsumować miniony sezon grzewczy.

W dyskusji wzięło udział czterech ekspertów z różnych dziedzin: Jakub Jędrak – fizyk, przedstawiciel Polskiego Alarmu Smogowego, prof. dr hab. Tomasz Żylicz – specjalizujący się w ekonomii środowiska, założyciel Warszawskiego Ośrodka Ekonomii Ekologicznej, Dagmara Misztela – przedstawicielka Partii Zieloni oraz Robert Szkopek – reprezentujący Biuro Infrastruktury Urzędu m.st. Warszawy.

Wśród kwestii poruszonych w dyskusji znalazły się przede wszystkim: przyczyny i konsekwencje obecnej sytuacji, podjęte oraz planowane działania mające na celu poprawę jakości powietrza, a także poziom świadomości Polaków odnośnie do wpływu ich postępowania na otoczenie i własne zdrowie.

Smog nie jest w Polsce zjawiskiem nowym. Jego rozpowszechnienie na tak szeroką skalę w mediach spowodowane było przede wszystkim znaczącym wzrostem zanieczyszczenia powietrza w Warszawie. Problem dotyczył jednak nie tylko stolicy. Wbrew pozorom smog nie jest głównie zmartwieniem dużych aglomeracji, ale przede wszystkim mniejszych miejscowości, w których zimą domy ogrzewane są paliwem stałym, zwiększającym niską emisję. Rekordowo wysoki poziom zanieczyszczeń odnotowano w dniach 8–9 stycznia 2017 r. w Rybniku, gdzie wyniósł on 1563 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, zatem dopuszczalna przez WHO norma 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$ została przekroczona o 3126%! Z powodu smogu zostały wtedy odwołane zajęcia szkolne.

Najniebezpieczniejszą dla nas przyczyną smogu jest niska emisja (na wysokości do 40 m), czyli przede wszystkim spaliny komunikacyjne, szkodliwe pyły i gazy z domowych pieców czy lokalnych kotłowni. To właśnie pyły o małej średnicy ($\text{PM}_{2,5}$ – o średnicy do 2,5 μm i PM_{10} – o średnicy do 10 μm), które wdychamy bezpośrednio do płuc najbardziej nam zagrażają. Ich negatywny wpływ na układ oddechowy wydaje się być oczywisty, jednak smog wpływa też między innymi na nasz układ nerwowy. Wysokie poziomy zanieczyszczenia powietrza wpływają na szybsze starzenie się układu nerwowego, a także obniżają inteligencję. W skrajnych przypadkach przyczyniają się również do przedwczesnej śmierci.

Zmiany należałoby zacząć od obowiązujących w Polsce norm, a właściwie od faktu, iż są one o wiele wyższe niż w innych krajach europejskich. Biorąc pod uwagę wskazania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), dopuszczalne dobowe stężenie PM_{10} wynosi 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. W Polsce natomiast poziom informowania dot. stężenia dobowego to 200 $\mu\text{g}/\text{m}^3$, a poziom alarmowy to aż 300 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. Jest to odpowiednio cztero- i sześciokrotnie więcej!

W Warszawie smog powstaje przede wszystkim przez duży ruch samochodowy, a także napływ powietrza z okolicznych gmin (jak Legionowo czy Otwock), gdzie gęsta zabudowa jednorodzinna ogrzewana jest często przez prywatne piece i kotły. Problemem jest również jakość wykorzystywanego w tym celu paliwa. Pojawia się tutaj kwestia ubóstwa energetycznego – nie sposób zmusić biednych do kupowania paliwa dobrej jakości, na które ich nie stać. Rozwiązaniem nie może być jednak przyzwolenie na takie działania, a wsparcie gospodarstw domowych w postaci dotacji na energię. Kontrola tego,



czym poszczególne osoby palą w piecach jest jednak trudna i kosztowna. Alternatywnym pomysłem byłaby weryfikacja sprzedawców paliwa, których jest o wiele mniej, co wydaje się być prostszym i z pewnością tańszym rozwiązaniem. Wymaga ono jednak ustawy rządowej, a próby wprowadzania norm dotyczących np. jakości węgla są skutecznie blokowane przez lobbging górniczy.

Dotychczas podjęte kroki dotyczyły prób eliminacji części starych pieców opalanych paliwami stałymi, na rzecz nowszych urządzeń, o wyższej jakości. Urząd Miasta uruchomił w styczniu program dotacji na wymianę pieców (tzw. „kopciuchów”), nie cieszył się on jednak dużym powodzeniem. Wśród propozycji kolejnych rozwiązań znajdują się między innymi rozbudowa sieci połączeń komunikacji miejskiej, by więcej osób mogło zrezygnować z podróży samochodem, transport publiczny bazujący na pojazdach szynowych oraz elektrycznych – ogłaszane są kolejne przetargi w celu poszerzenia stołecznej floty autobusów elektrycznych, punkty ładowania pojazdów elektrycznych, a także car sharing.

Tej zimy, w ciągu kilku dni funkcjonowała w Warszawie darmowa komunikacja miejska. Co prawda odnotowano wtedy kilkuprocentowy wzrost liczby pasażerów, jednak głównym problemem było zdążenie z taką inicjatywą na czas. Do działań prewencyjnych zaliczyć można interwencje straży miejskiej. Funkcjonariusze dysponowali kilkoma urządzeniami mierzącymi stężenie pyłów w powietrzu oraz byli upoważnieni do wchodzenia na posesje w celu sprawdzenia, czym jest palone w piecach.

Smog co prawda kończy się w sezonie letnim, jednak problem zanieczyszczenia powietrza jest cały czas aktualny. Warto, byśmy o tym pamiętali! Powietrze, którym oddychamy zależy również od nas i naszych wyborów. Może warto zrezygnować z samochodu, zmienić lub zachęcić sąsiadów do zmiany opału, by zadbać o zdrowie swoje i innych?

Joanna Gornia, Anna Łokaj

Dynamiczna Nevada i przedsiębiorcza Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

– nowi partnerzy uczelni na arenie międzynarodowej!

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie staje się uczelnią coraz bardziej otwartą na świat. Rozwijając współpracę międzynarodową chcemy, żeby była jeszcze bardziej przedsiębiorcza niż dotychczas. Wierzimy, że współpraca z Nevadą stanie się jednym z pierwszych, flagowych projektów Przedsiębiorczej SGH. Jesteśmy dumni z zacieśniania współpracy z jednym z najszybciej rozwijających się i jednym z najbardziej innowacyjnych stanów USA!

Nevada – w języku hiszpańskim oznacza: „pokryta śniegiem”. W istocie, to stan który może poszczycić się przepiękną przyrodą, m.in. pięknie ośnieżonymi w zimie szczytami, z wieloma ośrodkami narciarskimi, np. słynnymi Heavenly lub Diamond Peak w okolicy niezwykle malowniczo położonego jeziora Tahoe, drugiego najgłębszego jeziora Stanów Zjednoczonych (501 m), o fantastycznie przejrzystej, błękitnej wodzie.



Jezioro Tahoe na granicy Nevady i Kalifornii

Stan Nevada ma powierzchnię ok. 286 tys. km², czyli jest nieco mniejszy od Polski; zamieszkiwany jest przez około 3 mln obywateli. Społeczeństwo Nevady jest dość zróżnicowane etnicznie, obok ludności białej, znaczny procent społeczeństwa to Latynosi. Największe miasta Nevady to aglomeracja Las Vegas oraz Reno, stolicą stanu jest Carson City: tutaj znajduje się między innymi „Capitol”, czyli siedziba Gubernatora, „State Legislature”, czyli parlament, Stanowy Sąd Najwyższy, a także niższe sądy stanowe.



Rezydencja Gubernatora stanu Nevada w Carson City

Jeżeli chodzi o gospodarkę, wielu z was być może kojarzy ten stan jedynie z kasynami i nocnym życiem Las Vegas oraz Reno.

Okazuje się, że często to pierwsze skojarzenie jest mylne. Choć hazard stanowi jeszcze znaczącą część gospodarki tego stanu, to jednak zachodzą tutaj dynamiczne zmiany. Obok szeroko rozumianych rozrywek oraz turystyki, ważnym przemysłem było historycznie biorąc górnictwo, przede wszystkim złota i srebra, ale także miedzi i innych kopalin. Nie może więc dziwić fakt, że największa polska inwestycja w USA, kopalnia miedzi Robinson, przejęta została przez KGHM właśnie w Nevadzie.

W ostatnich latach gospodarka Nevady przechodzi istotną transformację. Kiedyś biedny i pustyнный stan „Dzikiego Zachodu”, obecnie jest jednym z najszybciej rozwijających się stanów USA, z ogromnymi ambicjami na przyszłość. Polityka gospodarcza stanu Nevada ukierunkowana jest obecnie na dywersyfikację, w tym w szczególności na innowacje, nowe technologie oraz przedsiębiorczość. Warto zauważyć, że Nevada graniczy od zachodu z Kalifornią, szóstą największą gospodarką świata, co dla stanu stanowi wyzwanie, ale i ogromną szansę.

Najbardziej dobitnym przykładem nowoczesności i zachodzących zmian współczesnej Nevady jest gigafabryka akumulatorów firmy Tesla, która została zlokalizowana w północnej części stanu, niedaleko Reno. Gdy zostanie ukończona, będzie to największy budynek produkcyjny na świecie. Jest znamienne, że czołowy wizjoner i seryjny przedsiębiorca naszych czasów, Elon Musk, zdecydował o tej lokalizacji dla fabryki. Odzwierciedla to bardzo duży potencjał stanu i wskazuje, że będzie się on szybko rozwijał w przyszłości. Już dziś w prowadzonych rozmowach z przedstawicielami świata polityki oraz instytucji akademickich stanu zauważamy, jak ogromną wagę przywiązuje się do tej inwestycji. Przykładowo, fabryka jest niezwykle istotna z punktu widzenia lokalnego rynku pracy.



Projekt gigafabryki firmy Tesla w Nevadzie

W dniach 13–17 marca 2017 roku po raz pierwszy w historii polsko-amerykańskich stosunków politycznych, gospodarczych i aukowych, odbył się Tydzień Polskiego Biznesu i Nauki w Nevadzie. To projekt o charakterze edukacyjno-polityczno-biznesowym zorganizowany przez Biuro Gubernatora Nevady ds. Rozwoju Gospodarczego (GOED) oraz Polsko-Amerykańską Izbę Gospodarczą, który był aktywnie wspierany przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie, reprezentowaną przez prorektor ds. współpracy z otoczeniem prof. dr hab. Hannę Godlewską.

-Majkowską, dr. hab. Marcina Wojtysiaka-Kotlarskiego, prof. SGH oraz dr. hab. Pawła Pietrasieńskiego, prof. SGH.

14 marca delegacja uczestniczyła w obchodach Polskiego Dnia w Parlamencie Nevady w Carson City. Senat stanowy przyjął tego dnia proklamację podkreślającą wagę relacji pomiędzy Polską i Nevadą, wymieniając wśród instytucji edukacyjnych Szkołę Główną Handlową w Warszawie. Polska jest drugim po Kanadzie państwem, które zostało w ten sposób wyróżnione przez legislaturę Nevady.



Proklamacja dotycząca współpracy Polski z Nevadą

W tym samym dniu polską delegację przyjął w swojej rezydencji Gubernator Nevady Brian Sandoval, który w przemówieniu zapewnił, iż rozwój edukacji, w tym relacji pomiędzy instytucjami szkolnictwa wyższego w Nevadzie i Polsce, jest jednym z priorytetów w jego działalności publicznej. W rozmowie z Gubernatorem Sandovaliem prof. Hanna Godlewska-Majkowska podkreśliła, że władze SGH przykładają bardzo duże znaczenie do współpracy edukacyjnej z USA, w tym w szczególności do rozwoju relacji z uniwersytetami Nevady w obszarze nauki, dydaktyki oraz szeroko rozumianej współpracy w ramach aktywizowania akademickiej przedsiębiorczości.



Rozmowy z Gubernatorem Brianem Sandovaliem w jego rezydencji w Carson City. SGH w Warszawie reprezentowali: prof. zw. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska, dr hab. Marcin Wojtysiak-Kotlarski, prof. SGH oraz dr hab. Paweł Pietrasieński, prof. SGH.

W ramach tygodniowego programu delegacja SGH odwiedziła czołowe instytucje szkolnictwa wyższego Nevady: Uniwersytety w Reno (UNR), w tym partnerską Szkołę Biznesu i wspierającą ją Centrum Przedsiębiorczości, oraz w Las Vegas (UNLV), jak również Sierra Nevada College w Tahoe, Western Nevada College w Carson City oraz Truckee Meadows Community College w Reno. Przeprowadzono również rozmowy na temat potencjalnych obszarów współpracy w największych instytucjach badawczo-rozwojowych Nevady – UNR Innovation Center w Reno oraz Switch Innovation Center w Las Vegas.

University of Nevada, Reno (UNR, <http://www.unr.edu>) jest najważniejszym publicznym uniwersytetem stanu Nevada, został on założony w 1874 roku. To uniwersytet należący do najlepszych instytucji badawczych w Stanach Zjednoczonych (tzw. top-tier university). Na początku cyklu spotkań w tej uczelni zostaliśmy przyjęci lunchem – uroczystym, choć równocześnie przebiegającym w luźnej, nieformalnej atmosferze – w pięknej sali najstarszego budynku uniwersytetu. Lunch miał charakter roboczy, jako że w jego trakcie przedstawiciele UNR przedstawili w kilku interesujących prezentacjach swoją uczelnię. Zwracała naszą uwagę otwartość na współpracę i profesjonalizm w prezentacji kluczowych informacji o perspektywach współpracy. Głos zabrała w tej części między innymi Ana de Bettencourt-Dias, pełniąca w UNR rolę prorektora ds. badań, zwracając uwagę na znaczenie badań i innowacji dla rozwoju ekosystemu UNR.



Morrill Hall – najstarszy budynek na kampusie University of Nevada, Reno

W dalszej części wizyty w UNR gros czasu poświęciliśmy na rozmowy w ramach College of Business. Odbyliśmy spotkania robocze z Elliotem Parkerem, Associate Dean for Undergraduate Programs & Administration oraz z Mehmetem Serkanem Tosunem, kierownikiem Department of Economics. Ponadto, bardzo ważne rozmowy przeprowadziliśmy we współpracującym ze Szkołą Biznesu, choć cieszącym się dużą niezależnością, Centrum Przedsiębiorczości (OZMEN Center for Entrepreneurship – <http://ozmencenter.unr.edu>). Mieliśmy przyjemność poznać i rozpocząć współpracę z Chrisem Howardem, a także Liset Puentes, kierownictwem Centrum Przedsiębiorczości.

Fundatorami powołanego w 2014 roku Centrum są Eren i Fatih Ozmen, obecnie Prezes i CEO Sierra Nevada Corporation, działającej w sektorach lotniczym i kosmicznym. Głównym celem Ozmen Center jest promowanie przedsiębiorczości wśród studentów UNR, w tym akademickich startupów. Centrum jest również miejscem co-workingowym, w którym spotykają się młodzi przedsiębiorcy z przedstawicielami lokalnych środowisk biznesowych, inwestycyjnych i korporacyjnych. Ozmen Center, we współpracy ze Szkołą Biznesu, oferuje studentom UNR licencjat z przedsiębiorczości oraz studia MBA ze specjalizacją w tym obszarze. Wszyscy studenci UNR mają możliwość korzystania z oferowanych przez Centrum kursów przedsiębiorczości, prowadzonych przez tych przedstawicieli lokalnego środowiska biznesowego, którzy osiągnęli znaczące sukcesy w swoich branżach.

W każdą środę Ozmen Center organizuje „pitching” dla studenckich startupów, w którym publicznością są miejscowi przedsiębiorcy, inwestorzy, kadra naukowa oraz współpracujący z Centrum mentorzy. Program „Assess-License-Launch” jest otwarty dla publiczności i skierowany do początkujących przedsiębiorców. Prowadzone w formie warsztatów zajęcia są bezpłatne (koszty pokrywane są przez sponsorów Centrum). Program o nazwie Klub Przedsiębiorczości jest skierowany do

lokalnych społeczności i polega na inkubowaniu rodzących się w otoczeniu idei biznesowych na uniwersytecie. W ramach programu „Sontag Business Plan Competition”, po serii warsztatów i ajeć seminaryjnych, najlepszy studencki biznesplan nagradzany jest inwestycją w realizację pomysłu o wartości 50 tys. USD. Ponadto, na wzór konsultacji dla studentów, mentorzy Centrum prowadzą raz w tygodniu bezpłatne konsultacje dla miejscowych przedsiębiorców. Ostatnią inicjatywą Centrum jest „Ozmen Center Women’s Initiative”, mająca na celu zwiększanie aktywności studentek w szeroko rozumianym obszarze przedsiębiorczości.

Biorąc pod uwagę szeroki wachlarz prowadzonych programów, wykraczający poza sferę przedsiębiorczości akademickiej, jak również związanie organizacyjne z partnerską z SGH Szkołą Biznesu UNR, należy stwierdzić, iż Ozmen Center for Entrepreneurship ma szczególny potencjał do rozwoju współpracy w obszarze inkubacji i akceleracji idei biznesowych/startup-ów, w szczególności w ramach strategii i projektu Przedsiębiorczej SGH, który rozwijamy na uczelni, aby Szkoła Główna Handlowa w Warszawie była jeszcze lepiej niż to jest obecnie, w wielu wymiarach – w tym międzynarodowym, ukierunkowana na bycie przedsiębiorczą uczelnią.

W okolicach Reno, w pięknie położonej scenerii górskich lasów iglastych na wysokości ponad 2000 m n.p.m., w miejscowości Incline Village nad jeziorem Tahoe (główniej atrakcji turystycznej Północnej Nevady), znajduje się najwyżej notowana prywatna szkoła wyższa stanu, tj. Sierra Nevada College. Sierra Nevada College (<http://www.sierranevada.edu/>) została założona w 1969 roku, oferuje ponad 30 kierunków kształcenia, głównie na poziomie licencjackim, bądź 2-letnim niepełnym wyższym zawodowym (traktowanym jako 2 lata szkoły wyższej), w tym kierunki biznesowe (przedsiębiorczość, marketing, finanse i ekonomia, globalne zarządzanie, biznes międzynarodowy oraz najbardziej znane w SSN – zarządzanie hotelami i obiektami narciarskimi), jak również psychologię czy sztukę. Ta ostatnia, jak również studia pedagogiczne, oferowane są na poziomie magisterskim. Zwraca uwagę biblioteka – przepiękna, nowoczesna, bogato wyposażona i zachęcająca do pracy przestronnym oraz przytulnym wnętrzem.



Wnętrze Prim Library w Sierra Nevada College

W czasie roboczego spotkania z Danielem W. O’Bryanem, Associate Vice President of Academic Affairs oraz z Tarą Maden-Dent, Director of Global Programs and Recruitment omawialiśmy możliwości współpracy. Rozmowy dotyczyły m.in. możliwości realizacji podwójnych dyplomów, jak również programów wymiany studentów i kadry naukowej, np. w ramach Erasmus+, a także wspólnego programu ukierunkowanego na wspieranie rozwoju startupów.

Trzecią z najważniejszych instytucji edukacyjnych stanu Nevada na poziomie wyższym jest University of Nevada, Las Vegas. (UNLV – <https://www.unlv.edu/>). To stosunkowo młoda, powstała w 1957 roku, publiczna instytucja o charakterze dydak-

tyczno-badawczym, lokująca się w tzw. second tier (nienotowana jako całość w pierwszej dwusetce uniwersytetów USA), z wyżej plasującymi się: Szkołą Biznesu (przede wszystkim MBA w obszarze hotelarstwa) oraz częścią politechniczną, ze szczególnym uwzględnieniem studiów doktoranckich.

Poza hotelarstwem (najsilniejszy tego typu kierunek w USA, prowadzony w ramach Szkoły Biznesu), szczególną pozycję na rynku światowym zajmuje UNLV International Gaming Institute (<https://www.unlv.edu/igi>), specjalizujący się w działalności badawczej, jak i doradczej w szeroko rozumianym sektorze gier, ze szczególnym uwzględnieniem sfery regulacyjnej, zarządczej oraz rewolucjonizujących tę branżę innowacji. Interesującym partnerem dla polskich startupów-developerów z branży gier elektronicznych może być wchodzące w skład IGI Center for Gaming Innovation, ściśle współpracujące z największymi firmami tej branży (Las Vegas jest drugim pod względem wielkości hubem producentów gier elektronicznych w USA).



Budynki Uniwersytetu Nevady w Las Vegas

Powstające w Centrum innowacyjne rozwiązania, w przypadku zainteresowania nimi klientów, czyli przede wszystkim wielkich sieci hotelowo-rozrywkowych, są szybko komercjalizowane i wprowadzane na lokalny rynek, będący największym tego typu rynkiem na świecie.

W czasie pobytu w University of Nevada Las Vegas rozmawialiśmy o współpracy dotyczącej wspólnych badań i wymiany kadry oraz studentów, a także omówiliśmy możliwości rozwijania przedsiębiorczego ukierunkowania naszych uczelni poprzez program wsparcia startupów. Mieliśmy przyjemność omawiać te zagadnienia na spotkaniu z licznym gronem przedstawicieli UNLV, w tym m.in. z prof. Rama Venkatem, Dean of College of Engineering, a także z prof. Stanleyem D. Smithem, Dean of College of Sciences.

Przed nami dalsze prace w ramach współpracy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie z instytucjami stanu Nevada. Zaawansowane rozmowy robocze toczą się bez zbędnej zwłoki. W październiku – przy aktywnej roli SGH – planowana jest misja stanu Nevada do Polski, z silnym komponentem edukacyjno-naukowym. Z władzami naszej uczelni myślimy o zorganizowaniu Dnia Nevady w SGH, wspieranego przez rząd i instytucje edukacyjne tego stanu. Wcześniej przyjazd do nas zapowiedzieli przedstawiciele Uniwersytetu Nevady w Reno. Celem jest kontynuowanie prac nad wspólną ofertą programową, inicjatywami wymiany studentów i kadry naukowej oraz projektami w obszarze akceleracji uczelnianych startupów.

Czeka nas sporo pracy, ale jesteśmy przekonani, że będzie ona owocna. Przed nami również – w ramach Przedsiębiorczej SGH – nowe kierunki międzynarodowej współpracy, z dużym naciskiem na przedsiębiorczość, startupy i innowacje, które już podejmujemy.

Marcin Wojtyśiak-Kotlarski, Paweł Pietrasieński

O ponowoczesności w «Le Café scientifique» w Stacji Naukowej PAN w Paryżu

Ciekawą formą popularyzacji wiedzy są kawiarnie naukowe – *Le Café scientifique*. Sama idea takich spotkań sięga lat 90. XX wieku i nawiązuje do kawiarni filozoficznych i literackich. Celem ich jest stworzenie okazji do kontaktu i rozmowy ludzi z naukowcami, ekspertami, na tematy aktualne, w przyjaznej atmosferze, w sympatycznej przestrzeni, przy kawie i herbacie. Są to cykliczne spotkania, w stałym terminie i o stałej porze.

Od dwóch lat z takiego pomysłu upowszechniania nauki, a przy okazji promocji naukowców, korzysta Polska Stacja Naukowa PAN w Paryżu. Spotkania w tej formule odbywają się regularnie we wtorki, raz w miesiącu i przyciągają coraz liczniejszą grupę odbiorców. Jedną z sal Stacji przy rue Lauristan przeistacza się w przytulną kawiarnię, z małymi, okrągłymi stolikami, przy których zasiadają zainteresowani danym tematem. Zazwyczaj uczestniczą w takich spotkaniach osoby, które interesują się relacjami polsko-francuskimi (naukowcy, studenci, artyści, in.). Niektórzy mieszkają we Francji od dawna, inni przebywają na krótkich stypendialnych pobytach badawczych.

Właśnie w ramach takiego cyklu *Le Café scientifique*, na zaproszenie prof. Marka Więckowskiego, dyrektora Stacji Naukowej PAN w Paryżu, 4 kwietnia 2017 roku, miałam okazję przedstawić wykład *W jakim świecie żyjemy – perspektywa ponowoczesności. Wyzwania dla gospodarki innowacyjnej i procesów innowacyjnych*. Celem wystąpienia była próba odpowiedzi na wskazane pytania, rekonstrukcji obrazu jednostki żyjącej we współczesnym, turbulentnym otoczeniu, zidentyfikowanie jej relacji do czasu, przestrzeni. Ramy teoretyczne rozważań wyznaczały prace zmarłego niedawno Z. Bauman, A. Giddensa i M. Maffesolego. Ważnym elementem ponowoczesności jest zmiana systemu wartości, odejście od dotychczas obowiązujących i kreacja nowych, takich jak np. „medialność”, „bycie medialnym”. Stanowią one podstawę kapitału symbolicznego osób obecnych w publicznej przestrzeni: ekspertów, polityków, celebrytów. Związane to jest ze zwiększoną rolą mediów i nasyceniem mediami wszystkich sfer naszej aktywności.



Na zdjęciu: prof. Marek Więckowski, dyrektor Stacji Naukowej PAN w Paryżu (drugi od prawej) wraz z pracownikami i uczestnikami *Le Café scientifique*. Fot. Archiwum Stacji Naukowej PAN w Paryżu



Podjęłam próbę pokazania jaką rolę „bycie medialnym” odgrywa w różnych wymiarach: społecznym, politycznym, ekonomicznym. Jak wpływa na budowanie tożsamości jednostki, jak redefiniuje oczekiwania wobec niej. Na zakończenie zajęłam się kwestią zmian w gospodarce, pod kątem wyzwań związanych z ponowoczesnymi przemianami, nowym kontekstem i uwarunkowaniami, wpływającymi na działalność gospodarczą.

Uczestnicy seminarium byli bardzo aktywni, a dyskusja – jak na *Le Café*

scientifique przystało – trwała do późnych godzin nocnych.

Takie spotkania nie byłyby możliwe bez zaangażowania i energii pracowników Stacji PAN, przede wszystkim profesora Marka Więckowskiego, dyrektora placówki, jak i pana Roberta Górskiego, kierującego biblioteką Stacji, żywo zainteresowanego sprawami nauki. Warto kontynuować ideę *Le Café scientifique*.

Małgorzata Mołęda-Zdziech

Stacja naukowa PAN w Paryżu

Zlokalizowana w prestiżowej 16. dzielnicy Paryża służy polskim naukowcom przyjeżdżającym do Francji, w celach naukowych, na staże, konferencje itp. Podstawowym celem stacji jest promocja polskiej nauki i jej rezultatów we Francji, a także wspieranie naukowej współpracy polsko-francuskiej.

Każdego roku w Stacji organizowanych jest około 50. wydarzeń naukowych i promujących naukę. Wydarzenia w SN PAN w Paryżu można podzielić na następujące typy: duże 2–3 dniowe konferencje, konferencje całodniowe, tematyczne wieczory naukowo-kulturalne (z kilkoma wykładami oraz częścią kulturalną w postaci koncertu lub wystawy), seminaria z cyklu *Le Café scientifique*, inne seminaria oraz wykłady, spotkania projektowe zazwyczaj całodniowe oraz wystawy.

Assises wypromowano jako najważniejsze wydarzenia naukowe w Stacji. Są to kilkudniowe kongresy tematyczne, których naczelną zasadą jest to, że w każdym roku (od 2014) tematem przewodnim jest inna dziedzina naukowa. W Stacji odbyły się dotychczas *Assises* z następujących dziedzin: literatura (2011), archeologia (2012, 2013), historia (2014), chemia (2015) i geografia (2016). Przed nami są *Assises* z matematyki i mechaniki (2017) oraz socjologii (2018).

Le Café scientifique W roku 2014 wprowadzono spotkania naukowe w Bibliotece mające formułę seminariów. Od listopada takie wydarzenia, pod nazwą *Le Café scientifique*, przybrały formę regularnych spotkań comiesięcznych (uczestniczy w nich około 20–25 osób, ze znaczącym udziałem młodych naukowców). Seminaria często są w języku polskim i tym samym można je traktować jako promocję języka polskiego.

Wprowadzono również spotkania związane z międzynarodowymi projektami naukowymi, będącymi na różnych etapach (na zakończenie projektu, gdy partnerzy rozważają kontynuację, przed rozpoczęciem, gdy partnerzy są na etapie przygotowania wniosku projektowego). Odbywają się trzy–cztery tego typu seminaria rocznie.

Każdego roku w Stacji prezentowanych jest 6–8 wystaw, które są połączone z konferencjami lub specjalnie przygotowanymi wieczorami otwarcia. Organizowane są też konferencje związane z międzynarodowymi wydarzeniami lub rocznicami (np. międzynarodowy rok gleb czy map), oraz dotyczące ważnych osób (np. Henryk Sienkiewicz, Cyprian Kamil Norwid, Józef Bem). W ramach promocji jednostek Polskiej Akademii Nauk zapoczątkowano cykl wieczorów naukowych i wystaw pt. Skarby Polskich Bibliotek. Promowano już zbiory Biblioteki PAN w Kórniku, a w 2017 będzie promocja zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN. Wprowadzane są też nowe cykle, takie jak: salon książki (wydarzenia promujące książki naukowe napisane przez Polaków lub książki o naszej części Europy) i dzień młodego naukowca (którego celem jest promocja zagadnień naukowych wśród najmłodszych).

Ważnym elementem są interdyscyplinarne konferencje organizowane we współpracy z licznymi instytucjami, uniwersytetami w Polsce, Francji oraz Akademią Nauk (np. Węgierską, Słowacką). Spośród wielu kilkudniowych konferencji warto wymienić kilka: Na szlakach świętego Marcina; Węgry-Francja-Polska; Podróżowanie w Europie Środkowej; 1945 – wyzwolenie, czy nowa okupacja; Jubileuszowa X Polsko-Francuska Konferencja Pneumonologiczna; Maria Szymanowska (1789–1831) i jej czasy; Kartezjusz i fenomenologia.

Prof. Marek Więckowski



Roczniki *Annales* w bibliotece Stacji Naukowej PAN w Paryżu (fot. Wojciech Olejniczak)



Patio Stacji Naukowej PAN w Paryżu (fot. Jakub Olszak)



Fasada siedziby Stacji Naukowej PAN w Paryżu (fot. Marek Więckowski)

Rodzina, doktorat, kariera



Paulina Wiączek

Mieszka: Piotrków Trybunalski

Pochodzi: Piotrków Trybunalski

III Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Słowackiego w Piotrkowie Trybunalskim

Profil: humanistyczny

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, 2014 r.

III rok, studia doktoranckie o profilu ekonomiczno-społecznym, tematyka pracy związana z nurtem sharing economy, opiekun naukowy: prof. zw. dr hab. Bohdan Jung

Czy ktoś z rodziny lub bliskich znajomych studiował/ studiuje w SGH?

Siostra, jak również kilku moich znajomych.

Ze wszystkich rzeczy, które robisz dobrze, jakie dwie/trzy robisz najlepiej?

Z reguły wolę jak moją pracę oceniają inni. Pozwala mi to dostrzec jej walory i jej wartość dodaną, których sama pewnie bym nie dostrzegła. Być może wynika to z mojej skromności.

Jakie działania przynoszą Ci największą satysfakcję?

Przede wszystkim działania, które wzmacniają relacje międzyludzkie, pozwalają na pozyskanie nowej wiedzy, doświadczenia i kompetencji, np. zajęcia ze studentami.

Opowiedz mi o swoich aktywnościach. Co lubisz w nich/ nich najbardziej?

Lubię aktywność naukowo-dydaktyczną, a samodoskonalenie poprzez publikacje i udział w konferencjach oraz zajęcia ze studentami postrzegam właśnie w kategoriach aktywności. Cenię sobie kreatywność i współpracę.

Jakie działania/czynności dodają ci energii?

Aktywność sportowa pozwala mi regenerować siły i wycisza negatywne emocje. Poza tym muzyka i książka też działają na mnie energetyzująco.

Czy zarabiasz? Jeśli tak, to w jaki sposób? Jeśli nie, to jakie masz oczekiwania w tym zakresie – w jaki sposób chciałabyś się utrzymywać?

Tak, praca zawodowa dostarcza mi potrzebnych środków finansowych.

Jakie masz plany na najbliższy miesiąc/miesiące?

Przez najbliższe miesiące planuję skupić się na gromadzeniu i analizie literatury i materiałów niezbędnych do napisania pracy doktorskiej. Zamierzam również uczestniczyć w kilku eventach naukowych, m.in.: IX Europejskim Kongresie Gospodarczym. Udział w tych przedsięwzięciach również wiąże się z pogłębianiem wiedzy z zakresu problematyki związanej z sharing economy i gospodarka cyfrową.

Jakie masz plany na po studiach doktoranckich/po obronie doktoratu?

Po ukończeniu studiów doktoranckich chciałabym skoncentrować się na pisaniu pracy i przygotowaniach do obrony.

Kto Cię wspiera i zachęca do rozwoju?

Mam przede wszystkim wsparcie w rodzinie.

Czy i jak często dostajesz lub prosisz o informację zwrotną o swoich działaniach i kompetencjach?

Z reguły odbywa się to poprzez system oceniania pracowników naukowych przez kierownictwo i studentów. Ma to miejsce nie rzadziej niż raz na sześć miesięcy.

Opowiedz mi o swoim niedawnym sukcesie?

Dla każdego i na różnych etapach życia sukces może być niejednakowo pojmowany. Dla jednych może być to zdobycie szczytu Mount Everest, dla drugich podjęcie pracy, a dla innych ukończenie studiów. Trudno na to pytanie odpowiedzieć w sposób jednoznaczny.

Co pomaga Ci na co dzień?

Jestem młodą mamą. Największą motywacją do działania jest uśmiech mojego dziecka i przeświadczenie, że wszystko co robię, robię dla siebie, ale i z myślą o moich najbliższych.

Czy masz najlepszego przyjaciela w SGH?

Pochodzę z Piotrkowa Trybunalskiego, stąd mój bezpośredni kontakt ze społecznością SGH ogranicza się jedynie do spotkań podczas zajęć, egzaminów, seminariów, konsultacji, etc. Wiem jednak, że zarówno wykładowcy tej uczelni, jak również studenci to osoby bardzo otwarte i przyjazne. Wielokrotnie tego doświadczyłam.

Czy jest coś w czym pomaga ci, czy mogłaby ci pomóc społeczność SGH?

Bycie jedną z osób tworzących społeczność SGH jest już formą nobilitacji. Losy i droga zawodowa wielu znanych i mniej znanych absolwentów tej uczelni pozwalają wierzyć w swoje możliwości i dodają wiary, że (prawie) wszystko jest możliwe.

Czy jest coś w czym ty pomagasz, mogłabyś pomóc społeczności SGH?

Bardzo dobre pytanie. Muszę to przemyśleć.

Bardzo dziękuje

Rozmawiała Joanna Obiegalka

Sharing economy (pol. gospodarka współdzielenia) jest pojęciem coraz częściej przywoływanym w odniesieniu do gospodarki cyfrowej oraz bardzo często traktowanym synonimicznie z pojęciem collaborative economy (pol. gospodarka oparta na współpracy), jak również z innymi funkcjonującymi w literaturze przedmiotu synonimami tego zjawiska, np.: peer

economy, gig economy, we-economy, mesh economy, peer-to-peer economy, etc.

Sharing economy odnosi się do praktyki współdzielenia, co w pełni zawiera się w obszarze gospodarki opartej na współpracy, poszerzonej jednak o inne aktywności np. o współ – tworzenie, – finansowanie, – projektowanie, etc. *Sharing economy* jest zatem pojęciem węższym, aczkolwiek stanowiącym jeden z elementów składowych *collaborative economy*.

Głównym instrumentem *sharing economy* są platformy internetowe, które łączą dostawców usług z potencjalnymi użytkownikami. Przykładem firmy działającej w oparciu o model *sharing economy* jest np. BlaBlaCar – jedna z największych

platform carpoolingowych, opartych na idei wspólnych przejazdów. Jadąc z punktu A do punktu B, kierowca użycza komuś (pasażerowi/pasażerom) swojego miejsca w samochodzie, nie osiągając za to korzyści finansowych. Poza transportem przejawy tego trendu dostrzegalne jest w wielu obszarach życia, np. finansach, nieruchomościach, edukacji, etc.

Istotny wpływ na zainteresowanie zjawiskiem *sharing economy* miały m.in. następujące determinanty: konsekwencje światowego kryzysu gospodarczego, tj. potrzeba oszczędzania, zmiana stylu życia, czy zmiany społeczno-kulturowe, tj. wzrost wzajemnego zaufania, pragnienie wygody.

(Tytuł redakcji)

Grupa studentów jest w stanie wpłynąć na bardzo wiele rzeczy

Łukasz Below

Mieszka: Warszawa

Pochodzi: Bielsko Biała, woj. śląskie

LO Towarzystwa Szkolnego im. Mikołaja Reja w Bielsku

Profil: Nie było profili. Postawiono podobnie jak w SGH na dowolność. Wybierało się rozszerzenia. Ja miałem rozszerzony materiał z matematyki, geografii i fizyki

Przewodniczący SKN Finansów i Makroekonomii w SGH

Czy ktoś z rodziny lub bliskich znajomych studiował/studiuje w SGH?

Tak, znajomi z liceum ze starszych roczników, ale to kilka osób nie jakaś duża grupa.

Ze wszystkich rzeczy, które robisz dobrze, jakie dwie, trzy robisz najlepiej?

Dążę do celu, jeśli sobie coś wymyślę to staram się to doprowadzić do końca. Jak czuje, że coś ma sens i że warto, to potrafię się mocno zaangażować i dać dużo z siebie dla czegoś co mnie przekonuje, co ma dużą wartość.

Może konkrety:

Determinacja, dążenie do celu.

Opowiedz mi o swoich obecnych aktywnościach – które z nich lubisz najbardziej?

Tym, co wypełnia mi najwięcej czasu, jest koło naukowe (SKN Finansów i Makroekonomii). Jestem w nim od czerwca 2016 roku. To bardzo zróżnicowana działalność, głównie praca z osobami z koła, organizacja projektów. To co lubię w tym najbardziej, to poczucie, że wpływam na otoczenie, na świat i że dzięki temu (tej aktywności) coś zmieniamy. Lubię i to, że mogę pracować z ludźmi, ze świetnymi osobami, które mają podobne pasje. To jest chyba najlepsza część tej działalności.

W kole kierujecie się hasłem...

Tak, „Aby Polska była mądrym i dobrym krajem”. To jest hasło wymyślone przez naszego opiekuna prof. Cezarego Wójcika. To jest to co chcemy robić, żeby pokazać, że grupa

studentów, jest nas kilkadziesiąt osób, jest w stanie wpłynąć na bardzo wiele rzeczy. Że jest w stanie zmieniać świat. Zaczynamy od tego co nam najbliższe, czyli od Polski. Robimy to na kilka sposobów. Z jednej strony stawiamy na edukację ekonomiczną. Mamy dużo przedsięwzięć, gdzie chcemy zwiększać świadomość ekonomiczną naszego otoczenia czy to studentów, czy licealistów, czy ogólnie wszystkich. Poza tym rozwijamy się naukowo i chcemy wnieść swój drobny wkład w naukę, w ekonomię.

Co – jakie działania – dodają ci najwięcej energii?

Wydaje mi się, że najwięcej energii z takiej działalności odczuwa się wtedy, kiedy się widzi, że wszystko co się robi ma sens, że to przynosi efekty, że to się komuś przydaje, że pomaga się komuś. Właśnie to daje największą radość i też motywację do działania. Gdy widzimy, że nasza praca nie idzie na marne.

Czy już zarabiasz? Jeśli tak, to w jaki sposób?

Nie pracuję. Praca w kole jest działalnością charytatywną, a pochłania tyle czasu, że nie mam go na pracę zawodową. Od czasu do czasu, jak pojawiają się jakieś luzy, biorę zlecenia np. na analizy danych, pomagam też w badaniach naukowych pracowników z różnych uniwersytetów. Poza tym wsparciem są stypendia – ja otrzymuję stypendium rektora.

Co chciałbyś osiągnąć w przyszłym miesiącu?

Na pewno trochę posunąć do przodu pracę licencjacką, bo to jest ważna rzecz dla mnie. Piszę o efektywności mechanizmu transmisji polityki pieniężnej. Czyli staram się sprawdzić

od czego zależy polityka pieniężna np. w danym regionie, danym kraju, grupie krajów i w jaki sposób oddziałuje na gospodarkę w jednym regionie, a w jaki sposób w innym. To jest też moja dziedzina zainteresowań. Poza tą pracą licencjacką, chcę działać w kole, kontynuować projekty – nasze przedsięwzięcia.

A w dłuższej perspektywie, 6 miesięcy, do końca semestru?

Dokończyć pracę licencjacką, obronić się. Planuję działać tak jak teraz, starać się rozwijać to nad czym do tej pory pracowałem.

A co po studiach?

Po licencjacie to magisterka. Mam w planie wyjazd za granicę, chciałbym zrobić międzynarodowy program. To mój cel na kolejny rok.

Daleko?

Myślę o programie MASTER IN ECONOMICS: MODELS AND METHODS OF QUANTITATIVE ECONOMICS. Jest szansa wyjechania do Paryża, Barcelony i Wenecji.

Kto cię wspiera i zachęca do rozwoju?

Rodzina, znajomi, osoby z koła, moi współpracownicy w zarządzie, koordynatorzy, wszyscy, których aktywność i zaangażowanie sprawia, że wszystko działa i że po prostu robimy coś dobrego.

Czy zasięgasz informacji zwrotnej na temat swoich działań?

Tak, staram się dostawać feedback od innych osób: czy to co robię jest w porządku, czy coś powinienem zmienić. Czy pójść w inną stronę, czy ta, którą wybrałem jest właściwa.

Teraz pytanie o sukces. Opowiedz proszę o swoim ostatnim sukcesie, co to było, jak do niego doszło?

Taki najświeższy to pewno zdana sesja. Dużym sukcesem był Kongres Makroekonomiczny, który organizowaliśmy w listopadzie. Konferencja, która była organizowana już czwarty raz, na którą zapraszamy bardzo wielu ekonomistów. Są panele, wykłady, warsztaty. To była bardzo intensywna praca przez parę miesięcy, z jeszcze bardziej intensywną pracą w listopadzie. Nie było łatwo, bo mieliśmy pewne problemy z zaproszonymi gośćmi. W ostatniej chwili trzeba było załatwiać, ale na szczęście wszystko się udało.

Jakieś wnioski z tego kongresu?

Najważniejszy, że trzeba mieć plan B, bo wszystko się może zdarzyć. Jeśli zdarzy się coś nieoczekiwanego, jeśli pojawi się jakaś przeszkoda, to nie można panikować i trzeba od razu zacząć się zastanawiać jak z tego wybrnąć. Zawsze jest jakie wyjście.

Czy jakiś Twój konkretny talent przyczynił się do tego sukcesu?

Myślę, że to głównie praca i zaangażowanie. Jeżeli mocno się w coś zaangażujemy i wierzymy, że to się uda, to wtedy to po prostu się udaje.

Czyli można bez talentu coś robić, poprzez pracę i zaangażowanie.

Myślę, że tak. Takim talentem, czy może raczej ważną umiejętnością jest dogadywanie się z innymi ludźmi i współ-

pracowanie z nimi. Bo samemu jest bardzo ciężko coś zrobić, a jeżeli potrafimy współpracować z innymi, to wtedy wszystko jest możliwe.

Czy masz najlepszego przyjaciela w SGH?

Takiej jednej osoby nie potrafiłbym wymienić. Mam grupę przyjaciół. To są osoby, które znam już z czasów licealnych, z olimpiad, razem przyszedliśmy do SGH. Są też osoby, które poznałem już tutaj w kole, które znam od pierwszego czy drugiego roku i przez wspólną działalność bardzo się zżyliśmy. Z nimi wszystkimi lubię spędzać czas, dobrze się rozumiemy.

Co najchętniej robisz w wolnym czasie?

Mają pasją jest kolarstwo szosowe. Jestem kibicem i sam sporo jeżdżę. Niestety, w Warszawie są nienajlepsze warunki do realizowania tej mojej pasji, ale w Bielsku już tak. Jak tylko mam okazję wsadłam na rower i jadę gdzieś na parę godzin. To mnie relaksuje, odcina od wszystkiego. Inne moje hobby to gry planszowe. Gram ze znajomymi i przyjaciółmi; często się spotykamy, gramy, dobrze się bawimy, rozmawiamy.

Czy jest coś w czym pomaga ci, czy mogłaby ci pomóc społeczność SGH?

Myślę, że społeczność SGH i tak już mi pomaga, głównie jeśli chodzi o studia. Różnorodne towarzystwo i różnorodne osobowości studentów bardzo pomagają w rozwoju. Można nauczyć się kontaktów z innymi i porozmawiać na wiele ciekawych tematów; to bardzo wzbogaca.

A jak ty rewanżujesz się społeczności SGH?

To co robimy w SKN FM, to robimy też dla studentów, dla SGH. Wychodzimy z większością projektów do innych, wydajemy czasopisma, organizujemy konferencje, wykłady mam nadzieję, że studenci z tego korzystają i będą korzystać.

Czego według ciebie najbardziej potrzebują studenci SGH?

Myślę, że sami studenci nie do końca wiedzą czego potrzebują; i tu jest problem. W SGH mają bardzo dużą swobodę wyboru, duże pole do decydowania. Każdy ma inne cele i poglądy i przy takiej swobodzie może znaleźć tu i wybrać co chce. Co by to mogło przede wszystkim być? Nie wiem, za ogół nie chcę i chyba nie umiałbym się wypowiedzieć.

Wspomniałeś olimpiady, w jakiej uczestniczyłeś?

W liceum – olimpiady geograficzna, wiedzy ekonomicznej i przedsiębiorczości. Tam poznałem bardzo dużo osób, które też się wybierały na studia do SGH. Z tych czasów mam dużo znajomych. Byłem laureatem olimpiady wiedzy ekonomicznej i dzięki temu miałem dużo łatwiejsze wejście do uczelni. Polecam tę ścieżkę innym.

Dziękuję.

Rozmawiała Joanna Obiegalka

Notka o Kole

SKN Finansów i Makroekonomii to jedno z najaktywniejszych Kół w SGH. Najbardziej znanymi projektami SKN FM jest Kongres Makroekonomiczny, Gabinet Cieni Rady Polityki Pieniężnej i Monitoring Makroekonomiczny. Poprzez działalność edukacyjną i naukową Koło realizuje misję „Aby Polska była mądrym i dobrym krajem”. Więcej na [www.sknfm.pl].

Pochwała introwertyzmu

W latach 80. i 90. XX wieku został stworzony bardzo popularny do dnia dzisiejszego pięcioczynnikowy model osobowości (Big Five). W skład Wielkiej Piątki wchodzić wymiary: neurotyczność, ekstrawertyzm, otwartość na doświadczenie, ugodowość i sumienność. W niniejszym artykule chciałabym pochylić się nad drugim z wymiarów tego modelu.

Oscyluje on na skali, której punktami granicznymi są: z jednej strony – postawa ekstrawertyczna, z drugiej zaś – introwertyczna. I tak, jak o ekstrawertyzmie pisze się i mówi w dzisiejszych czasach bardzo dużo (mamy wręcz do czynienia z pewną „presją” bycia na wskroś komunikatywnymi, otwartymi, ekstremalnymi i relacyjnymi), tak introwertyzmowi poświęca się dużo mniej uwagi – a szkoda, bo jest on równie ważny i ciekawy jak ekstrawertyzm. To, co należałoby zrobić na początku, to „oczyścić” introwertyzm z pejoratywnych synonimów – łatek, które często błędnie są mu przypinane. Introwertyk nie jest wycofanym, posępnym, niemłym, zalekionym mrukiem, nie jest także nieżyczliwym, chorobliwie nieśmiałym, skoncentrowanym na sobie egoistą. Kim zatem jest introwertyk? Jak należy rozumieć ten wymiar osobowości? Introwertycy rzeczywiście lubią spędzać czas przede wszystkim w samotności. Potrzebują tego bardziej niż inni, z uwagi na fakt, że dla introwertyka kontakt z drugim człowiekiem, czy grupą ludzi, wiąże się ze znacznym wydatkiem energetycznym. W związku z tym, że introwertyka sporo kosztuje wchodzenie w relacje interpersonalne, musi on dosyć często podładowywać swoje życiowe akumulatory przez wycofanie i dystans. Jest to normalny mechanizm optymalnego zarządzania energią życiową. Warto mieć zatem na uwadze, że ludzie charakteryzują się różnym poziomem energetycznej „odporności” na relacje z drugim człowiekiem. Ekstrawertyk może i lubi być w kontakcie niemal non stop, introwertyk – rzadko. Zarówno jedna, jak i druga postawa są całkowicie normalne, jedyna różnica polega na ilości i częstotliwości wchodzenia w relacje, nie zaś na ogólnej chęci do ich zawierania. Introwertycy to osoby, które „starają się zrozumieć świat, zanim go doświadczą”. Będzie się to przejawiać w ich refleksyjności, znacznej powściągliwości, małej spontaniczności – po prostu ten typ tak ma, że najpierw myśli, potem działa. Przydatne? Oczywiście, dzięki temu introwertycy unikają np. niezręcznych sytuacji, kiedy to przypadkiem można „chlapać” coś nieestosownego, czy naobiecować komuś coś, z czego trudno

będzie nam się wywiązać. Ponadto roztaczają wokół siebie aurę intelektualistów, myślicieli.

Introwertycy dzięki małej wylewności uchodzą za tajemniczych, niedostępnych, a przez to bardzo intrygujących. Jest to coś wyjątkowego, zwłaszcza w dzisiejszych czasach odartych z prywatności, gdzie serwuje nam się wszystko bezpośrednio, bez żadnej refleksji. Kolejnym darem introwersji jest głębia – zarówno zainteresowań, jak i relacji. U introwertyków powierzchowność nie ma racji bytu, jeśli pasjonują się czymś, to bez reszty, jeśli budują przyjaźń, to taką przez wielkie P, a jeśli miłość, to do grobowej deski. Super, zwłaszcza w naszych realiach tak dynamicznych, ulotnych, z małą ilością rzeczy stałych i niezmiennych. Ponadto introwertycy to doskonali rozmówcy ze względu na... ich umiejętność uważnego słuchania i niską potrzebę koncentrowania rozmowy na swoich sprawach i problemach. Przyjmując pozycję słuchacza, obserwatora, introwertycy usuwają się na drugi plan (co bardzo jest im na rękę) i dają tym samym możliwość wygadania się, zabłyśnięcia i gwiazdzenia tym, którzy tego naprawę potrzebują, innymi słowy – wilk syty i owca cała. Dodatkowo rozmowy, które prowadzą introwertycy, są ciekawe, głębokie, dalekie od jałowych dyskursów i nic niewnoszących small talków. Syntetyczność i klarowność wypowiedzi introwertyków jest ich wielkim plusem. Listę atutów płynących z bycia introwertykiem można wydłużać o kolejne pozycje, takie jak np.: umiejętność dostrzegania zależności, których inni nie widzą, takt, nieabsorbowanie sobą, upodobanie ciszy, uważność zarówno na świat wewnętrzny, jak i zewnętrzny oraz wiele innych. Zatem, Drogi Czytelniku, jeśli kiedyś z testu osobowości wyjdzie Ci, że masz cechy introwertyka lub może już o tym wiesz, bo dobrze siebie znasz, to pamiętaj, że masz się z czego cieszyć! Absolutnie nie martw się! Nie daj sobie wmówić, że tylko wygadani, aktywni, wysokoenergetyczni ludzie zajmują kluczowe stanowiska, robią karierę. Zerknij zresztą do sieci, zobacz, ilu sławnych ludzi to introwertycy. Nie poddawaj się kultowi ekstrawertyzmu! Całe bogactwo tego świata polega na różnorodności. Nie staraj się więc na siłę być kimś, kim nie jesteś, bo osobowości nie oszukasz. Bądź dumny i czerp garściami ze swojego introwertyzmu!

*Kinga Strzelecka, doradca zawodowy
Centrum Kariery i Relacji z Absolwentami SGH*

Szkolenie dedykowane doktorantom i pracownikom naukowym – 19 maja 2017 r.

Wielej niż slajdy – efektywne prezentacje naukowe

Prezentacje są doskonałym narzędziem budowania marki – twojej uczelni, wydziału, grupy badawczej, w końcu Ciebie, jako naukowca. Przydadzą Ci się przy aplikowaniu o kolejny grant, kiedy staniesz przed komisją ekspertów. Jeśli kiedykolwiek zastanawiałeś się, jak zmienić nudną prezentację w opowieść wartą słuchania lub jak beznadziejny temat opowiedzieć w sposób interesujący i porywający? Przyjdź na szkolenie i dowiedz się, jak zostać mistrzem prezentacji!

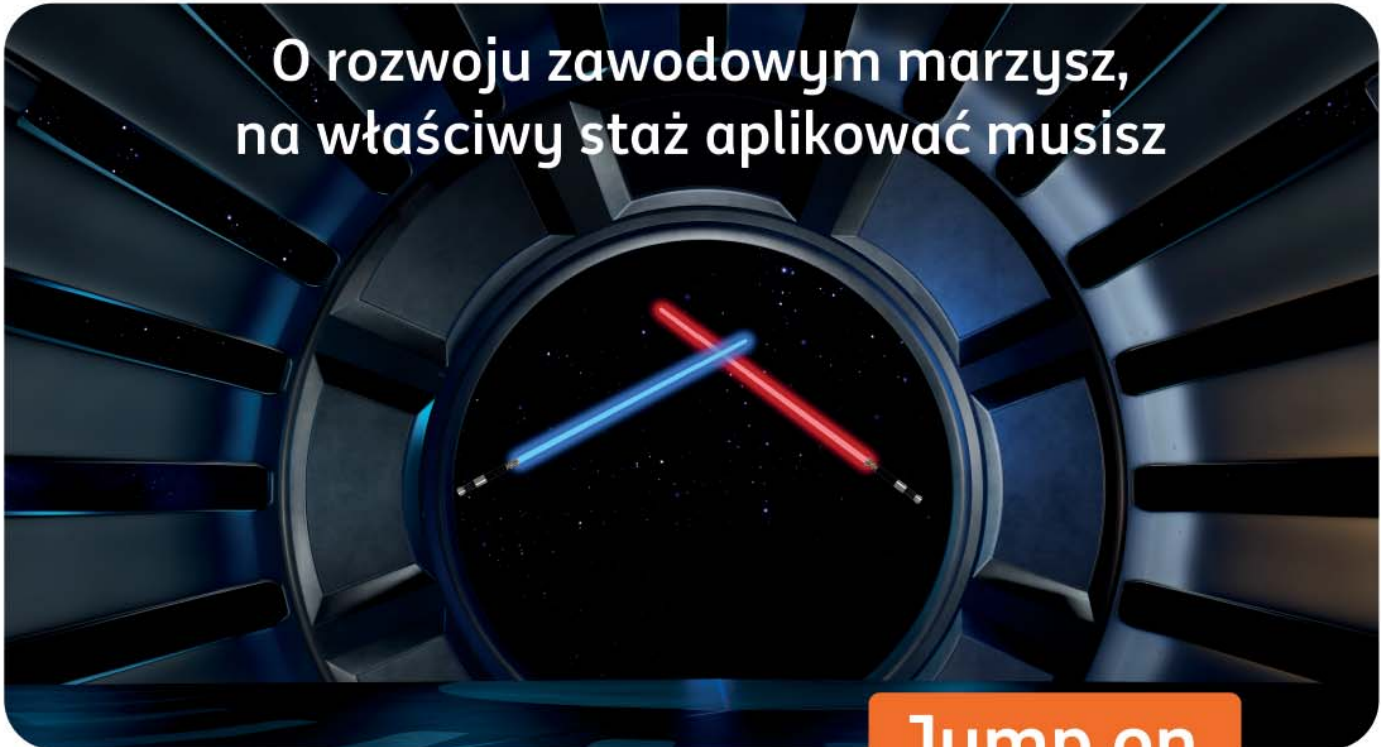
W trakcie szkolenia dowiesz się jak:

- krytycznie selekcjonować i przygotowywać materiały do prezentacji,

- planować strukturę dobrej prezentacji naukowej,
- przygotować i wygłosić prezentację, która zacieka i za-inspiruje widzów od pierwszego do ostatniego zdania,
- pracować z głosem i ciałem podczas wystąpienia przed publicznością,
- radzić sobie ze złośliwymi pytaniami z widowni,
- zapanować nad konferencyjną tremą.

Wykładowca: dr hab. Piotr Wasylczyk

Uwaga! każdy uczestnik szkolenia otrzyma bezpłatny egzemplarz książki z autografem autora. Więcej informacji na stronie Instytutu PWN [http://i.pwn.pl/maj_SP/]



O rozwoju zawodowym marzysz,
na właściwy staż aplikować musisz

Jump on.

Staż z Lwem

Miejsce pracy: Warszawa lub Katowice

Staż z Lwem to możliwość rozwoju w ramach ścieżek:

Customer Experience: poznasz zasady budowania relacji z klientem, sprzedaży bezpośredniej oraz sprzedaży kanałami zdalnymi

Agile: poznasz specyfikę pracy w środowisku agile i podstawy pracy projektowej

Data Science: będziesz zajmować się analizami Big Data z wykorzystaniem odpowiednich narzędzi (SQL, Python, R, statystyka, uczenie maszynowe)

Oferujemy:



Umowa zlecenie - na okres 2 miesięcy
z możliwością przedłużenia stażu



Praca 2.0 w ING
Unikalna ścieżka rozwoju, rotacje
stażowe, nowoczesne miejsce pracy



Konkurencyjne wynagrodzenie



Certyfikat stażu w ING
nadawany za sprecyzowane
osiągnięcia

Nieważne co studiujesz i na którym roku. Dla nas liczy się to, że masz różnorodne pasje i zwinnie poruszasz się w świecie technologii.

A co liczy się dla Ciebie?

Opowiedz nam i dołącz do naszej drużyny!



Masz głowę pełną pomysłów?

Aktywnie działasz w organizacjach studenckich lub kołach naukowych?

Jesteś komunikatywny? Udzielasz się w mediach społecznościowych?

Zostań Ambasadorem KPMG!

Co zyskujesz:

- poznasz specyfikę branży audytorsko-doradczej,
- otrzymasz możliwość podjęcia w przyszłości pracy w naszej firmie,
- zdobędziesz doświadczenie w prowadzeniu projektów,
- stworzysz sieć kontaktów biznesowych,
- weźmiesz udział w wyjazdach integracyjnych i szkoleniach merytorycznych.

Dodatkowo otrzymasz:

- comiesięczne stypendium,
- welcome pack (w tym m.in. iPad – narzędzie pracy Ambasadatorów na czas trwania programu).
- doładowanie karty miejskiej,
- atrakcyjne bonusy i upominki.

